

TOWARZYSTWO DRAMATYCZNE W NOWYM SĄCZU

1918 - 1928

BIBLIOTEKA
POWIAT. KOLEJ. ZWIĄZKU POWIATOW. WOL.
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W NOWYM SĄCZU



Odbito w Drukarni „SECESJA“ w Bochni —
600 egzemplarzy.

in. K22

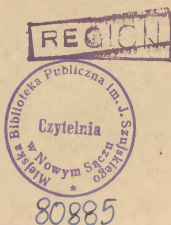
№ 1918
! bo to dobro
Szanuj książkę
!

TOWARZYSTWO DRAMATYCZNE W NOWYM SĄCZU

**BIBLIOTEKA
POWIAT. KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ.
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
w NOWYM SĄCZU.**

1918 — 1928

NAKŁADEM TOWARZYSTWA DRAMATYCZNEGO
W NOWYM SĄCZU



FOTOGRAFJE WYKONAŁ ZAKŁAD „B-CI DWORZAK” W NOWYM SĄCZU –
KLISZE ZAKŁAD REPRODUKCJI FOTOGRAFICZNEJ „ŚWIATŁOCIEŃ”
W KRAKOWIE.

Akc. 48 1973 r.

Książkę niniejszą wydajemy, gdyż chcemy społeczeństwu, wśród którego pracowaliśmy, okazać w krótkim przeglądzie owoc naszej dziesięcioletniej pracy, chcemy dać pamiątkę do ręki tym wszystkim, czy członkom naszego Towarzystwa, czy szerszej publiczności, którzy w jakikolwiek sposób do wydajności tej pracy się przyczynili. Dalszym zaś nieznanym przyjaciółom idei chcemy się dać poznać. Niech wiedzą, że w Polsce, w naszym społeczeństwie, na południowych kresach, w starym grodzie jagiellońskim, nad „wieczystą rzeką“ Dunajcem żyje spora garść ludzi, którzy przy jednej myśli wytrwali przez dziesięć lat, którzy w ferworze dalszej pracy z całą świadomością swego znaczenia mogą się zwrócić do innych ze słowami: Prosimy w nasze ślady.

Taki punkt widzenia w ocenie naszej sami nasuwamy, gdyż zdajemy sobie sprawę, że społeczeństwo nasze pracy ideowej, a przytem wytrwałej bardzo potrzebuje.

Nie wynika z tego jednak, abyśmy usuwali się z pod oceny innej, bardziej fachowej. Owszem, cała zawartość niniejszej książki pod fachową ocenę przedewszystkiem dostać się powinna.

Gorąco sobie tego życzymy. Fachowa bowiem ocena, jakakolwiek będzie, okaże się wyższą od każdej innej,

któraby, nie wchodząc w istotę rzeczy, mogła nam zarzucić przecenianie naszych zasług i znaczenia. Choćby z tego tylko względu ocena fachowa da nam zadowolenie opinii bezstronnej, jakiej pracując dla idei, od społeczeństwa spodziewać się mamy prawo.

Przedewszystkiem zaś spodziewamy się w ocenie fachowej znaleźć potwierdzenie tych założeń, na których oparliśmy naszą pracę i wytknięcia tych błędów, których w przyszłości pragnęlibyśmy uniknąć.

Wśród zagadnień politycznych i ekonomicznych, które zaprzatają umysły polskiego społeczeństwa, kultura artystyczna zepchnięta została na stopień zupełnie podrzędny. Ludzie i instytucje, powołane w pierwszym rządzie do jej szerzenia, albo spotykają się z większą lub mniejszą obojętnością ogółu, albo, powiedzmy otwarcie, zdradzają sztukę i przyczyniają się do tem głębszego upadku kultury.

Jakiegokolwiek są przyczyny takiego stanu rzeczy, pewnem jest, że kultura artystyczna w naturalnym rozwoju życia rozkwita z ducha jednostek i społeczeństwa, jest tego życia konieczną potrzebą, co więcej, jego pięknem i szczęściem i w każdej epoce, w każdym społeczeństwie znajdzie swoich wyznawców.

Warunki, nie sprzyjające rozwojowi kultury artystycznej, zmniejszą ilość jej ognisk, przytłumią i ograniczą ich promieniowanie, ale nigdy nie zdołają przygasić ich zupełnie.

W takich właśnie warunkach, wywołanych wielką wojną i przewrotami, żyjemy obecnie. Tłumaczą one wiele

smutnych i odrażających objawów współczesnego życia, ale nie usprawiedliwiają tych jednostek i grup, które z tytułu swych uzdolnień i dążeń winny stać na straży artystycznego piękna i szerzyć jego kulturę. Wsparte organizacją, służąc karnie przewodniej idei, mogą one spełnić swój ludzki i narodowy obowiązek.

W książce niniejszej czytelnik znajdzie sprawozdanie z pracy, którąśmy podjęli przed dziesięciu laty z zamiarem szerzenia wśród miejscowego społeczeństwa kultury teatralnej. Może żadnej innej dziedzinie artystycznej nie grozi niebezpieczeństwo upadku w takim stopniu, jak właśnie teatrowi i sztuce dramatycznej. Teatr, dostępny szerokim masom, w wielu wypadkach przestał być świątynią sztuki, przestał być tem, czem chciał go mieć Szekspir w nieśmiertelnych słowach: „przeznaczeniem teatru jest służyć za zwierciadło naturze, pokazywać cności własne jej rysy, złości żywy jej obraz, a światu i duchowi wieku postać ich i piętno“. Nie obniżyć tych wielkich wartości teatru, nie uszczuplić pełni artystycznego wypowiedzenia się, do jakiego jest zdolny, a mimo to być dostępnym i pożądanym dla szerokich mas ludzkich jest zadaniem teatru na teraz i na przyszłość. Jakże często jednakże teatr rezygnuje ze swej godności odwiecznej świątyni sztuki, byleby tylko otworzyć wrota masom jak najszerszym i jak najmniej wybrednym.

W skromnym zakresie, w jakim dokonało się dzieło nasze w ciągu lat dziesięciu, świadomi byliśmy dzisiejszych potrzeb kultury i kierowaliśmy się umiłowaniem teatru.

Prócz organizacji bowiem i karności dla idei, ukochanie dzieła i gorące doń przywiązanie było nam niemniejszym bodźcem do pracy.

Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby nasze dzieło stało się punktem wyjścia i podstawą do pracy na polu kultury teatralnej dla innych mniejszych ośrodków Rzeczypospolitej.

Na tej drodze, na drodze pogłębienia się kultury artystycznej widzimy jeden z głównych czynników rozwoju i potęgi naszego narodu.





Gmach Tow. gimn. „Sokół” w Nowym Sączu.

Powstanie Towarzystwa Dramatycznego.

Nowy Sącz należy do nielicznych miast prowincjonalnych w Polsce, które nie ograniczają swej działalności do spraw natury wyłącznie gospodarczej, ale (co należy podnieść z gorącym uznaniem) dba o rozwój własnego życia duchowego we wszystkich kierunkach pracy umysłowej i artystycznej. Świadczy o tem szereg towarzystw kulturalnych, które przechodząc różne koleje, pomyślnego rozkwitu i chwilowego zastoju, przecież kroczą po zasadniczej linii postępu, czego dowodem wzrastająca ich liczba i jakość osiągniętych rezultatów.

Postęp ów zaznaczył się w sposób może najbardziej widoczny w dziedzinie życia teatralnego. Wystarczy porównać czasy dawniejsze z obecnym stanem rzeczy, aby przekonać się jak wielkiej zmianie uległy poglądy społeczeństwa na istotę sztuki teatralnej, a przede wszystkim na cele i obowiązki zrzeszeń teatralnych. W epoce rządów zaborczych mieliśmy niewątpliwie bardzo pokaźną liczbę towarzystw, zarządzających od czasu do czasu publiczne widowiska, (np.: sekcja teatralna „Sokoła“, kółko amatorskie kasyna miejskiego, teatrzyk amatorski przy kasynie kolejowem, teatr robotniczy „Siły“ i t. d.) — a jednak towarzystwa te oparte materialnie i moralnie o inne korporacje, wiodły żywot dorywczy, niesamodzielny a pod względem fachowym „amatorski“ w całym tego słowa znaczeniu. Grało się po to, aby grać, aby dać upust temperamentowi, aby zorganizować „przyjemny wieczór“ lub zainaugurować jakąś zabawę czy zebranie towarzyskie.

Pierwszy odruch reformatorski w tym kierunku podjęło Polskie Towarzystwo Dramatyczne, zorganizowane na kilka lat przed wybuchem wojny światowej. Postawiło ono sobie za cel działalność wyłącznie teatralną, opartą na celowej i systematycznej pracy, działalność płynącą z rzeczywistego umiłowania i zrozumienia sztuki, która by swym całokształtem dawała realne wartości miejscowemu społeczeństwu.

Niestety Polskie Towarzystwo Dramatyczne nie sprostało przyjętym na siebie obowiązkom, a przynajmniej rezultaty jego działalności nie odpowiadały pokładanym nadziejom. Skutkiem braku zrozumienia konieczności organizacyjnych, tarć wewnętrznych, zdołano zaledwie wystawić kilka sztuk w przeciągu 5-ciu lat istnienia i to z wielkimi kłopotami. Późem nadszedł rok 1914 i położył kres pracy. Wielu członków poszło „w rekruty“, wielu musiało opuścić Sącz przed inwazją rosyjską — ruch teatralny zamarł zupełnie na przeciąg lat kilku, czemu zresztą nie można się dziwić wobec jednakowego losu wszystkich ówczesnych zrzeszeń kulturalnych.

Z pierwszymi na nowo podjętymi usiłowaniami spotykamy się dopiero pod koniec wojny europejskiej, a więc w roku 1917, szczególnie zaś w roku 1918. Społeczeństwo przyzwyczało się już do wojennych warunków życia, zaczęło tęsknić za normalnymi przejawami ducha i umysłu..... To też powoli, bez żadnych pro-
rocznych przewidywań tworzą się związki najprzód dorywcze, a później o trwalszych węzłach organizacyjnych, które z powrotem podejmują przedwojenne idee, a tem samem przygotowują fundamenty pod przyszłe budowle, wznoszone już w niepodległej Polsce.

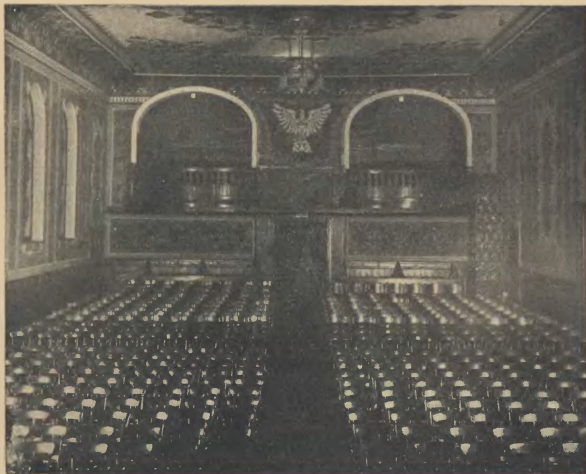
Rozpoczynają się tedy nieśmiałe widowiska teatralne przygotowywane po amatorsku i bez planu, urządzone zawsze na jakieś cele dobroczynne, które jednak miały tę wielką zaletę, że skupiały grono osób, szukających odpowiedniego gruntu dla swoich dociekań artystycznych. Ciekawą jest rzeczą, że inicjatywa tych przedsięwzięć przeszła w ręce „Czytelni kobiet“, która rozwijając, jak na owe czasy, dosyć ożywioną działalność na polu narodowem i humanitarnem, ustawicznie znajdowała się w kłopotach finansowych, zmuszających ją do szukania coraz to nowych źródeł dochodowych. Przedstawienia teatralne nadawały się do tego celu, gdyż publiczność spragniona widowisk wypełniała szczerze salę „Sokoła“, zaś niewielkie wydatki dawały rękojmiej „czystych zysków“. Organizację zespołu aktorskiego jakoteż wybór sztuki powierzała Czytelnia p. Barbackiemu Bolesławowi, byłemu członkowi Polskiego Towarzystwa Dramatycznego i zapalonemu miłośnikowi teatru, który pomimo ciężkich warunków pracy, montował imprezy za imprezami w kilkutygodniowych odstępach. Wystawiono tedy w ciągu roku 1917 i w pierwszych miesiącach roku 1918-tego: „Teścia“ Abrahamowicza i Ruszkowskiego, „Szlakiem legjonów“ Morstina, „Sąsiadkę“ Jaroszyńskiego i „Dwadzieścia dni kozy“ Hennequin'a.

Największą trudnością do rozwinięcia planowej działalności był brak lokalu teatralnego..... Wojna zaskoczyła gmach

„Sokoła“ w trakcie przebudowy i to tak dalece, że dopiero w roku 1915-tym otynkowano wielką salę — scena zaś i boczne ubikacje świeciły nagimi cegłami. Nie było ani kurtyny, ani maszynjerii scenicznej, ani dekoracji, ani garderób, ani pieców — jednym słowem: był to szkielet nie nadający się do użycia. — Wojskowość posunęła sprawę o tyle, że przystępując w roku 1916-tym do wykonania serji koncertów, otynkowała własnymi siłami wewnętrzne mury sceny — natomiast „Sokół“ ufundował pluszową kurtynę i sprawił pewną ilość krzeseł na salę. W tym stanie budynek Sokoła przetrwał aż do lata roku 1919-tego. Chcąc tedy urządzić przedstawienia, trzeba było wypożyczyć kulisy w „Domu robotniczym“, przewieźć je do Sokoła, zbierać z nich rodzaj paki, któraby własnymi siłami potrafiła utrzymać się na nogach. Przedwojenne dekoracje sokołe były nie do użycia, już to ze względu na opłakany swój stan, już ze względu na stanowisko ówczesnego gospodarza budynku, który nie chciał dać swego zezwolenia na wydobycie tychże z magazynów, gdzie leżały przywalone stosom rupieci i materiałów budowlanych. Pomimo jednak kłopotów i trudności, garść młodych zapaleńców „robiła swoje“, znajdując podniecie w pracy aktorskiej, która stale cieszyła się życzliwym poparciem społeczeństwa.

W marcu roku 1918 (prawie bezpośrednio po odegraniu przez amatorów sztuki Hennequin'a: „Dwadzieścia dni kozy“) zaprojektowała Czytelnia kobiet p. Barbackiemu Bolesławowi wystawienie „Żabusi“ komedji w 3 aktach G. Zapolskiej na dochód „Samoobrony narodowej“. Sztuka była odpowiednia i ze względu na obsadę i ze względu na aparat techniczny — jeden pokój bez żadnych zmian — więc też po kilku dniach, zużytych na rozpisanie ról i zorganizowanie zespołu, zwołano próbę do lokalu „Czytelni kobiet“, gdzie zresztą stale „młódź aktorska“ na zebrania się gromadziła. Rolę Bartnickiego objął Barbacki Bolesław, Milewskiego Myczkowski Karol, przyjaciel i współ-pracownik tamtego od pierwszych poczynąń teatralnych, rolę

Heleny, żony Bartnickiego, Boguszowa Ludwika, wykonawczynie głównych ról z poprzednich przedstawień — Juljana podjął się zagrać Jarosz Mieczysław, który działalność sceniczną rozpoczął w „Dwudziestu dniach kozy“, resztę zaś obsady uzupełniono ochotnikami, świeżym „narybkiem“, garnącym się skwapliwie do



Sala teatralna.

współpracy. Na wyróżnienie zasługiwały: Wusatowska Marja (Marja w „Żabusi“), znana publiczności sądeckiej ze swych występów jeszcze z przed roku 1914-tego i Pajorówna Jadwiga (Maniewiczowa), późniejsza „primadonna“ naszego teatru, wówczas bardzo młoda osóbką. Reżyserję powierzono p. Grochowskiemu Tadeuszowi.

W małym lokalu „Czytelnia kobiet“ zawrzało.... Każdego dnia wieczorem schodzili się „amatorzy z Bożej łaski“ na próbę, aby z wypiekami na twarzy, z gorączką w oku, przeżywać wzruszenia dyktowane słowami tekstu. Niezapomniane chwile! — Zrozumieć je i odczuć może tylko młodość i równie płonne umiłowanie sztuki. Ileż to radości wywoływał w całym zespole każdy gest, trafnie wykonany przez kogoś z grających, każdy ruch, umiejętnie podpatrzony, każde słowo, ze zrozumieniem danego typu wypowiedziane, każda sytuacja, szczęśliwie związana! I odwrotnie: jaki niepokój ogarniał patrzących, gdy ktoś zawiódł oczekiwania, gdy coś się popsło w nastroju, gdy mimo wysiłków nie można było wydobyćżądanego efektu! Przejmowaliśmy się do głębi duszy życiem utkanym ręką Fantazji, mając w pogotowiu śmiech serdeczny i gorzkie łzy, zależnie od nastrojów, które narzucały nam przerabiane fragmenty sztuki. Żyliśmy w najwyższym napięciu nerwów, odcięci od reszty świata czterema ścianami lokalu Czytelnia.... Nie istniały dla nas kłopoty codziennego życia, ciężkie warunki ekonomiczne kraju, zapomnieliśmy o wojnie, która z niezmienną gwałtownością szalała we wszystkich kątach Europy. — Nasze uczucia i myśli zorganizowały się około jednej tylko idei, która zaabsorbowała nas całkowicie.

Obok grającego zespołu schodzili się na próby znajomi, zaciekawieni tem „co się tam robiło“ — schodzili się kandydaci do ról ewentualnych dalszych przedstawień.... Grono uczestników i widzów zwiększało się z dniem każdym, przyciągane atmosferą szczerości i gorącego entuzjazmu dla podjętej pracy. Niemal na codziennego gościa zamienił się Fyda Edward, za jego przykładem poszedł Barbacki Witold — a potem cała gromadka sympatyków teatru jak np: Waigłówna Jadwiga, Dziak Władysław, Jurczakówna Stanisława, Wojsówna Karolina, Stannuch Józef, Wojnowski Romuald i wiele innych osób. Zainteresowanie się pracą sceniczną było tak wielkie, że gdy z początkiem kwietnia Barbacki Bolesław rzucił myśl zorganizowania

stałego towarzystwa amatorskiego, podjęto ją z ogólnym aplauzem a 13 osób zadeklarowało gotowość współpracy.

Nie czekano końca prób „Żabusi” i samego występu, ale z gorączkową skwapliwością zwołano natychmiast zgromadzenie konstytuujące (6 kwiecień 1918 r.), na którym uchwalono: a) powołać do życia samodzielne towarzystwo dramatyczne, poświęcone wyłącznie bezinteresownej pracy teatralnej — b) przyjąć



Sala i scena.

za podstawę organizacji statut dawnego „Polskiego Towarzystwa Dramatycznego”, aby uniknąć kłopotów związanych z redakcją i zatwierdzeniem tegoż przez Namiestnictwo — c) rozpocząć pertraktacje ze „Sokołem” celem uzyskania własnego lokalu na próby i zezwolenia na użytkowanie kulis sokolich — wreszcie: d) wybrano tymczasowy wydział w następującym składzie: Bogu-

szowa Ludwika przewodnicząca, Jarosz M. sekretarz, Wusatowska M. skarbnik, Myczkowski K. gospodarz, Barbacki Bolesław — reżyser, nadto w skład wydziału weszli: Grochowski T. i Dziak Wład.

„Kości zostały rzucone“ i z dniem 6-go kwietnia rozpoczęła się faktyczna historia Towarzystwa Dramatycznego, zainaugurowana w dziewięć dni później pierwszym przedstawieniem („Żabusia“ 16/IV 1928 r.), urządzonem wprawdzie z inicjatywy Czytelni i na dochód „Samoobrony“ ale odbytem pod własną firmą! W nagłówku afisza zapowiadającego przedstawienie widniał po raz pierwszy napis: Towarzystwo Dramatyczne w N. Sączu“.

Równocześnie z próbami „Żabusi“ toczyły się pertraktacje ze Sokołem w sprawie lokalu i kulis. Niestety, pertraktacje te dały rezultat połowiczny. Sokół, pozostający pod zarządem starego przedwojennego wydziału, nie chciał nawet słyszeć o stałym pomieszczeniu w swych murach młodego towarzystwa. Po długich ceregielach zezwolił jedynie na odbywanie prób w sali „Lutni“ tow. śpiew., mieszczącej się na piętrze w prawej oficynie, ale z tem zastrzeżeniem, że Wydział towarzystwa każdorazowo musi się zwracać z prośbą do gospodarza Sokoła o wydanie kluczy na przeciąg ściśle oznaczonych godzin... Odbywanie prób w Sokole stało się zależnem od dobrej woli jednostki, która każdej chwili mogła użyczyć lub odmówić lokalu na próby — poza tem nie udzielono żadnego pomieszczenia dla ewentualnego inwentarza towarzystwa. Co się tyczy dekoracji Sokół zgodził się na użytkowanie swoich kulis, ale o tyle, o ile je własnym kosztem naprawimy i odmalujemy. O zaprowadzeniu maszynierji scenicznej nie można było nawet mówić. Wydział Sokoła stanął na stanowisku, że każde naruszenie murów, polegające chociażby na wbiciu jednego gwoździa, pociągnie za sobą zerwanie wszelkich umów.

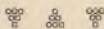
Warunki podyktowano ciężkie, ale musieliśmy pogodzić się z losem. Matka nadzieja szeptała na ucho: czekajcie cierpliwie, niedługo będzie lepiej. Podjęliśmy więc pracę w granicach

określonych umową. Z magazynów sokolich wywlekliśmy stare, połamane, w strzępy stargane kulisy i na podwórzu Sokoła założyliśmy warsztat stolarsko-malarski, prowadzony własnym sprytem i umiejętnością. Ach! Trzeba było widzieć garść owych „pierwszych dramatyków“, jak codzień w godzinach popołudniowych spieszyli do Sokoła i własnymi rękami zbijali dekorację, łatali płótna i malowali „Salony“... Pieniądzy na wynajęcie fachowych rzemieślników nie było, a fundusze własne, zebrane w drodze dobrowolnych składek, starczyły zaledwie na gwoździe, kawałki płótna potrzebne do łatania dziur, no i farby. Zdobyliśmy się na kupno pierwszego inwentarza: młotka, siekiery, piły do rznięcia blejtram i kilku pędzli malarskich.

Dobry humor nie opuszczał nas jednak. Szerokie plany na przyszłość, wiara we własne siły i wesoła piosenka krzepiły serca..... Reperacja kulis zabrała nam kilkanaście wieczorów. Wyłataliśmy jako tako dwa garnitury pokojowe, okropne w stylu, ordynarne we formie, dla naszych jednak oczu „cudowne“, „doskonałe“... Równocześnie bibliotekarz krzątał się około stworzenia biblioteki z tak zwanych „dobrowolnych darów“, które początkowo na każde zebranie Wydziału przynosił pod „pachą“, później we walizie, jako, że biblioteka liczyła „aż“ 37 dzieł. O zmroku każdego dnia odbywały się próby, próby nerwowe, gwałtowne, ciągnące się do późnej nocy... Trzeba było nadrobić czas stracony i z dwóch pozostałych miesięcy urobić „Sezon“. Męczące były próby, ale ileż w tem wszystkim kryło się radości z rozpoczętego dzieła, naiwnego zapału i troski o możliwie poprawne wystawienie sztuki. I nie można się dziwić sumienności reżyserskiej! Wszakże od wystawienia „Tamtena“ zależało ustosunkowanie się publiczności do młodego towarzystwa, występującego po raz pierwszy samodzielnie! Dochód z rozsprzedaży biletów miał iść na własne potrzeby towarzystwa, nie na „dobrowolne cele“, które dotychczas stanowiły wygodną tarczę dla braków artystycznych i organizacyjnych.

Obawy były słuszne, troska usprawiedliwioną. Jednak dzień przedstawienia (21 maj 1918 r.) zdarł mglistą zasłonę, zakrywającą wrota dalszego rozwoju, ukazał wyraźną ścieżkę dalszych naszych poczynañ. „Tamten” — to triumf moralny i materialny towarzystwa — to pierwszy krok na drodze do zdobycia sobie popularności wśród miejscowego społeczeństwa! O sukcesie artystycznym trudno byłoby mówić, Aktorzy nie mieli dostatecznej rutyny, obsada wykazywała poważne braki zespołowe, kulisy waliły się grającym na głowy, ale widocznie zapal wiejący ze sceny i silny zadatek prawdziwych talentów porwał za sobą licznie zebraną publiczność, gdyż między nią a towarzystwem zadzierzgnął się węzeł szczerej sympatii, charakteryzujący stosunek obu tych elementów przez wszystkie lata następne.

Pierwsza połowa czerwca przyniosła trzecie i ostatnie przedstawienie: dwie banalne jednoaktówki („Farbiarze“ i „W zielonym gaiku“), odegrane 11 czerwca 1918, którem zakończono sezon I, obejmujący 10-cio-tygodniową działalność. Czasokres ten zbyt był krótki, aby mógł ukazać wyraźne oblicze artystyczne i organizacyjne — to też wartość jego polega wyłącznie na narodzinach samej idei, na podjęciu sztandaru, który odtąd miał prowadzić garstkę zwolenników na coraz wyższe poziomy odczucia i zrozumienia wielkich tajemnic sztuki. Tworzy on odrębną całość i odcina się wyraźną linią od dalszej historii Towarzystwa, stąd wiąże się najściślej z samą datą założenia teatru nowo-sądeckiego.



Historja lat dziesięciu.

Sezon pierwszy — to inauguracja działalności Towarzystwa Dramatycznego, — z drugiej strony to płomienny wybuch entuzjazmu, objawiony kilku dorywczo zorganizowanymi występami, ale pozbawiony cech trwałej i na dalszą metę obliczonej pracy.

Właściwa „historja lat dziesięciu“ rozpoczyna się dopiero z nastaniem sezonu drugiego. Miesiące letnie roku 1918 (wakacje) umożliwiły grupie założycieli rozglądnąć się „na chłodno“ w sytuacji stworzonej przez siebie, zastanowić się nad ogromem trudności, piętrzących się dookoła utrzymania systematycznego ruchu teatralnego w Nowym Sączu i prowadzenia go na coraz wyższe poziomy doskonałości. Wszak Towarzystwo Dramatyczne było dotychczas luźną gromadką osób, pozbawioną spójności wewnętrznej, nie znającą skomplikowanej maszynierji życia teatralnego, nie posiadającą podstawowych wiadomości z dziedziny rzemiosła aktorskiego — a co najważniejsze, nie rozporządzało żadnymi zasobami technicznymi i materialnymi, nie wspominając już o braku własnego budynku teatralnego, o lokalu na próby i zebrania, o scenie огоłoconej z najprymitywniejszych urządzeń... Towarzystwo Dramatyczne, rzuciwszy hasło celowej pracy scenicznej, rozpoczęło budowę zamku na lodzie. Łatwo było zacząć — ale co dalej? Zdawało się, że praca, podjęta „naoślep“, pozostanie tylko blaskiem spadającej gwiazdy — że kruche podstawy młodej organizacji załamią się pod ciężarem pierwszego lepszego głazu, który osunie się w niziny ze skalistego otoczenia... A jed-

nak wiara w wielkość idei i silna wola jednostek, stanowiących rdzeń Towarzystwa, nie dały przystępu pesymizmowi — skłoniły grupę kierowniczą do podjęcia walki o lepsze jutro, wciskając im w usta następujące słowa: przeszkody usuniemy, braki uzupełnimy, własnymi rękoma założymy fundamenty pod gmach stałego teatru. Towarzystwo Dramatyczne postawiło sobie za zadanie prowadzić systematyczną akcję nad kolejnym zdobywaniem warunków życia teatralnego, rozkładając ją na szereg najbliższych sezonów.

Na pierwszy ogień wysunęła się sprawa ustrojowa. Statut Polskiego Towarzystwa Dramatycznego, który przyjęło za podstawę ustroju na zebraniu konstytuującym z dnia 16-go kwietnia 1918 r., okazał się niewystarczającym ze względu na swój charakter, dostosowany raczej do potrzeb życia towarzyskiego a nie fachowego. Trzeba było stworzyć coś, coby było połączeniem obu elementów w jednolitą całość, umożliwiającą z jednej strony prawidłowe funkcjonowanie aparatu teatralnego — z drugiej zaś strony pozostawiającą członkom pewną swobodę działania, utrzymaną na wymogach życia towarzyskiego. Dalej trzeba było przeprowadzić równomierny podział pracy między funkcjonariuszy scenicznych i administracyjnych, a równocześnie szczegółowo określić zakres działania każdego z nich dla łatwiejszej orientacji i sprawności we wykonaniu obowiązków. — Okres wakacyjny, jakoteż pierwsze miesiące sezonu II-ego to wyłężająca praca nad obmyśleniem i przeprowadzeniem nowego porządku. O rezultatach tejże świadczą szeregi prac piśmiennych, zaczynających się nowym statutem, a kończących się na regulaminach przedstawieniowych, regulaminach zespołu aktorskiego i reżyserskiego, regulaminach funkcjonariuszy scenicznych, urzędników administracyjnych, komisji artystycznej, Wydziału i t. d., które przedyskutowano z całą drobiazgowością, zanim uzyskały aprobatę szeregu walnych zgromadzeń i wkońcu zatwierdzenie władz politycznych.

Gdy ustrój przeprowadzono na piśmie, — trzeba było przystąpić do zrealizowania go w praktyce. Chodziło o skupienie dookoła idei jak najliczniejszego zastępu ochotników i zorganizowanie go na podstawie przemyślanej maszyneryj.

Z pomocą przyszła działalność artystyczna. W repertuar jesienny roku 1918-ego wstawiono dwie sztuki o bardzo licznej obsadzie („Dom otwarty“ Bałuckiego M. i „Awantura“ Flers'a



Carewicz.

i Caillavet'a), chcąc w drodze przymusowej agitacji rozszerzyć grono członków, a zarazem ująć Towarzystwo w karby regularnej i opartej na zrozumieniu obowiązków pracy.

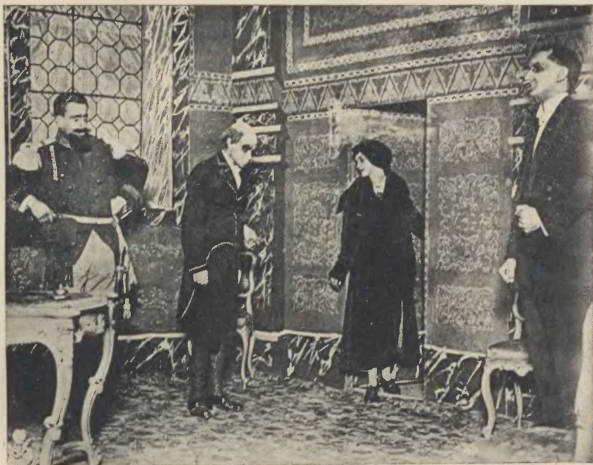
Dotychczas dyletanckie zrzeszenie robi poważne kroki naprzód i zamienia się w ciągu dwu miesięcy w organizację, której istnienie przestało być zależnem od dobrej i złej woli jednostek. W szeregi Towarzystwa wstępują liczni członkowie, podejmując

się obok grania na scenie różnych funkcji administracyjnych, przez co wypełniają się luki w ustroju przewidzianym statutem. Wyrabiają się fachowi urzędnicy, którzy umieją się już samodzielnie obracać w kole przyjętych na siebie obowiązków. Towarzystwo zamienia się w sprawnie działającą maszynę, jeszcze może niezbyt skomplikowaną, ale w każdym razie podział pracy istnieje a zaufanie we własne siły rośnie.

Pod względem artystycznym Towarzystwo Dramatyczne posuwa się również po drodze postępu. Referat reperturowy obejmuje jeszcze w jesieni Komar Stanisław, który skierował działalność sceniczną na tory celowych wysiłków, opartych na programie z góry przewidzianym. Zespół aktorski liczący z początkiem sezonu drugiego 23 członków, na wiosnę roku 1919 dochodzi do poważnej cyfry 41.

Różnorodność typów i jakość talentów usuwa na dalszy plan troskę o należyłą obsadę każdej sztuki, ustawiczne zaś występy, powtarzające się w regularnych odstępach czasu, zapewniają nam coraz silniejsze poparcie publiczności. Widownia wypełniona po brzegi zasila kasę na tyle, że grupa kierownicza zaczyna poważnie myśleć o inwestycjach scenicznych, polegających na urządzeniu skromnej maszynerji i sprawieniu nowych dekoracyj. Scena bowiem Sokoła pozostawała nadal w prymitywnych warunkach. Towarzystwo Dramatyczne miało do rozporządzenia dwa połałane garnitury pokojowe, które za każdym razem trzeba było spajać listwami w jedną wielką „pakę“, uniemożliwiającą, a przynajmniej utrudniającą w wysokim stopniu jakąkolwiek zmianę. Przytem brak lokalu, oddanego na nasz wyłączny użytek, wykluczał możliwość gromadzenia akcesoriów scenicznych, a równocześnie krępował swobodę w odbywaniu codziennych prób i tygodniowych zebrań administracyjnych. Potrzeba rewizji szesło-roczej umowy ze Sokołem stała się kwestją palącą. A właśnie nadarzyła się po temu najlepsza sposobność, gdyż na marzec zapowiedziano doroczne Walne zgromadzenie Sokoła i na porzą-

dek obrad wstawiono wybór połowy członków Wydziału na opróżnione mandaty. Interes Towarzystwa Dramatycznego wymagał, aby w skład Wydziału Sokoła weszły jednostki, jeżeli nie oddane Towarzystwu, to przynajmniej życzliwie usposobione. W tym celu nawiązano kontakt z Tow. śpiew. „Lutnią“ oraz innemi zrzeszeniami, grupującemi się dookoła Sokoła i ustalono wspólną listę kandydatów. Nowe wybory do Wydziału dały rezultat korzystny.



Carewicz.

W skład zarządu wszedł prof. Kosiński Piotr, który objąwszy funkcje gospodarza budynku, od razu zajął wobec Towarzystwa Dramatycznego zdecydowane i najprzychylniejsze stanowisko. Przyrzekł w możliwie krótkim czasie przeprowadzić remont garderoby teatralnej, leżącej z lewej strony sceny i oddać ją do naszego użytku jako lokal na próby i zebrania administracyjne.

Odnosnie do sceny, zostawił nam pełną swobodę w przeprowadzeniu projektów technicznych, ograniczając się jedynie do zastrzeżenia, że prace związane z naruszeniem murów muszą poprzednio uzyskać aprobatę Wydziału Sokoła.

Stanowisko profesora Kosińskiego odrazu uczyniło sytuację jasną, odświeżyło dotychczas duszną admosferę wzajemnej nieufności — przed Towarzystwem zaś otworzyło nowe pole do pracy nad udoskonaleniem sceny. Zrozumieliśmy, że los Sokoła należy związać z naszym losem i że inwestycje, przedsiębrane w budynku sokolim, są inwestycjami, z których my przedewszystkiem korzystać będziemy.

Tak szybki i niespodziewany zwrot w stosunku obu Towarzystw zaskoczył nas o tyle, że aczkolwiek mieliśmy już fundusze przeznaczone na budowę urządzeń scenicznych, to jednak rozpoczęcie pracy musieliśmy odłożyć na okres wakacyjny ze względu na brak szczegółowych planów, decydujących o systemie i kosztach maszynierji. Potrzeba nowych kulis była jednak tak wielka, że pomimo ograniczenia bieżących wydatków do minimum, postanowiliśmy własnymi siłami skonstruować prowizoryczne dekoracje, któreby nam pozwoliły jako tako dobić do końca sezonu.

Powołaliśmy tedy do życia „Oddział Techniczny“ (Płochocki Jerzy i Wacław, Barbacki Witold i Stabrawa Janusz) który zajął się zbiciem blejtram o kolosalnych wymiarach i obiciu ich możliwie tanim materiałem, a mianowicie papierem. Barbacki Bolesław przy pomocy czeladnika malarskiego z firmy Zemanka wymalował pierwszy pokój t. zw. „secesję“, która odrazu poszła w „ruch“, wywołując wielkie uznanie w gronie członków Towarzystwa. Próba podjęta z nowymi dekoracjami przekonała nas, że pieniądze wydane choćby na prowizoryczne kulisy nie są pieniędzmi wyrzuconemi za okno — podnoszą wystawę sztuki i znaczenie Towarzystwa. Wobec tego w parę tygodni później zbudowano drugi garnitur podobnych dekoracyj (pałac do „Carewicza“ Zapolskiej z kwietnia roku 1919) — a z końcem maja

trzeci i ostatni („Złoty wiek rycerstwa“ wystawiony w dniu czwartego i piątego czerwca roku 1919).

Obok kwestji inscenizacyjnej wysuwa się na wiosnę 1919 r. drugi problem niemniej ważny od tamtego, a mianowicie kwestja samokształceniowa. Chodziło o to, aby naszym występom bądź co bądź amatorskim, dać pewien podkład fachowości, opartej



Awanturna.

na studjach prowadzonych pod kierownictwem osób, oddających się zawodowo sztuce aktorskiej. Od kwietnia roku 1919 toczą się ciche dyskusje między kierownikami naszej „Nawy“ teatralnej na temat kosztów owego przedsięwzięcia oraz osób, mających go poprowadzić... „Czy starczy nam pieniędzy i na urządzenie

sceny i na kurs“? — Oto problem ciekawy, który krępował inicjatywę aż do czerwca i powstrzymywał wypowiedzenie ostatecznego słowa. Atoli przyszedł „Złoty wiek rycerstwa“, niebawmy sukces jak na owe czasy — sukces przede wszystkim kasowy, który uzupełnił nasz skarbiec na tyle, że z łatwością można było przewidzieć decyzję.

W czerwcu roku 1919 nawiązujemy stosunki z teatrem im. Juliusza Słowackiego, a raczej z najwybitniejszymi jego przedstawicielami, t. j. z Bońcą, znanym aktorem i teoretykiem sztuki aktorskiej i z Jednowskim, długoletnim reżyserem stołecznej sceny, proponując wymienionym artystom urządzenie w czasie wakacyj sześciotygodniowego kursu teoretycznego i praktycznego.

Pertrakcje dały rezultat nadszpiewanie korzystny: Bońca ofiarował swe usługi na lipiec — Jednowski na sierpień i to na warunkach przechodzących nasze oczekiwania.

Tak więc sezon II. kończy się pod hasłem robót inscenizacyjnych i fachowych kursów dramatycznych, które miały być zrealizowane w ciągu najbliższych wakacyj.

Tymczasem koniec czerwca przynosi niespodziewaną przeszkodę, która oba zamierzenia jeżeli nie obaliła, to przynajmniej w wysokim stopniu spacyła. Przeszkody te stwożyło Walne zgromadzenie doroczne, zwołane na dzień 22 czerwca roku 1919 celem dokonania wyborów do władz Towarzystwa na sezon następny. Jak zresztą w każdym Towarzystwie, tak samo i u nas w ciągu piętnastomiesięcznej działalności wytworzył się ferment „opozycyjny“, który wykorzystał niezadowolenie poszczególnych osób z powodu „niesprawiedliwego“ rozdawnictwa ról przy obsadzie każdej sztuki — ferment podsycany zrećźnie i pocichu. „Opozycja“ miała na celu „utrącić“ przy najbliższych wyborach grupę osób, sprawujących funkcje kierownicze w Towarzystwie, a wysunąć na czoło nowe jednostki. Cel zamierzony osiągnięto z łatwością. Był to sukces wprawdzie chwilowy, ale pociągnął za sobą szkodliwe dla Towarzystwa następstwa.

W skład bowiem nowowybranego Wydziału weszli ludzie po większej części nie orientujący się w potrzebach teatru, powiedzmy szczerze, „niefachowi“ — a po drugie ferment wywołany tarciami wewnętrznymi rozluźnił tryby sprawnej dotąd organizacji... Wprawdzie stosunki w Towarzystwie naprawiły się jako tako po upływie dwu miesięcy, część nowoobranego Wydziału



Złoty wiek rycerstwa.

usunęła się w ciągu lipca i pierwszych dni sierpnia — druga zaś część zorjentowała się w sytuacji i dołożyła starań, aby zło wyrównać, ale wakacje, po których tyle się spodziewano przeszły bezowocnie.

I tak: Odnosnie do przebudowy sceny zmarnowano czas zupełnie — czas, który bądź co bądź był najodpowiedniejszy do tego rodzaju poczynañ.

Odnosnie do kursu musimy stwierdzić, że aczkolwiek wspomnienia o Bończy i Jednowskim są bardzo sympatyczne, to jednak odpowiedź na pytanie, jak wielką korzyść przyniosły Towarzystwu nie wypadnie po linii naszych zamiarów. Kurs teoretyczny, składający się z szeregu wykładów na temat zasadniczych elementów gry aktorskiej, był niewątpliwie wskaźnikiem do dalszych studiów samokształceniowych dla tych, którzy w przyszłości naprawdę chcieli pracować nad pogłębieniem swych wartości reżyserskich i aktorskich — przyniósł niewątpliwie korzyść. Ale natomiast kurs praktyczny Jednowskiego, po którym się najwięcej spodziewano, — z winy Wydziału Towarzystwa spalił na panewce.

Pod złemi auspicjami zaczął się sezon III. Jednak rany zabiłżniły się rychło, młodość i zapał wzięły górę nad rozżaleniem wzajemnem i skupiły z powrotem członków Towarzystwa do nowych wysiłków nad wyrównaniem braków, spowodowanych przejściami wakacyjnymi.

We wrześniu roku 1919 otwarto nowy kurs dramatyczny pod kierownictwem własnych sił reżyserskich, którego celem było zorjentowanie się w materiale aktorskim, dotychczas zbyt mało używanym na scenie. Bezpośrednio po nim urządzono kurs charakteryzatorski.

W tym samym miesiącu przystąpiono również do zrealizowania oryginalnych projektów maszyneryj scenicznej, skombinowanych na podstawie systemu wieżowego, — opracowanych przez spółkę: Płochockiego Jerzego i Barbackiego Witolda. Trójścienne wieże, obracane na kółkach, miały umożliwić szybką zmianę a zarazem urozmaicić formy zestawień dekoracyjnych, skutkiem łatwości w przesuwaniu tychże z miejsca na miejsce. Zamówiono tedy obrobiony budulec drzewny w „Spółce stolarskiej“, która w przeciągu paru tygodni wywiązała się z zadania i gotowe wieże wraz z dodatkami dostawiła na dzień 16-ego października. „Oddział techniczny“ przystąpił natychmiast do przygotowania wkładek pod zaprawę malarską. Papier zastąpiono

tekturą ze względu na trwałość materiału i wielkość blejtram, — na kupno płótna Towarzystwo nie mogło sobie pozwolić ze względu na koszty i trudności, związane z jego nabyciem we większej ilości.

Po raz pierwszy użyliśmy własnych kulis i własnej maszyni scenicznej na przedstawieniu „Ciepła wdówka“ M. Bałuckiego. Był to garnitur pokojowy z czerwonymi wkładami, który przez dwa lata z rzędu pełnił służbę na scenie, luzowany od



Złoty wiek rycerstwa.

czasu do czasu tzw. „szarym pokojem“ z drewnianymi boazerjami („Na zawsze“ Lucjana Rydla). W kilka miesięcy później sprawiono trzy dalsze garnitury wkładów tekturowych, a mianowicie: „Pokój hotelowy“ w czerwoną kratę („Zakochani“ Flers’a i Caillave’a), izbę wiejską („Pan poseł“ Fijałkowskiego“) i pałac (powtórne wznowienie „Carewicza“ G. Zapolskiej).

Równocześnie z robotami inscenizacyjnymi wre praca nad uścieleniem sobie „gniazda“ tzw. „garderoby Towarzystwa Dramatycznego“. Otrzymaliśmy od Sokoła zgodnie z obietnicą prof.

Kosińskiego, świeżo wykończony lokal na próby i zebrania administracyjne, — lokal „własny“, — który trzeba było zaopatrzyć w konieczne sprzęty, jak to: szafy, stołki, stoły, obrazy i t. d. W „garderobie“ owej znaleźliśmy nadto pomieszczenia na środki pomocnicze, które do tego czasu tułały się po prywatnych mieszkaniach członków, bądź też po scenie i kostjumerji sokołej. Urządziliśmy więc „rekwizytornię“, skład z drobiazgami używanymi podczas przedstawień, „charakteryzatornię“, z lustrami, szminkami i składem peruk (pierwsze peruki), — sprawiliśmy szafę na bibliotekę i garnitur mebli „żółtych“, sporządziliśmy teatralne imitacje kominka, pieca, szaf i t. d. Przybývają akcesorja niezbędne dla każdej sceny, które pozwalają na coraz efektowniejsze wystawianie sztuk. Olbrzymi wysiłek podjęty w okresie zimowym (kursa, budowa sceny, dekoracje, składy środków pomocniczych) nad powiększeniem zespołu i majątku Towarzystwa -- a nadto wysiłek artystyczny polegający na przyspieszonym tempie (ze względów kasowych) we wystawianiu sztuk bądź co bądź trudnych pod względem reżyserskim i aktorskim, jak np.: „Zemsta“ Hr. Aleksandra Fredry, „Honor“ Sudermannna, „Mistrz Solness“ Ibsena, „Bęben“ Gorsse'a i Vebera, „Na zawsze“ Rydla, „Kościuszek pod Racławicami“ Anczyca, — musiał w końcu doprowadzić do wyczerpania sił, które objawiło się w miesiącach letnich sezonu II. Wprawdzie wystawiano nadal sztukę za sztuką, ale były to wysiłki płynące nie z potrzeby ducha, ale raczej z poczucia obowiązku. Grupa kierownicza trwała z uporem na zajętem s'anowisku: chciała dobić do końca sezonu, pomimo wzmagających się trudności przy każdorazowej obsadzie ról i prowadzeniu zebrań wieczornych, — pomimo wyczuwanej apatii wśród całego zespołu aktorskiego. Wreszcie nerwy zaczęły robić swoje: posypały się rezygnacje, zawakowały urzędy funkcjonariuszy.

Tymczasem zbliżały się wakacje, pora zamknięcia pracy teatralnej... Na usta cisnęło się pytanie: co począć? — czy uznać

istniejący stan i zawiesić działalność Towarzystwa na przeciąg dwóch miesięcy — czy też wyteżyć wszystkie siły nad wprowadzeniem normalnych stosunków, a sezon przedłużyć aż do czasu, gdy próba reorganizacji wyda plon pożądany. — Chwila wahania... Zdecydowaliśmy się pójść za drugą ewentualnością z obawy, że wakacje przyniosą jeszcze większą depresję. Walne zgromadzenie z dnia 26 czerwca roku 1920 przyznało słuszość stanowisku grupy kierowniczej i powierzyło tymczasowe kierownictwo sprawami Towarzystwa Barbackiemu B. na przeciąg dwóch miesięcy, t. j. aż do czasu, gdy rozpoczną się prace przygotowawcze nad rozpoczęciem sezonu IV.

W chwilach ciężkich dla Towarzystwa spotykaliśmy się zawsze z charakterystycznym objawem skupienia sił. Nawet członkowie mniej zaangażowani w działalności teatralnej zgłaszali natychmiast swoją gotowość do współpracy i w ofiarności prześcigali się wzajemnie. Dzielono obowiązki pomiędzy siebie, każdemu wyznaczono funkcje w dziedzinie, wymagającej reorganizacji — i ten gromadny wysiłek w przeciągu kilku tygodni dawał rezultaty.

Po sztukach granych bez werwy i z mozołem, wystawiono „Zakochanych“ komedję Flersa i Caillavel'a, która spotkała się z gorącym uznaniem publiczności, tak, że sztukę tę powtórzono 3-krotnie raz po raz przy wypełnionej sali, pomimo kanikularnej pory roku i okresu wakacyjnego (22 - 25 lipiec) najbardziej nieodpowiedniego dla teatralnych przedstawień. Sezon został przypieczętowany barwą żywą, jasną i pogodną, — ciężar paraliżujący swobodę oddechu, usunął się z naszych piersi. Równocześnie przeprowadzono reorganizację wszystkich działów pracy Towarzystwa, poczyniono mnóstwo większych i mniejszych inwestycji — największe jednak znaczenie miała zmiana statutu, wprowadzająca zupełnie nowy ustrój, może niebardzo demokratyczny, ale w każdym razie odpowiedni dla zrzeszeń teatralnych, wymagających sprężystej i skoncentrowanej władzy kierowniczej. Stwo-

rzono tedy instytucję „dyrektora“, wybieranego przez Walne Zgromadzenie, a podlegającego jedynie kontroli Rady Nadzorczej, zresztą działającego zupełnie samodzielnie.

Zmiana statutu uzyskała zatwierdzenie Walnego Zgromadzenia w dniu 22 sierpnia r. 1920, na którym również zniesiono stan tymczasowy, a wybrano pierwszego Dyrektora Towarzystwa, Fydę Edwarda, w myśl nowych postanowień statutu.

Pierwsza połowa sezonu IV-ego upłynęła pod znakiem kolejnych sukcesów artystycznych, zapoczątkowanych przez „Zakochanych“ z końca ubiegłego sezonu, a kontynuowanych szeregiem starannie wyreżyserowanych sztuk — („Jastrząb“ H. Croisset'a, „Pan Posel“ Fijałkowskiego, „Prokurator Hallers“, „Bracia Karamazow“ Copeau'a). Miesiące karnawałowe przynoszą pewne osłabienie w wartości naszych występów, ale na szczęście jest to objaw chwilowy. Okres „sejnego przedstawienia“ powoduje napływ nowej energii, skutkiem czego zdołaliśmy bardzo poprawnie wystawić „Ulubieńca kobiet“ Hennequin'a, „Wesele“ Wyspiańskiego, „Grę serc“ Kiedrzyńskiego, „Damy i huzary“ Fredry. — Sezon kończą sztuki opracowane sumiennie, ale już z pewnem obniżeniem lotu.

W zakresie prac inscenizacyjnych dokonano w tym sezonie szeregu zmian zasadniczych przy ogromnym nakładzie pracy i kapitału. Okazało się bowiem w ciągu dwuletniej praktyki, że system wieżowy mimo wielu stron dodatnich, przedstawiał maszynę zbyt wielką i ciężką, aby na nim poprzestać. Inscenizator ówczesny Płochocki Wacław opracował projekt, polegający na przeobrażeniu owych wież w pojedyncze ramy, umocowane na żelaznych osiach, które miały tę dobrą stronę, że były lżejsze od tamtych, natomiast wprowadzały konieczność urządzenia „stropu“ dla osadzenia górnych kołców maszynerji. — Wprawdzie materiał budowlany otrzymaliśmy za darmo od Hr. Adama Stadnickiego z Nawojowej, ale koszty robocizny, kupna brakujących desek, oraz części żelaznych przedstawiały się nadto groźnie dla naszej

kasy. Zdecydowana jednak postawa projektodawcy, oraz całego „oddziału technicznego“ skłoniły Dyрекcję do uznania inwestycji za konieczną i do jej przeprowadzenia jeszcze w jesieni bieżącego sezonu. Praca zabrała kilka tygodni czasu, ponieważ musiano ją ustawicznie przerywać z powodu bieżących przedstawień — ukończono ją ostatecznie w styczniu roku 1921 uroczystymi „Chrzcinami stropu“. Obok zasadniczych inowacyj, związanych z nowym systemem maszynjerji, sprawiono windę sceni-



Złoty wiek rycerstwa.

czną dla dźwigania kulis i mebli wprost ze sceny na pierwsze piętro — oraz sufit wiszący nad sceną, który zastąpił ciemną otchłań nad dekoracjami.

Ostatnie miesiące sezonu IV-go zaznaczyły się bardzo silnym ubytkiem sił aktorskich, spowodowanym bądź wyjazdami członków ze Śącza, bądź chwilowymi niezadowolzeniami, pozostającymi w związku z kosztami występowania na scenie, które według ówczesnego zwyczaju aktorzy bezinteresownie ponosić winni byli (kostjumowe, rekwizytorskie etc.). Dołączyły się

jeszcze do tego kwasu osobiste i nieuzasadnione prefensje, dosyć na tem, że Towarzystwo Dramatyczne znalazło się w przykrem położeniu. Zespół aktorski, pozbawiony kilku wybitnych sił, biorących czynny udział w występowaniu na scenie, musiał się ograniczyć do sztuk o nielicznej obsadzie, wyczekując z utęsknieniem wakacyj. Pertraktacje ugodowe nie doprowadziły do pożądaných rezultatów, trzeba było czemp prędzej rozglądać się za nowymi siłami, o ile możliwości rutynowanemi, aby z początkiem następnego sezonu nie stanąć przed ewentualnością zawieszenia działalności Towarzystwa. Dnia 1-go lipca 1921 r. otwarto sześciotygodniowy kurs dramatyczny, poprzedzony wykładami teoretycznemi Barbackiego Bolesława, a prowadzony przez trójkę wypróbowanych reżyserów: Barbackiego Widolda, Fydę Edwarda i Myczkowskiego Karola. Niestety, kurs nie dał pożądaných wyników, mimo dość silnej frekwencji (około 50 osób). Podjęto tedy nową próbę we wrześniu, która ostatecznie pozwoliła na podjęcie pracy teatralnej. Wystawiono tedy „Pana Geldhaba“ Hr. Aleksandra Fredry, z Brandtem Stefanem w roli majora, „Księgę Hioba“ Winawera, z Grodnicką Stefanją, „Kładkę“ Croisset'a, z Zabżówną Haliną, „Twarz i maskę“ Chiarellego, z Łodygowską Zofją... Nie były to występy pierwszorzędne, ale w każdym razie poprawne, sumiennie przygotowane, które przyniosły tę wielką korzyść moralną, że zjednoczyły Towarzystwo w karną organizację, ufną we własne siły i zdolną do podjęcia nowych, mozolnych przedsięwzięć. A właśnie przyszła pora na nie. Oto prof. Lambor August ofiarował Towarzystwu swą pracę, dramat zatytułowany „Dwie siostry“, sztukę ciężką do wystawienia, wymagającą wielkich wysiłków aktorskich, reżyserskich i inscenizacyjnych. Trudności pokonano, dramat wystawiono nadzwyczaj efektownie — tem samem prysnęły lody, tamujące warłki bieg naszego rozwoju i praca popłynęła normalnym tokiem bez nadzwyczajności repertuarowych, ale ku zadowoleniu publiczności. Wystawiono tedy z wielkim sukcesem finansowym „Kochanka

z obłoków“ Verneull’a (nadzwyczajna gra Brandta Stefana), „Moją córeczkę“ Auge’a, „Dla szczęścia“ Przybyszewskiego, „Lekkomyślną siostrę“ Perzyńskiego, „Osiołkowi w żłoby dano“ Flers’a i Caillavet’a — wznowiono „Tamten“ G. Zapolskiej (grany trzykrotnie dzień po dniu) i „Bębna“ Gorsse’a z równym powodzeniem. Jakkolwiek sezon piąty pozostawił bardzo przykre wspomnienia pod względem kłopotów zespołowych, jakie Towarzystwo przeżyło w pierwszych miesiącach tego okresu, to jednak pod



Złoty wiek rycerstwa.

względem kasowym należał do najlepszych. Sztuki wystawiane bez większych wkładów pozwoliły na uzbieranie takiej gotówki, że nie tylko rozszerzono znacznie składy Towarzystwa (nowe meble, szafy, biurka, peruki, szminki, biblioteka i t. d.) ale zaczęto zupełnie poważnie myśleć o gruntownej przebudowie sceny (system „ramowy“ okazał się również niepraktyczny jak i „wieżowy“) i sprawieniu nowych płóciennych dekoracji, łączonych klubami i przytrzymywanych ciężkim, ruchomym sufitem, obejmującym

całą scenę. O przebudowie zdecydowało wystawienie na koniec sezonu „Ułanów księcia Józefa“ (23-30 czerwiec roku 1922-ego), które powtarzane kilkakrotnie, zabezpieczyło nas materialnie na tyle, że ryzyko wydało się niemożliwe.

Wakacje roku 1922 upłynęły na intensywnej pracy nad sceną. Trzeba było nie tylko rozebrać dotychczasowe urządzenia — usunąć strop, kraty ramowe, dawny sufit, — ale nadto założyć nowe mechanizmy, związane z wprowadzeniem wolnej okolicy, tzw. „łuków“, nieba spuszczanego, zastawek bocznych i górnych, ruchomego sufitu, ramp ze światłami elektrycznymi, wiązanych na podstawie świeżo przeprowadzonej sieci i t. d. Cały dotychczasowy majątek dekoracyjny uległ gruntownej przeróbce lub też w większej części zniszczeniu. Tymczasem zaszły nieprzewidziane okoliczności, które omal nie doprowadziły do katastrofy finansowej, do zupełnego bankructwa Towarzystwa. Oto w miesiącach letnich marka polska zaczęła spadać z zawrotną szybkością i to w tak szybkim tempie, że fundusze, które według naszych przedwakacyjnych obliczeń miały wystarczyć na całą przebudowę, straciły w istocie wartość swoją do połowy, potem do $\frac{1}{4}$ -tej — wkońcu mając zaledwie rozebraną scenę i materiał drzewny na nowe kulisy zapłacony, wyczerpaliśmy się z gotówki zupełnie. A tu początek sezonu VI-ego się zbliżał. Na dokończenie przedsięwzięcia brakło pieniędzy. O kredyt było bardzo trudno. — W tem rozpaczliwym położeniu przyszedł z pomocą Towarzystwu ś. p. Brandt Stefan, dyrektor Banku Przemysłowego. Jako ostatni swój czyn przed śmiercią, wystarał się Towarzystwu o wekslową pożyczkę na bardzo dogodnych warunkach, która pozwoliła wykończyć jako tako maszynę sceniczną i jeden garnitur pokojowy, niezbędny do wystawienia pierwszej sztuki zbliżającego się sezonu. Wolna okolica ze wszystkimi kosztownymi dodatkami, dalsze niezbędne garnitury kulis, instalacja elektryczna — wszystko czekało zmiłowania Bożego, ale przynajmniej mogliśmy już grać i częściowo pokrywać wydatki.

Stan finansowy był taki, że wymagał wyłączenia wszystkich sił ze strony grającego zespołu, złożenia repertuaru możliwie interesującego a przytem wartościowego, aby otrząsnąć się z kłopotów materialnych i kontynuować dalsze prace nad sceną. Poszły tedy kolejno tzw. „szlagiery teatralne“ — jedno za drugim, grane możliwie dobrze i wystawiane ku ogólnemu zadowoleniu. „Śluby panieńskie“ Hr. Aleksandra Fredry, „Dzieje salonu“ Wroczyńskiego, „Zaczarowane koło“ Rydla, „Dwie cnoty“ Sulro, „Sublokatorka“ Orzymały-Siedleckiego — oto szereg największych sukcesów, które w przeciągu sześciu miesięcy potrafiły wydobyć nas z trudności finansowych i z drugiej strony wznieść Towarzystwo na niebywale dotychczas poziomy. Był to okres wielkich wartości artystycznych, — wielkich zdobyczy materialnych, a przytem silnej spójności organizacyjnej, pozwalającej zwycięsko przełtrać czasy najcięższe.

W lutym zyskaliśmy na oddechu, ale... ręce opadły ze zmęczenia. Tempo pracy wolniej, nastają miesiące sztuk wygodnych, lekkich, może gorzej opracowanych, gorzej reżyserowanych i granych, ale w każdym razie utrzymanych na odpowiedniej wyżynie. Gramy tedy „Gobelin“ Jastrzębiec-Zalewskiego, „Naszych najserdeczniejszych“ Wiktoryna Sardou, „Papę“ Flers'a i Caillave'ta, potem lepiej wystawiono: „Czysty interes“ Kiedrzyńskiego. I znowu barometr zaczyna iść w górę, posuwając się o jeden stopień przy „Wiernej kochance“ Fijałkowskiego, o dwa stopnie przy „Djable“ Molnara, o trzy stopnie przy „To co najważniejsze“ Jewreinowa...

Wakacje przerwały sezon w trakcie największego rozpędu i dały zasłużony wypoczynek Towarzystwu po bardzo pracowicie spędzonym sezonie.

Siódmy sezon przedstawia się cokolwiek słabiej pod względem repertuaru, ale dodatnia jego strona polega na równomiernem i spokojnem traktowaniu rzeczy. Idą sztuki może nie należące do arcydzieł literatury dramatycznej, ale w każdym razie

rzeczy cenne i dające wdzięczne pole do popisu aktorom („Świderk Scampolo“) Nicodemi'ego, „Myszy bez kota“ Wieniawskiego, „Głupi Jakób“ Rittnera, „Grochowy wieniec“ Małeckiego, „Panna służąca“ Hennequin'a, „Ich czworo“ Zapolskiej, „Dobrze skrojony frak“ Dregeliego, „Jutro pogoda“ Hopwooda)...

Natomiast powolne wspinanie w górę daje się zauważyć z początkiem sezonu VIII-ego („Fantazy“ Słowackiego, „Dom osaczony“ P. Frondaï'a), które swój najsilniejszy wyraz znalazło w miesiącach zimowych roku 1924, w sztuce G. Zapolskiej: „Moralność pani Dulskiej“ i Szukiewicza „Noc św. Mikołaja“.

Sezon ósmy jest niejako przygrywką muzyczną do wielkich przedsięwzięć sezonu dziewiątego. Są to czasy niedawne — rok 1925/6, więc każdemu żywo tkwią w pamięci. Jest to jedyny sezon w historii Towarzystwa, który przez cały czas trwania utrzymał zespół aktorski w najwyższym napięciu nerwów, który w rezultacie dał najlepsze wyniki artystyczne przy zrównoważonych i pełnych harmonii stosunkach wewnętrznych w Towarzystwie. Jeżeli do tego czasu energia członków zużywała się przy każdym przedstawieniu na szereg czynności dodatkowych, związanych z materialnymi i organizacyjnymi warunkami pracy, — to obecnie Towarzystwo mając do rozporządzenia wszystkie środki techniczne, niczem nie zakłócony spokój wewnętrzny, zwróciło całą swą energję wyłącznie w kierunku czystej gry aktorskiej i sumiennej pracy reżyserskiej. Dość wyliczyć tytuły sztuk, aby uprzytomnić sobie ów okres, pełen pogody ducha i siły wypowiedzeń artystycznych. Szły więc kolejno: „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego, „Balladyna“ Słowackiego, „Klub kawalerów“ M. Bałuckiego, „Boże Narodzenie“ St. Komara, a potem w okresie karnawału „Codzień o piątej“ Hennequin'a i Vebera, „Dr. Stieglitz“ Friedmanna, „Panna Maliczewska“ Zapolskiej — w lecie zaś: „Wierna kochanka“ Fijałkowskiego, „Polityka i miłość“ Rączkowskiego. Był to tryumfalny pochód od pierwszych dni września aż do końca czerwca — repertuar

ustalony na początku sezonu utrzymał się w niezmienionym stanie aż do dni ostatnich (wyjątek stanowi jedynie „Pan minister“ Krzywoszewskiego). Idealne stosunki wewnętrzne pozwalały na przewidywanie z góry każdej obsady, a solidność członków da-



Damy i huzary.

wała gwarancję punktualnego i możliwie skrupulatnego wypełnienia swych zobowiązań wobec społeczeństwa i teatru.

Piękny był sezon IX-ty, piękny ze względu na plon całorocznej pracy, jako też i ze względu na panującą harmonję w Towarzystwie. Szły sztuki za sztukami, bez żadnych dysonansów

i tarć wewnętrznych, ale kto wie, czy w tym właśnie spokoju nie tkwił zarodek złego, jakie miało zachwiać opinią Towarzystwa w sezonie następnym. Powodzenie i łatwość pracy uspiły czujność grupy kierowniczej. Nikt nie pomyślał o wzmocnieniu rezerw aktorskich na wypadek zachwiania się równowagi w zespole...! Nikt nie pomyślał o „narybku“, który w potrzebie mógłby podeprzeć świeżym zapalem wątlejącą energję „starych“! Nie urządzono, jak zazwyczaj corocznie czyniono, kursu dramatycznego dla młodych adeptów sztuki i... przyszedł rzeczywiście okres zachwiania się duchowego i artystycznego, okres trwający od listopada r. 1926 do kwietnia r. 1927. Był to czas, który kosztował nas dużo nerwów i dużo zmarnowanych wysiłków, — czas bolesnego zmagania się wewnętrznego, bezowocnych błędzeń po manowcach, zatruty na dodatek nieżyczliwem stanowiskiem krytyki miejscowych czasopism i społeczeństwa, które zamiast wesprzeć naszą energję słowami zachęty do wytrwania odwróciło się od nas w znacznej ilości wypadków z obojętnością dziwnie niewyrozumiałą.

Ileż to sztuk podejmowaliśmy nadarmo w owych dniach depresji i wyczerpania! Ileż to posiedzeń odbyliśmy w naszej garderobie dla wynalezienia środków zaradczych! A jednak minął zły okres, przepłynęła fala przygnębiającego rozstroju i własnymi siłami rozwinęliśmy żagle na nową wyprawę po „złote runo“. „Tajfun“ Lengyela zapoczątkował szczęśliwszą erę w historii Towarzystwa. Po „Tajfunie“ poszedł „Horszłyński“ Słowackiego, po „Horszłyńskim“ „Pan Iowiański“ Fredry — a potem cały szereg coraz silniejszych pod względem reżyserji i aktorstwa przedsięwzięć: „Ten którego biją po twarzy“ Andrejewa, „Proboszcz wśród bogaczy“ Lorde'a, „Sędziowie“ Wyspiańskiego, „Obłęd“ Mere'a, aż wreszcie dobiliśmy do ostatnich miesięcy, poprzedzających uroczystość dziesięciolecia. „Ciężkie czasy“ Bałuckiego, „Tajemniczy Dżems“ Mirandes'a, „Mandaryn Wu“ Vernon'a, oto ostatnie słupy znaczące ślad naszego pochodu.

Ot i skończona historia działalności Towarzystwa Dramatycznego, wykazująca chwile tężyzny i rozmachu, ale równocześnie nie kryjąca przed oczami czytelnika stron ujemnych, przykrych, przyćmionych szarą słabością i apatią. — Trudno dziś dysku-



Damy i huzary.

tować na temat: który był sezon lepszy a który gorszy — czy dawniej było lepiej czy gorzej... Wspomnienia o rzeczach minionych są zawsze owiane mgłą serdeczności i pobleżania, na

sprawy bieżące patrzy się z większym krytycyzmem. A jednak fakty mówią inaczej. — Wskazują na ustawiczny postęp w działalności Towarzystwa, postęp, który z każdym rokiem znaczył się wyraźnie na polu reżyserji, czy gry aktorskiej, czy wystawy scenicznej, efektów świetlnych, czy nawet doboru sztuk. Naturalną jest rzeczą, że każdy sezon miał swoje „górne wzloty“ i swoje „niziny“, — ale biorąc pod uwagę wyłącznie momenty największej wydajności, musimy wydać wyrok korzystny dla czasów ostatnich. Upadki być musiały — uniknąć ich nie sposób. Podobnie jak w życiu każdego człowieka możemy zauważyć momenty napływów energii, wylężającej pracy, przeplatane chwilami wyczerpania, — tak samo w życiu towarzystw istnieją okresy zbiorowego wysiłku, po których przychodzi naturalna reakcja. Trzebaby wyjątkowych warunków, aby uchronić się od zygzakowanego pochodu, tem bardziej w działalności towarzystw amatorskich, pracujących bezinteresownie dla idei, które zazwyczaj skupiają w swym gronie nieliczną garstkę osób, ustawicznie zaangażowanych w wysiłek. Trzebaby bardzo licznego zespołu aktorskiego i administracyjnego, luzującego się kolejno w krótkich odstępach czasu, — aby zaznaczyć ślad swego rozwoju linią równą, zdecydowaną i silną. Tymczasem o takie warunki trudno.

Działalność Towarzystwa Dramatycznego opierała się na grupie osób, która przez całe dziesięć lat administrowała, reżyserowała, grała, zbijała kulisy, malowała dekoracje, — łatwo więc zrozumieć, że tylko od czasu do czasu grupa ta mogła podejmować większe wysiłki bądźto w kierunku doborowego repertuaru, bądźto w kierunku czystej gry aktorskiej lub odpowiedniej inscenizacji. Po „górnym wzlocie“ trzeba było stałe powracać do sztuk „odpoczynkowych“, wymagających mniejszego nakładu pracy... To też w każdym sezonie możemy zauważyć linię łamaną pochodu, ocierającą się grzbietami o najwyższe poziomy lub też wspierającą się na nizinach wyczerpania, zniechę-

cenia, a nawet zlekceważenia wszystkich wartości. Faktem jest jednak, że grupa kierująca pracując bez wytchnienia przez dłuższy przeciąg czasu, musiała zdobywać coraz większą rutynę, musiała tworzyć coraz lepsze kreacje aktorskie, musiała pogłębiać swą wiedzę reżyserską i techniczną. Faktem jest również, że liczba zespołu aktorskiego wzrastała z każdym rokiem, nie tylko pod względem jakościowym, ale i ilościowym. W roku 1927 doszliśmy do niebywałej cyfry 56 czynnych sił aktorskich!

Dalej faktem jest, że dopiero w ostatnich latach doszliśmy do zdobycia odpowiednich warunków scenicznych i zasobów pomocniczych, umożliwiających inscenizację na tyle poprawną, że nie obniżały wartości przedstawień. O tem, ile dzisiaj wkłada się mozółu w przygotowanie każdej sztuki, mogą mówić tylko ci, którzy przez wszystkie lata działalności brali udział w próbach i robotach zakulisowych. My mamy sumienie spokojne. Świadomi jesteśmy tego, że zawsze idei teatralnej służyliśmy wiernie, ale w miarę wzrastania doświadczenia wydobywaliśmy ze siebie coraz więcej wartości rzeczywistych, które dziś stanowią nasz największy dorobek, albowiem jest to dorobek intelektualny. Na zarzuty, niesprawiedliwe ataki z różnych stron podnoszone nie myślimy odpowiadać — są to tylko drobne ciernie, o których nie warto mówić. Niechaj ten plon dziesięcioletniej pracy, zawarty w niniejszem sprawozdaniu da świadectwo prawdzie.





Wesele.

Repertuar Towarzystwa Dramatycznego.

Nim rozpatrzymy się w repertuarze sztuk, wystawianych w naszym Teatrze w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, musimy czytelnikowi, zwłaszcza nie znającemu warunków, w których pracowaliśmy, dać kilka wyjaśnień.

W mieście takim, jak Nowy Sącz, liczącem około 30-tu tysięcy mieszkańców, zwłaszcza w początkach istnienia teatru, dopóki przedstawienia teatralne nie staną się kulturalną potrzebą szerszych mas publiczności, nie można liczyć na wypełnienie sali przez większą ilość przedstawień tej samej sztuki, jak się to dzieje w miastach wielkich. Największa ilość przedstawień jednej sztuki, jaką teatr nasz osiągnął bez przerwy, wynosi 7 przedstawień. Było to jednak w okresie waluty markowej. Niektóre inne sztuki wystawiano 5 lub 4 razy, ale możliwem to było również w okresie waluty markowej, lub w początkach waluty zło-

tovej. Doświadczenia następnych lat wykazały, że trzecie przedstawienie tej samej sztuki było słabo obsadzone, czwarte zaś przyniosło stratę. Strata zaś w naszych warunkach, gdy teatr



Wesele.

utrzymywał się finansowo z przedstawienia na przedstawienie, była dla naszej pracy zabójcza. Z takiego stanu rzeczy wynikło, że teatr nasz operował przedewszystkiem premierami, następne

zaś przedstawienia ponawiały się w zmiennej ilości, zależnie od warunków ekonomicznych i zainteresowania publiczności. Nakładało to na komisję artystyczną i reżyserów obowiązek częstego wyboru nowych sztuk i ich opracowywania, co zresztą było w zgodzie z zadaniem naszym, aby publiczności dać poznać twórczość dramatyczną w zakresie jak najszerszym. Byłby to zatem czynnik natury ekonomicznej. Do tego trzeba dodać warunki pomieszczenia. Sala, w której wystawiliśmy grane przez nasz teatr sztuki mieści się w gmachu Tow. gimn. Sokół i jest dla niego głównym źródłem zarobku, którym gmach utrzymuje.

Jasną jest rzeczą, że nie mając własnej sali, teatr nasz w wyborze terminów nie miał swobodnej ręki i musiał się liczyć ze słusznymi warunkami Sokola. W ten sposób mając w charakterze swej pracy i w jej wynikach wszystkie dane, aby się zbliżyć możliwie najściślej do teatru zawodowego, teatr nasz był pozbawiony własnej sali, która jest dla innych warunkiem „sine qua non“ rozpoczęcia pracy wogóle. Tylko dzięki życzliwości Sokola mogliśmy bez tak ważnego środka, jakim jest własna sala, dojść do takich rezultatów, jakie wykazuje nasze dziesięciolecie.

Innym ważnym czynnikiem, wpływającym na wybór repertuaru, był wzgląd na skład naszego zespołu aktorskiego. Różnorodne jego uzdolnienia i upodobania kazały nieraz przerwać pewną jednolitą linię repertuarową i wystawić utwór, który pozwolił innej grupie aktorów wystąpić na scenie i oddać w ten sposób usługi naszemu wspólnemu dobru — teatrowi.

Wiele więc względów wpłynęło na dobór repertuaru naszego teatru. Trudności przytem były częstokroć nie do pokonania. Brak rezerwowych funduszy, brak odpowiedniej obsady, wzgląd na przeciążanie członków Towarzystwa, nie zawsze swobodnie dysponujących czasem, nie pozwalały częstokroć iść po myśli zamierzeń Komisji artystycznej, zgodnych z jej ideą przewodnią. Ileż to razy z powyższych przyczyn musieliśmy z bólem odstę-

pować częściowo od planu, zakreślonego na cały jednoroczny lub półroczny sezon!

Ileżto razy sztukę, której opracowanie już rozpoczęło, trzeba było usunąć z repertuaru, a z niemniejszym zapalem, boć prze-



Wesele.

cież zapal jest najlepszym przykładem dla drugich, wziąć się do opracowania innej.

Kierownictwo artystyczne i literackie, wychodząc z głównego założenia organizacji naszego teatru, aby szerzyć kulturę artystyczną wśród miejscowego społeczeństwa, główny nacisk położyło na kulturę teatralną polską. Największą troską kierownictwa było z roku na rok uwarstwiać ten rdzeń pacierzowy naszego teatru z największym pietyzmem w przygotowaniu i wykonaniu.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że najbujniejszy kwiat współczesnej twórczości scenicznej nie zawdzięcza soków żywotnych wyłącznie korzeniom przybyszowym, wiążącym go z glebą zagranicznych prądów i pomysłów reformatorskich, lecz korzeniem głównym tkwi w glebie ojczystej, nawarstwionej tradycją i przeoranej genjuszem i pracą poprzednich rodzimych twórców. W każdym wybitnym dziele współczesnym tkwi myśl, której przesłanek dalekich doszukać się można w twórczości dawnych naszych autorów, żyje uczucie, które jest dalszą wibracją fal, wstrząsających serca minionych pokoleń. Na takim stojąc stanowisku, oglądaliśmy się na przeszłość nie tylko z poczucia obowiązku względem tradycji, lecz dlatego, ponieważ uważaliśmy polską twórczość dawniejszą za konieczne tło, na którym twórczość obecna daje się lepiej odczuć i zrozumieć.

Dorobek dotychczasowej twórczości dramatycznej polskiej jest tak duży, że wielu lat trzeba, aby go sumiennem opracowaniem i wystawieniem wyczerpać. Wychodziliśmy z tego założenia, że obecnemu pokoleniu ze sceny powinny być znane z dawniejszych autorów nazwiska takie, jak Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Fredro ojciec i syn, Bliziński, Korzeniowski, Narzyski, Zalewski, Wieniawski, Dobrzański, Anczyc, Bałucki, Rydel, Wyspiański, Zapolska, Rittner, Przybyszewski, Kisielewski, a nadto współczesna twórczość rodzima. Rozpatrzywszy się w twórczości powyżej wymienionych autorów, dojdziemy do przekonania, że trzeba co najmniej lat dwudziestu, aby przy uwzględnieniu konieczności innego także repertuaru, dać poznać publiczności

najcenniejsze ich dzieła, składające się na dotychczasowy skarb polskiej kultury teatralnej i scenicznej. Czy nasz teatr odpowiedział swemu zadaniu, niech świadczy fakt, że z dziewiętnastu wyliczonych autorów scenicznych graliśmy w minionem dziesięcioleciu utwory autorów dwunastu.



Zaczarowane koło.

I tak Słowackiego Juliusza grano „Balladynę“ (5 razy), „Mazepę“ (2), „Fantazego“ (2) i „Horsztyńskiego“ (2). Ostatni utwór wystawiono ku uczczeniu pamiętnej chwili sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do Polski w dniu 25 i 27 czerwca 1927, z uzupełnieniem dokonaniem przez członka Tow. Dramat. St. Komara.

Kult Fredry, ojca komedji polskiej, uprawiany był w naszym teatrze ze szczególną pieczołowitością. W ciągu 10-ciu lat wy-

stawiono 6 jego dzieł, a mianowicie „Zemstę“, „Śluby panieńskie“, „Pana Geldhaba“, Damy i huzary“, „Wielkiego człowieka do małych interesów“, „Pana Iowalskiego“. Przytem zaznaczyć należy, że „Zemstę“ grano naogół 6 razy, „Damy i huzary 4 razy, a Śluby panieńskie“ 3 razy, że zatem utwory Fredry należały do sztuk najwięcej granych na naszej scenie.

Z dzieł Wyspiańskiego grano „Wesele“ (3 razy), „Warszawiankę“ (2 razy) i w ostatnim sezonie „Sędziowie“ (1 raz). Wystawienie „Wesela“ złączono z uroczystością 100-go przedstawienia, „Warszawianka“ wchodziła w program Wieczoru, urządzanego w r. 1924 staraniem Tow. gimn. Sokół ku uczczeniu konstytucji 3-go maja. Przedstawieniem „Sędziów“ uczczono 20-tą rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego.

Rydel uzyskał w naszym teatrze dwoma premierami rekordową cyfrę 12-tu przedstawień. Zwłaszcza „Zaczarowane Koło“ grane było bez przerwy 7 razy, wśród ustawicznie przepełnionej sali i zeszło z afisza w pełni powodzenia, skutkiem wyczerpania aktorów. „Na zawsze“ grano 3 razy.

Zapolska cieszyła się stosunkowo dość wielkiem powodzeniem wśród naszej publiczności. Carewiczka graliśmy 4 razy, „Tamten“ 4 razy, „Panna Maliczewska“ i „Moralność pani Dulskiej“ należały do najlepszych naszych przedstawień. Nadto graliśmy „Żabusię i „Ich czworo“. Rittnera grano: „W małym domku“, „Głupi Jakób“ i „Wilki w nocy“. Przybyszewskiego „Topiel“ i „Dla szczęścia“.

Z pisarzy, reprezentujących scenę na schyłku XIX. stulecia, uwzględniono przede wszystkim Bałuckiego Michała. Łatwy w ujęciu inscenizacyjnem, pociąga on aktorów prostotą typów, a publiczność traktuje go jako pewnego rodzaju wytnienie po wstrząsających dramatach i komedjach zgryźliwych. Sześć jego sztuk wystawiło Tow. Dramatyczne na swojej scenie, a mianowicie: „Dom otwarty“, „Ciepła wdówka“, „Radcy pana radcy“, „Grube ryby“, „Klub kawalerów“ i „Ciężkie czasy“. — Z wyjątkiem

„Radcy pana radcy“ wszystkie cieszyły się uznaniem publiczności. Ostatnia zaś „Ciężkie czasy“, silna w satyrze, pewnymi momentami zbliżona do współczesnego życia, mogłaby wejść znowu do repertuaru wszystkich teatrów polskich.

Z tej samej grupy utworów wystawiono „Myszy bez kota“ Wieniawskiego „Wujaszek Alfonsa“ Dobrzańskiego, Małeckiego „Grochowy wieniec“ i wreszcie Anczyca „Kościeszko pod Racław-



Zaczarowane koło.

wicami“. Sztuka ta starannie wyreżyserowana, w pięknej wystawie i możliwie dobrej obsadzie stanowiła jeden z większych sukcesów naszego teatru. Grano ją 7 razy z rzędu, a potem wznowiono ją jeszcze w tej samej obsadzie z okazji przyjazdu do Nowego Sącza wycieczki ze Spisza i Orawy. W poszukiwaniu sztuk odpowiednich pamiętnej chwili konstytucji 3-go maja się-

gnięto do najstarszego repertuaru i wystawiono pierwszy akt dwuaktowej sztuki W. Bogusławskiego „Dowód wdzięczności narodu“ granej pierwszy raz przez teatr narodowy w Warszawie w r. 1792. Chwilę sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju uczciło Towarzystwo, grając jednoaktówkę tego autora p. t. „Czyja wina“? Ze współczesnej twórczości dramatycznej głównie powojennej Tow. Dramatyczne wystawiło utwory prawie wszystkich autorów.

Żeromskiego wystawiono „Ponad śnieg“ i „Uciekła mi przepióreczka“. Perzyńskiego wystawiono 4 sztuki: „Lekkomysłna siostra“, „Szczęście Frania“, „Polityka“ i „Uśmiech losu“.

Kiedrzyńskiego grano: „Gra serc“, „Czysty interes“, „Oczy ks. Fathmy“ i „Najszcześliwszy z ludzi“.

Fijałkowskiego, którego „Pan Poseł“ grany 7 razy cieszył się największą frekwencją publiczności, grano sztuki: „Wierna kochanka“ (3) i „Drugi Mąż“ (2).

Winawera wystawiono: „Księga Hioba“ i „R. H. Inżynier“. Grzymały Siedleckiego „Sublokatorka“ i „Popas kr. Jegomości“. Do przedstawień, cieszących się również znaczną frekwencją publiczności, należały: „Bagienko“ Gorceżyńskiego (3), „Noc św. Mikołaja“ Szukiewicza (6) „Dzieje salonu“ Wroczyńskiego, „Gobelin“ Jastrzębca-Zalewskiego (3), „Małżeństwo Loli“ Zbierchowskiego (4).

Obok sztuk i utworów wyżej wymienionych należy jeszcze wyliczyć „Nina“ Kampfa, „Pan Minister“ Krzywoszewskiego, „To szczyt wszystkiego“ Okońskiego, „Maskota“ Jastrzębca Zalewskiego, „Leci liście z drzewa“ J. Wiśniowskiego.

Z zakresu sztuk ludowych popularnych grano „Ułanów Ks. Józefa“ Mazura (5 razy) i „Polityka i miłość“ Rączkowskiego.

Osobne wspomnienie należy się sztukom, napisanym przez autorów miejscowych i granym wyłącznie przez Tow. Dramatyczne. I tak graliśmy: Lambora Augusta: „Dwie siostry“, „Ave crux“ i „Małżeństwo“, Komara Stanisława „Boże Narodzenie“.

W repertuarze zagranicznym zgodnie z tradycją polskiego teatru i dzięki szczególnym walorom sztuk, najwięcej miejsca przypada na repertuar francuski. Z 48 obcych grano 26 sztuk francuskich. Uwzględniono przede wszystkim komedię, która we wszystkich swoich rodzajach jest wzorem dla komedjopisarstwa innych narodów.



Zaczarowane koło.

Pod rękami takich' mistrzów faktury scenicznej, jak Flers i Caillavet, Croisset i inni, komedia francuska zespala w sobie dowcip komedjowy z niezrównanym wdziękiem, niezwykle sytuacje z prawdą i bogactwem ludzkiej psychiki, a nadto jest ożywczym bodźcem dla umysłowości i uczuciowości widza. Z repertuaru francuskiego grano Flersa i Caillaveta, „Awanturę” w tłumacz. St. Komara (5) „Zakochani” (4), „Osiołkowi w żłoby dano” i „Papa”.

Do najbardziej popularnych w N. Sączu przedstawień należały: „Bęben“ Webera i Gorsse’a w tłumaczeniu St. Komara (5 razy), „Bracia Karamazow“ Copeau i Crone’a, francuska przeróbka z powieści Dostojewskiego w tłumaczeniu Augusta Lambora, „Ulubieniec kobiet“ Hennequin’a (4) „Kochanek z obłoków“ Verneuil’a i Berre’a (3) „Dom osaczony“ Frondaï’a.

Prócz tego grano: „Moja córeczka“ Auge’a (3) „Jastrząb“ (2) i „Kłódka“ (2) Croisset’a, „300 dni Gavaulta i Harwey’a „Codzień o 5-tej“ i „Panna służąca“ Hennequin’a, „Dwójka hullajska“ Nacey’a i Armanda, „Musisz być moją“ Verneuil’a, „Naszyn najserdeczniejszych“ V. Sardou, „Kontrolor wagonów sypialnych“ Bisson’a, „Wróblek“ Birabeau i „Nazajutrz po ślubie“ Guepp’a.

Drugie miejsce w repertuarze zagranicznym zajmuje literatura angielska (8 utworów). „Złoty wiek rycerstwa“ Marlowe’a, dzięki grze i inscenizacji należał do tych sztuk, które w początkach istnienia naszego teatru uczyniły popularną działalność Towarzystwa Dramatycznego na gruncie miejscowym. Prócz tego grano: „Dwie cnoty“ Sutro’a, „Kobieta, która zabiła“ i „Proces rozwodowy pani B.“ S. Garrick’a „Jutro pogoda“ Hopwood’a, „Naprzeciwko“ Londona Parsevala, „To moje bobo“ Mayo’a i „Dzień bez kłamstwa“ Montgomery’ego.

Z literatury niemieckiej grano 2 sztuki wybitnego autora Niemiec przedwojennych Sudermanna, a mianowicie: „Honor“ i „Szczęście w zakątku“, „Prokurator Hallers“ Lindau’a, Friedmann’a „Dr. Stieglitz“, Dregely’ego „Dobrze skrojony frak“ i arcyzabawną farsę Arnolda i Bacha „Hiszpańska mucha“ (6).

Z włoskiej komedji grano „Swiderek“ (Scampolo) Nicodemi’ego i „Twarz i maska“ Chiarelli’ego.

Z rosyjskiego repertuaru pochodzą: Birińskiego „Taniec czynowników“, Jewreinowa, „To co najważniejsze“ (4) i „Ten którego biją po twarzy“ Andrejewa.

Skandynawską literaturę reprezentuje jeden tylko H. Ibsen utworem „Budowniczy Solness“.

Wreszcie z węgierskiej literatury scenicznej grano utwory dwóch autorów, obecnie bardzo wziętych na wszystkich scenach, mianowicie Lengyel'a „Tajfun“ i Molnara „Djabeł“ i „Pan obrońca“.

Jak z powyższego przeglądu widać, założenie główne komisji artystycznej naszego teatru, aby uwzględnić przedewszystkiem sztukę teatralną polską, znalazło w praktyce zupełne zasto-



Zaczarowane koło.

sowanie, gdyż repertuar rodzimy naszego teatru wynosi 62⁰/₀, obcy zaś około 37⁰/₀. Utyskiwania zaś, kilkakroć na tutejszym gruncie powtarzane na brak przedstawień dla młodzieży są bezpodstawne, gdyż prawie cały dawniejszy repertuar polski, a nadto połowa współczesnego polskiego i zagranicznego składa się ze sztuk, w zupełności dla młodzieży szkolnej dostępnych.

Jeszcze na jeden zarzut trzeba tutaj odpowiedzieć, mianowicie, że Tow. Dramatyczne dawało czasem bezwarłociowe farsy. Odpowiedzi dostarczają księgi, które pouczają, że farsy wystawialiśmy wtedy, gdy kasa świeciła pustkami. Każde przedstawienie, wymagające większego nakładu kosztów, poprzedził okres, w którym próbowaliśmy beztroską zabawą, nie zawsze liczącą się z wymaganiami artysty, wydobyć z publiczności potrzebne fundusze.

W kwestji repertuaru w ciągu ubiegłych lat dziesięciu naszej pracy mamy sumienie zupełnie spokojne. Co było do zrobienia w naszych warunkach, zrobiliśmy wszystko. Prawda, publiczność miejscowa nie poznała ze sceny naszej Mickiewicza, Krasińskiego, a z obcych wielkich dramaturgów starożytności greckiej, Szekspira, Moljera, Goethego, Schillera i niektórych wybitnych autorów współczesnych, znaczących swoją twórczością przełom w dziedzinie sztuki dramatycznej. Wystawienie „Złotego wieku rycerstwa“, „Kościuszki pod Racławicami“ „Zaczarowanego Koła“, „Balladyny“, „Bożego Narodzenia“ dowiodły, że pod względem liczebności zespołu aktorskiego, Towarzystwo Dramatyczne sprostало задaniu, pokonując nieraz znaczne trudności techniczne, i wypowiedziało się w swoisty sposób.

Również wyniki osiągnięte w kulturalnem i artystycznem interpretowaniu poważniejszych zagadnień sztuki, okazane w wielu naszych przedstawieniach, zachęciły komisję artystyczną do trudnych przedsięwzięć.

Nic więc dziwnego, że w corocznych zamierzeniach komisji artystycznej nazwiska Szekspira, Moljera, a w ostatnich sezonach także Goethego powtarzały się ustawicznie.

Koszty jednak wystawienia sztuk tych autorów tak znacznie przerastały nasze zasoby, że zamierzenia świadczyły tylko o odwadze reżyserów, ale w kształty żywe przybrać się nie mogły.

Kończąc ten przegląd zaznaczamy, że w wyborze repertuaru kierowaliśmy się przedewszystkiem hasłem kultury i sztuki. Hasłu temu Towarzystwo Dramatyczne chce być zawsze wierne.



Zaczarowane koło.

Kierownictwo artystyczne i reżyserja.

Kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach komisji artystycznej, w skład której wchodził: dyrektor, Towarzystwa, referent literacki, reżyserowie, oraz ci z pośród członków, Towarzystwa, którzy wyróżniają się znajomością bądź literatury dramatycznej, bądź sztuki teatralnej.

W ciągu dziesięciu lat istnienia skład komisji artystycznej niewielkim ulegał zmianom. We wszystkich prawie sezonach spotykamy się z nazwiskami: Bolestawa i Witolda Barbackich, Fydy Edwarda, Jarosza Mieczysława, Komara Stanisława i Myczkowskiego Karola. Oni tworzyli rdzeń nie ulegający żadnym fluktuacjom i dający gwarancję trwałej i planowej roboty artystycznej.

Statut w następujących słowach określa zadania Komisji artystycznej: 1) ustalenie repertuaru na każdy sezon, 2) troska

o należyty stan liczbowy i wartościowy zespołu aktorskiego, 3) wyznaczanie reżyserów do każdej sztuki i kontrola nad ich działalnością.

Co do układania repertuaru utarł się zwyczaj taki, że z końcem sierpnia każdego roku referent literacki opracowywał projekt repertuaru na cały sezon lub conajmniej na pięć miesięcy, jego zaś projekt komisja artystyczna zatwierdzała lub wprowadzała konieczne zmiany.

Obowiązkiem komisji artystycznej była również troska o należyty stan liczbowy i wartościowy zespołu aktorskiego. Zadanie to spełniała, urządzając kursy aktorskie i charakteryzatorskie, Rokrocznie publikacja Dyrekcji ogłaszająca rozpoczęcie kursu, ułatwiała chcącym występować na scenie zgłaszanie się na kurs i wypróbowanie sił na popisach wobec komisji artystycznej. Przeszedłszy przez kurs i dawszy się poznać reżyserom, nowa siła otrzymywała role w wystawianych sztukach według tego, jakie zdolności ujawniła na kursie i w miarę postępów w pracy aktorskiej.

Pierwszy kurs odbył się pod kierownictwem artystów teatru krakowskiego Bończy i Jednowskiego w okresie feryj wakacyjnych w r. 1919. Następni kursami kierowali reżyserowie Towarzystwa, najczęściej zaś Barbacki Bolesław i Barbacki Witold.

Kursy charakteryzatorskie urządzano rzadziej. Praktyczne bowiem przeprowadzenie tych kursów pociągało za sobą wielkie koszty skutkiem masowego zużycia szminek, a finanse niezawsze na to pozwalały.

Nadto czynnością komisji artystycznej było wyznaczanie reżyserów do sztuk w repertuarze umieszczonych. Kierowano się w tym wypadku dwoma względami: sztuki trudniejsze powierzano reżyserom bardziej rutynowanym, z drugiej strony starano się nie przeciążać jednostek, rozdzielając funkcje kierownicze kolejno pomiędzy wszystkich, oddanych sobie do dyspozycji reżyserów, ewentualnie nominując nowych z pośród wybitniejszych aktorów

lub znawców teatru. Po każdym przedstawieniu komisja odbywała posiedzenie likwidacyjne dla omówienia wartości artystycznych występu i wyknięcia usterek reżyserskich.

W pierwszych pięciu sezonach istnienia Towarzystwa recenzenci, wyznaczeni z pośród członków komisji artystycznej, oceniali reżyserję i grę aktorów na zebraniach ogólnych, urządzanych po wystawieniu każdej sztuki. Zadaniem recenzyj było przy po-



Ponad śnieg.

mocy uwag i zasłużonej pochwały, jak również dyskusji zachęcać do pogłębienia się w sztuce aktorskiej i do doskonalenia środków jej ekspresji. Spora księga tych recenzyj znajduje się w posiadaniu Towarzystwa.

Z pośród reżyserów na pierwszym miejscu należy wymienić tych, którzy z krótkimi przerwami na scenie tutejszej pracują od chwili powstania Towarzystwa aż po dzień dzisiejszy,

a więc: Barbackiego Bolesława i Witolda, Fydę Edwarda, Komara Stanisława i Myczkowskiego Karola — poza tem Jarosza Mieczysława, który dopiero niedawno od pracy w Towarzystwie się usunął.

Barbacki Bolesław, mający za sobą 26 „reżyserek“, czyli blisko $\frac{1}{4}$ z całego repertuaru, wysuwa się na pierwsze miejsce jako prawdziwy pedagog sztuki aktorskiej dla całego zespołu. Istotny założyciel Towarzystwa, był przez cały czas jego duszą, w pierwszych zaś latach wziął na siebie cały prawie trud reżyserski i inscenizacyjny. Ody zaś później obok niego stanęli do pracy inni, jego zdanie i wskazówki, ożywione gorącym umiłowaniem teatru i oparte na wytrawnej znajomości sztuki scenicznej, kształtowały linię artystyczną naszych przedstawień.

Realizm, daleki jednakże od kopii naturalistycznej, plastyczny w wyrazie, miarą artystyczną ujęty, niemal klasycznie spokojny — to zasadniczy charakter jego reżyserji. Reżyserja Boł. Barbackiego nadała działalności artystycznej Towarzystwa pewien styl, który udzielał się także kierownictwu artystycznemu innych naszych reżyserów.

Jego talent reżyserski znalazł bogate pole do popisu w ciągu jego dziesięcioletniej działalności. Doskonały organizator, przytem wybitny aktor, nadto artysta malarz i dekorator naszej sceny ujawnił niezwykłą energję w wystawianiu wielkich zespołowych widowisk. Zamiłowanie do „zbiorówek“ i obrazowania scenicznego ujawniło się już w jednej z początkowych sztuk, która spotkała się z gorącym uznaniem publiczności, a mianowicie w „Złotym wieku rycerstwa“, reżyserowanym i inscenizowanym przez niego. Do dziś dnia starzy „abonenci“ naszego teatru wspominają sobie owe zbiorówki, umiejętnie przesuwane po scenie na tle wspianiałych dekoracyj, które otrzymały kilkakrotne brawo przy otwarciu scenie. Po „Złotym wieku“ poszedł cały szereg niemniej ciekawych przedstawień, jak „Tamten“, „Kościuszkę pod Racławicami“, „Ułani ks. Józefa“ i in. Na specjalne wyróżnienie zasłu-

gują dwa utwory, przez niego wystawione a należące do największych sukcesów naszego teatru: „Zaczarowane koło“ i „Balladyna“, w której dowiódł bujnej pomysłowości, skłonnej do romantycznej stylizacji. A wreszcie „Boże Narodzenie“ S. Komara i ten cudowny obraz hołdu nieba i ziemi dla Bogarodzicy. Ale



Dwójka hulajska.

nie tylko sztuki zespołowe powierzano jego kierownictwu. Barbacki ma za sobą bogatą przeszłość jako reżyser dramatu („Gra serc“ Kiedrzyńskiego, „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego,

„Dwie siostry“ i „Ave crux“ Lambora, „Dom osaczony“ Frondaï'a, „Dzieje salonu“ Wroczyńskiego, „Horsztyński“ Słowackiego), oraz klasycznych komedyj i komedyj współczesnych, zaprawionych sentymentem romantycznym, tchnących prostotą środków ekspresji („Śluby panieńskie“ Fredry, „Awantura“ i „Zakochani“ Flers'a i Caillavet'a).

Od roku 1921 ważne miejsce w reżyserji naszego teatru zajmuje Barbacki Witold. Ogółem reżyserował 21 utworów. Pod koniec 1920 roku zadebiutował szczęśliwie wystawieniem „Jastrzębia“ Croisset'a, w parę miesięcy później wystawił „Prokuratora“ Hallers'a Lindau'a i odłąd zdobył sobie markę jednego z najlepszych naszych reżyserów. Wrażliwy i pilny obserwator rzeczywistości — najczęściej otrzymywał kierownictwo w zakresie sztuk realistycznych. Pewny i ścisły w kierowaniu aktorami, sugerował im tak niezbędny spokój na scenie i pewność siebie, w realizmie umiarowy, w rolach lirycznych umiał podkreślić rzewność i poezję. Do zanolowania mamy takie wspaniałe przedstawienia, jak „Szczęście w zakątku“ Sudermanna, „Dla szczęścia“ Przybyszewskiego, „Lekkomyślną siostrę“ Perzyskiego, „Wilki w nocy“ Rittnera, „Drugi mąż“ Fijałkowskiego, „Ich czworo“ Zapolskiej, a przedewszystkiem „Panna Maliczewska“ tejże autorki, która stała się przykładem wzorowej reżyserji, przemyślanej do najdrobniejszych szczegółów. To samo można powiedzieć o „Tajfunie“ Lengyel'a, wystawionym w okresie pewnej depresji duchowej wśród naszego zespołu. Sztuką tą potrafił Barbacki Witold wzmocnić nadwątloną organizację grającego zespołu, porwać go na wyżyny najśmielszych lotów Towarzystwa i na publiczności wymusić słowa największego uznania. Nadto na dobro jego zapisano w kronice Towarzystwa opracowania: „Panna Geldhaba“ Fredry, „Mazepy“ Słowackiego, „Klubu kawalerów“ Bałuckiego, „Kobiety która zabiła“ Garrick'a, „Kładki“ Cressac'a, „Panny służącej“ Hennequir'a, „Pana Obrońcy“ Molnara, „Naprzeciwko“ Landonu. Poważny sukces odniósł reżyse-

rując do spółki z Fydą Edwardem „Noc św. Mikołaja“ Szukiewiczza. Ostatni sezon przyniósł wreszcie dwa szlachetne kwiaty do tego bukietu: „Obłąd“ Mere'a i „Mandaryn Wu“ Wernona.



Dwójka hultajska.

Fyda Edward, długoletni dyrektor Towarzystwa i wybitny aktor, ogółem reżyserował 17 sztuk. Wydobywanie efektów scenicznych ze sytuacji i z postaci cechowało jego reżyserję przedewszystkiem,

przyczyniając się do podkreślenia ich wyrazistości scenicznej. Pamiętna jest jego reżyserja w opracowaniu takich sztuk z dawnego repertuaru, jak „Damy i huzary“ oraz „Pan Iwowski“ Fredry, „Ciężkie czasy“ Bałuckiego, „Grochowy wieniec“ Małeckiego, z nowszych zaś „Wierna kochanka“ Fijałkowskiego, „Sub-



Kłacka.

lokatorka“ Siedleckiego, „Czysty interes“ Kiedrzyńskiego, „Pan Minister“ Krzywoszewskiego, „Uśmiech losu“ Perzyńskiego. Dużo humoru i pogodnej wesołości umiał wydobyć z lekkich fars cudzoziemskich, operując trafnie efektami scenicznymi. To też z przyjemnością przypominamy takie sztuki, jak „Kochanek z obłoków“ Verneuil'a, „To moje bobo“ Mayo'a, „Świderek“ Nicodemiego, „Proces rozwodowy pani B.“ Garrick'a, „Dwójka

hultajska“ Nacey’a i Armond’a, „Dobrze skrojony frak“ Drege-ly’ego, „Dr. Stieglitz“ Friedmanna. Poważnem jego przedsięwzięciem, podjętem do spółki z Barbackim Witoldem, było wystawienie „Nocy św. Mikołaja“ Szukiewicza, utrzymane w charakterze czarodziejskiej baśni.

Komar Stanisław, który jako referent literacki stale forsował rodzimych autorów i w postępowaniu tem trzymał się konsewentnie wytkniętej linii, podejmował się czasem reżyserji sztuk przez siebie popieranych. Był zwolennikiem reżyserji, w której drogą interpretacji psychologicznej dochodzi się do możliwie szczerego wyrazu psychiki. Z polskich utworów reżyserował utwory: „Sędziowie“ i „Warszawianka“ Wyspiańskiego, „Fantazy“ Słowackiego, „Myszy bez kota“ Wieniawskiego, „Dowód wdzięczności narodu“ Bogusławskiego, „Czyja wina“? Sienkiewicza, „Szczęście Frania“ Perzyńskiego, „Popas króla Jegomości“ Siedleckiego, „R. H. Inżynier“ Winawera, „Gobelin“ Jastrzębiec-Zalewskiego, „Polityka i miłość“ Rączkowskiego, z obcych zaś „Beben“ Veber’a, „Osiołkowi w żłoby dano“ i „Papa“ Flers’a i Caillave’a, „Twarz i maska“ Chiarelli’ego, „Djabel“ Molnara, „Dwie cnoty“ Sutro’a. Ogółem reżyserował 17 razy.

Pracę reżyserską podejmowali obok wyżej wymienionych przez czas istnienia Towarzystwa dwaj wybitni aktorzy naszego zespołu: Jarosz Mieczysław i Myczkowski Karol. Pierwszy z nich dowiódł znacznej sprawności reżyserskiej przy wystawieniu takich sztuk, jak „Polityka“ Perzyńskiego, „Moralność pani Dulskiej“ Zapolskiej, „Maskota“ Jastrzębca-Zalewskiego, „Oczy ks. Fathmy“ i „Najszczęśliwszy z ludzi“ Kiedrzyńskiego, „To szczyt wszystkiego“ Okońskiego, z repertuaru zaś zagranicznego: „Jutro pogoda“ Hopwood’a, „Codzień o 5-tej“ Henequin’a i „Proboszcz wśród bogaczy“ A. de Lorda.

Drugi zaś wystawił z wielką sumiennością dwie sztuki Rittnera: „W małym domku“ i „Głupi Jakób“, pozatem „Ciepła wdówka“ Bałuckiego, i „Moja córeczka“ Auge’go.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, komisja artystyczna, dbając o powiększenie zespołu reżyserskiego, powierzała nieraz wystawienie nowych sztuk wybitnym swoim aktorom i w ten sposób wytworzyła niejako „narybek“ reżyserski, który na tem polu stawia dopiero pierwsze kroki, może jeszcze niezbyt śmiałe, ale rokujące pewne¹ nadzieje na przyszłość. I tak próbę reżyserji podjął p. Gdesz wystawiając „Kontrolora wagonów sypialnych“ Bissona,² za jego przykładem poszła p. Filipowiczowa Marja, reżyserując „Musisz być moją“ Verneuil'a, wreszcie p. Sobotowa



Fantazy.

Kazimiera, podejmując się w ostatnich czasach wystawienia „Tajemniczego Dżemsa“.

Z pośród byłych członków Towarzystwa którzy zajmowali się reżyserją przez pewien okres czasu, a potem szeregi nasze opuścili, należy na pierwszym miejscu postawić p. Klemensiewicza Stanisława. Obdarzony bujną fantazją, pełen energii i temperamentu wystawił w okresie dwuletniej działalności w Towarzystwie 12 sztuk, dając barwne i żywe obrazy sceniczne. Wy-

mieniamy je w kolejnem następstwie: „Topiel“ Przybyszewskiego, „Honor“ Sudermanna, „Na zawsze“ Rydla, „Hiszpańska Mucha“ Bacha, „Bagienko“ Górczyńskiego, „Małżeństwo Loli“ Zbierzchowskiego, „Bracia Karamazow“ Copeau'a, „Wesele“ Wyspiańskiego, „To co najważniejsze“ Jewreinowa, „Ponad śnieg“ Żeromskiego.

Pewien zmysł reżyserski okazał w czasie krótkiego pobytu na scenie Towarzystwa p. Płochocki Jerzy, wystawiając do spółki z Bolesławem Barbackim „Carewicza“ Zapolskiej, samodzielnie zaś: „Wielkiego człowieka do małych interesów“ i „Zemstę“ Fredry.

Drugim próbującym swoich sił na tem polu był p. Płochocki Wacław, który wyreżyserował: „Ulubieńca kobiet“ Hennequin'a, „Trzysta dni“ Gavault'a i „Księgę Hioba“ Winawera.

Jednorazowe próby podjęli PP. Grochowski Tadeusz („Żabusia“ Zapolskiej), Lambor August („Mistrz Solnes“ Ibsena) i Klein Roman („Radcy pana radcy“ Bałuckiego).





Pan Jowiański.

Zespół aktorski.

Przystępując do omówienia dorobku artystycznego poszczególnych aktorów z okresu lat 1918-1928, pierwsze miejsce poświęcimy obecnemu zespołowi Towarzystwa, w którego skład wchodzi: — założyciele z roku 1918, pracujący na scenie aż po dzień dzisiejszy, — członkowie „napływowi“ z lat późniejszych i tzw. „narybek“, zaprawiający się dopiero w grze aktorskiej.

Stosunkowo najmniej ucierpiało na zmienności swego składu grono założycieli Towarzystwa. Z wyjątkiem kilku osób, które wycofały się z pracy na scenie po paru zaledwie występach, — większość wytrwała na stanowisku, stwierdzając naocznie, że hasło rzucone przed laty nie było pustym frazesem, ale płynęło z rzeczywistego umiłowania sztuki teatralnej.

Z pośród założycieli na pierwszy plan wysuwa się Fyda Edward, długoletni dyrektor Towarzystwa, reżyser i aktor, mający za sobą 102 role na ogólnej liczbie 123 premjer i 250 występów

na 314 przedstawień! Cyfry powyższe świadczą nie tylko o zamiłowaniu Fydy do gry aktorskiej, ale także o bogactwie jego talentu, dającego się wszechstronnie zużytkować. Niesposób omówić wszystkich jego występów. Ograniczymy się jedynie do wyliczenia zasadniczych kategorii jego dorobku aktorskiego, odsyłając czytelnika do „Szczegółowego wykazu repertuaru“, gdzie w każdej prawie obsadzie spotkać się można z jego nazwiskiem.

Najliczniejszą galerję typów E. Fydy stanowią role charakterystyczne i charakterystyczno-komiczne zarówno z epok minio-



Balladyna.

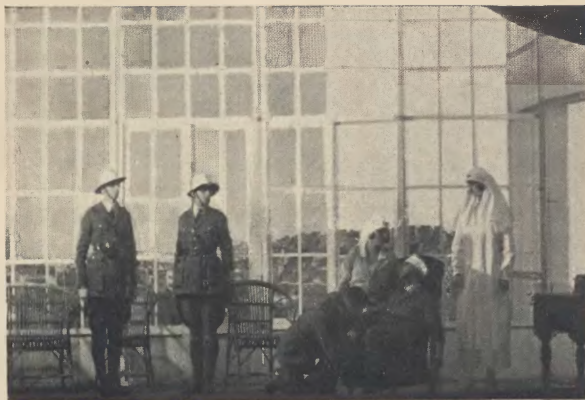
nych, jak i z doby obecnej. Literaturę klasyczną reprezentują kreacje: Rejenta Milczka z „Zemsty“, sentymentalnego Albina ze „Ślubów panieńskich“, Lisiewicza z „Pana Geldhaba“, zidjociałego Szambelana z „Pana Jowialskiego“ Fredry — Grabca z „Balladyny“, wojewody Kossakowskiego z „Horsztyńskiego“, Rzecznickiego z „Nowej Dejaniry (Fantazy)“ Słowackiego — Urlopnik ze „Sędziów“ i Nos z „Wesela“ Wyspiańskiego... Niemniej ciekawe są role tego aktora, zaczerpnięte ze współczesnej literatury — typy emerytów, bankierów, przemysłowców,

kupców, mieszczuchów wszelkich dykasteryj, jak np.: Ciapulkiewicz („Grube ryby“ (Bałuckiego), Ministra („Polityka“ Perzyńskiego), niezapomnianego Wojniczka („Bagienko“ Gorczyńskiego), Mora-Morskiego („Gra serc“ Kiedrzyńskiego), Kordelasa („Czysty interes“ Kiedrzyńskiego), Organisty („Myszy bez kota“ Wieniawskiego)...

Z największem uznaniem spotkał się Fyda przy odtwarzaniu typów chłopskich. Na czele kroczy tutaj wyrazista postać Macieja Kłosa z „Pana Pośła“ Fijałkowskiego, a za nim idą: Fiutas z „Dziejów salonu“, Kulbas z „Gobelinu“, Janas Piotr z „Polityki i miłości“, Joachim Łysica z „Ponad śnieg“, Nikita-muzyk z „Tańca czynowników“ — oraz pokrewni tamtym: Dziad leśny z „Zaczarowanego kota“ Rydla i Lirnik z „Kościuszki pod Rąglawicami“ Anczyca. — Obok ról charakterystycznych grywał Fyda z równem powodzeniem role amantów, czasem uderzających w struny liryzmu (Andrzej w „Awanturze“ Flers'a i Caillavet'a), czasem bohaterskich (Mazepa w dramacie Słowackiego tego samego tytułu, Stanisław Oksza w „Ułanach ks. Józefa“, Samson w „Tajemniczym Dżemście“ Mirandes'a) — czasem lekkich i błyskotliwych (Błażej Pessac w „Ulubieńcu kobiet“ Hennequin'a) — czasem wyrafinowanych w kokieterji (Jurkiewicz „W małym domku“ Ritnera), w przewrotności (Gaston de Candillac w „Kobiecie która zabiła“ Garricka) lub w bezgranicznej głupocie (Kochanek w „Ich czworo“ Zapolskiej), — Osobna wzmianka należy się głęboko odczutej i świetnie zagranej kreacji Djabła w sztuce Molnara tego samego typu.

Drugie miejsce pod względem ilości ról zajmuje Barbacki Bolesław ze swoimi 74 typami (175 występów), właściwy organizator Towarzystwa, oraz prawie wyłączny reżyser w pierwszych latach jego istnienia. O ile Fyda pracuje przeważnie w zakresie komedji, — o tyle działalność Barbackiego Bolesława dotyczy przede wszystkim dramatu, aczkolwiek nieobce były mu również role komedjowe. W tzw. „wielkim repertuarze“ znalazł szerokie

pole do popisu, grając Wojewodę w „Mazepie“ Słowackiego, Horsztyńskiego w „Horsztyńskim“ tego samego autora, Chłopickiego w „Warszawiance“, Gospodarza w „Weselu“, Samuela w „Sędziach“ Wyspiańskiego i t. d. — Z postaci inkarnowanych w nowoczesnych dramatach wyliczyć należy: Dr. Tokeramo w „Tajfunie“ Lengyel'a, hr. Michajłowa w „Obłudzie“ Mere'a, Heroda w „Bożem Narodzeniu“ Komara, Mlickiego w „Dla szczęścia“ Przybyszewskiego, Delanoy'a w „Bębnie“ Croisset'a, Jeffry



Dom osaczony.

Pantona w „Dwóch cnotach“ Sutro'a, Karola w „Głupim Jakubie“ Rittnera, Dauma w „Pannie Maliczewskiej“ Zapolskiej, Mandaryna Wu w sztuce Vernon'a i Oven'a... Grupę postaci rycerskich, granych z werwą i temperamentem stanowią: Cześniak w „Zemście“ Fredry, Major Bodzanta w „Wiernej kochance“ Fijałkowskiego, pułkownik Ward w „Domu osaczonym“ Fronda'a, Proboszcz ze Sableuse w „Proboszczu wśród bogaczy“ Lorde'a

i Chainé'a, Major w „Damach i huzarach“ Fredry... — Nie obce były mu typy bohaterskich amantów (Gustaw w „Ślubach panieńskich“ Fredry, Carewicz w sztuce tego samego tytułu Zapolskiej, Przełęcki w „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego, Dymitr w „Braciach Karamazow“ Copeau'a, Cezar Ordynng w „Czystym interesie“ Kiedrzyńskiego) lub charakterystycznych lowelasów (Gzysms w „Małżeństwie Loli“ Zbierzchowskiego, wójt Zachara w „Polityce i miłości“ Rączkowskiego). — Próbę swego talentu komedjowego dał B. Barbacki w „Awanturze“ Flers'a (Walenty le Barroyer), w „Hiszpańskiej musze“ Bacha (Klappson, fabrykant musztardy), w „Gobelinie“ Jastrzębiec-Zalewskiego (Koftunowicz), w „Dr. Stieglitzu“ Friedmanna (stary Koppler), w „Ciężkich czasach“ Bałuckiego (Le baron de Giętkowski).

Trzeci z kolei założyciel, Barbacki Witold (ról 70, występów 182) rozpoczął działalność aktorską dopiero od r. 1920-ego (do tego czasu grał tylko dorywczo, przebywając stale w Krakowie na studjach), przyczem wspomnieć należy, że pierwszą jego większą rolą była pamiętna kreacja Smerdjakowa, zwyrodniałego obłąkańca ze sztuki Copeau'a pod tytułem „Bracia Karamazow“. Poza tem poszły inne niemniej udatne, ale zupełnie odmienne w pojęciu. Przypominamy: Upiora w „Weselu“ Wyspiańskiego, Djabła Kusego w „Zaczarowanym kole“ Rydla, leniwego Chochlika w „Balladynie“ Słowackiego, starego Wiarusa w „Warszawiance“ Wyspiańskiego, nieszczęśliwego filozofa Siewskiego w „Uśmiech losu“ Perzyńskiego, tragicznego w chamstwie Wyciora w „Dziejach salonu“ Wroczyńskiego, kulawego Heinicke'go w „Humorze“ Sudermanna, pocziwego Rajkiewicza w „Najszczęśliwszym z ludzi“ Kiedrzyńskiego... — Obszerną galerję tworzą dowcipne kreacje nadętych mieszcuchów, safandulów uczonych, pantoflarzy — mężów, w których Barbacki Witold okazał niezwykle wyrobienie sceniczne przy równoczesnem zużytkowaniu bogatego materiału obserwacyjnego. Salwy śmiechu wywołał jako Kropka w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura, jako narze-

czony w „Sublokatorce“ Grzymały-Siedleckiego, Onufry w „Lizetka się kąpie“ Stawicza, prof. Pistjan w „R. H. Inżynierze“ Lescalopier w „300 dniach“, jako Dulski w „Moralności pani Dulskiej“, Kuperko w „Księdze Hioba“, Iopek w „Polityce i miłości“ i t. d. Zupełnie odmienny był w rolach chłopięcych, grając niegrzecznego Jasia w „Nocy św. Mikołaja“ Szukiewicza, Frania w „Pannie służącej“ Hennequin'a, Michasia Ochmęckiego w „Czystym interesie“ Kiedrzyńskiego, lub tragicznego Joasa w „Sę-



Moralność pani Dulskiej.

dziach“ Wyspiańskiego; — na wprost przeciwnym biegunie znalazł się jako bohaterki porucznik Jerzy Poraj w „Wiernej kochance“ Fijałkowskiego, albo Jeff Gordon w „Domu osaczonym“ Frondaia.

Mieczysław Jarosz (ról 67, występów 142) pracował w Towarzystwie od pierwszych chwil istnienia aż do końca roku ubiegłego z wyłączeniem sezonu V. i VI., kiedy bawił na studjach

w Krakowie. Jako najlepszy w zespole „patosowiec“ i „dykcjonista“ potrafił skutkiem opanowania techniki scenicznej pogłębić się w sensie realistycznym, przez co rozszerzył znacznie skalę swych możliwości aktorskich. Obok ról czysto rezonerskich (tytułowa rola we „Fantazym“ Słowackiego, Adam Mickiewicz w „Bożem Narodzeniu“ Komara, Rycerz Czarny w „Weselu“ Wyspiańskiego) spotkamy w jego dorobku rozmaite typy „hochstaplerów“ (Kiełbik de Kiełbikowski w „Polityce“ Perzyńskiego, von Zimko w „Dobrze skrojonym fraku“ Dregeli'ego, Wistowskiego w „Grubych rybach“ Bałuckiego...) — zblazowanych magnatów (br. Pusz w „Ciepłej wdówie“ Bałuckiego, ks. Radosław w „Panu Geldhabie“ Fredry, Jerzy Wielohradzki w „Bagienku“ Górczyńskiego...) — pretensjonalnych paniczek (Skalski we „Wiernej kochance“ Fijałkowskiego, Kurt w „Honorze“ Sudermanna... — lub blagierów (Fijołek w „Małżeństwie Loli“ Zbierzchowskiego). W potrzebie umiał jednak Jarosz zrzucić z nóg koturny i zagrać na nucie szczerości, a wtedy powstawały kreacje sympatycznych łobuzów (Klaudjusz w „Zakochanych“, Flers'a i Caillavet'a) lub dobrodusznym pocziwców (Billy Hartlett w „Jutro pogoda“ Hopwooda), a nawet romantycznych marzycieli (Filo z „Panny Maliczewskiej“ Zapolskiej). Z zakresu ról charakterystycznych należy zanotować udatne kreacje pocziwego djabła Filipka z „Nocy św. Mikołaja“ Szukiewicza, Szatana z „Bożego Narodzenia“ Komara, wreszcie demonicznego von Kostryna z „Ballady“ Słowackiego; — z ról charakterystyczno-komicznych: narwanego filozofa Bobinackiego z „Maskoty“ Zalewskiego i Pagatowicza z „Grubych ryb“ Bałuckiego, wznowionych w czerwcu r. 1925.

Do najbardziej użytecznych aktorów naszego zespołu należy Myczkowski Karol (ról 62, występów 152), który zwłaszcza w początkowych latach działalności Towarzystwa grał z bezprzykładną ofiarnością (setny występ jego przypadł na 116 z rzędu przedstawienie!). — Później jednak ograniczył się do dorywczych

Szanuj książkę
bo to dobro publiczne !

występów z powodu kilkakrotnych wyjazdów na kursy zawodowe (w sezonie VI., VIII. i IX nie grał zupełnie) — dopiero we wrześniu r. 1926 podjął z powrotem systematyczną pracę w Towar-



Popas króla jegomości.

zystwie. Specjalnością jego były typy spokojne, nieporadne życiowo, z pośród których wysuwa się na czoło Doktor Herup z „Księgi Hioba“ Winawera, Mąż z „Ich czworo“ Zapolskiej —

— 75 —

BIBLIOTEKA
POWIAT. KŁĘKA ZWIĄZKU KWALIFIKOW. WOL.
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W NOWYM SĄCZU.

z domieszką charakterystyczną: Platurel z „Ulubieńca kobiet“ Hennequin'a, niezapomniany Dyndalski z „Zemsty Fredry, głuchy aptekarz Ciompa z „Małżeństwa Loli“ Zbierzchowskiego, Piotr Potleberry ze „Złotego wieku rycerstwa“ Marlove'a, Pastor Doran z „Cały dzień bez kłamstwa“ Montgomery'ego, Pagatowicz z „Grubych ryb“ Bałuckiego, Grzegorz Wasiljew z „Braci Karamazow“ Copeau'a... — Niejednokrotnie potrafił Myczkowski zerwać z „tradycją“ i wyzwolić się z pęt nałożonych mu przez opinię ogółu, grając role pełne życia i energii w rodzaju sympatycznego pułkownika Zaremby w „Ułanach ks. Józefa“, junackiego lotnika Wiljama w „Kochanku z obłoków“ Verneuil'a, malarza Wiktora w „Panu Jowialskim“ Fredry, Ołtarzewskiego w „Grochowym wieńcu“ Małeckiego... lub poważne role Wernyhory w „Weselu Wyspiańskiego“, Księdza w „Na zawsze“ Rydla, Kazimierza w „Tamten“ Maskoffa, ostatnio: Natana w „Sędziach“ Wyspiańskiego.

W skład grona założycieli wchodzi nadto: Pajorówna (Buczerowa) Jadwiga (ról 49, występów 132), oraz Boguszowa Ludwika (ról 21, występów 59).

Największe sukcesy teatralne zawdzięcza Towarzystwo Pajorównie Jadwidze, która przez długie lata była „niedozastąpienia“ dzięki szerokiej skali swego talentu zarówno na polu komedji jak i dramatu. Najpiękniejszą kartę w jej dorobku artystycznym stanowią role naiwnych podlotków. Kto był na „Bębnie“ Croisset'a lub „Scampolo“ Nikodemiego, wspomina ze szczerem wzruszeniem małą Kolettę, gdy w czerwonym bereciku i z walizą w ręce „szła się topić do Sekwany“ — albo biednego Świderka roznoszącego po domach w koszyczku owoce „na sprzedaż“. Do tej samej kategorii należy Michasia z komedji Flers'a i Caillave'a pod tytułem „Osiołkowi w żłoby dano“, Consuella ze sztuki Andrejewa „Ten którego biją po twarzy“, oraz szereg pokrewnych ról, jak np.: Heleny de Trevillac z „Awantury“, Zuzi z „Zakochanych“, Klary z „Zemsty“, Klary ze „Ślubów panieńskich“,

Heleny z „Grubych ryb“ i t. d. Dodajmy jeszcze do tej galerji typy młodych chłopców (Staś w „Nocy św. Mikołaja“ Szukiewicza, Harry w „Małżeństwie Loli“ Zbierzchowskiego...) oraz symbo-



Ten którego biją po twarzy.

licznych i fantastycznych postaci (Głupi Maciuś w „Zaczarowanym kole“ Rydla, Skierka w „Balladynie“ Słowackiego...) — a będziemy mieli zakres ról, w którym Pajorówna „czuła się

najlepiej". Nerw dramatyczny nie pozwolił jej jednak poprzestać na granicach wyżej określonych, lecz popychał ją na biegun przeciwny, w stronę poważnych zagadnień psychologicznych. Przesuwa się tedy przed naszymi oczami korowód takich postaci jak nieszczęśliwa Sonia z „Carewicza“ Zapolskiej, naiwna w uczuciach Marja z „Małego domku“ Rittnera, Ludmiła z „Topieli“ Przybyszewskiego, Alma z „Honoru“ Sudermanna, Helena Wojniczek z „Bagienka“ Górczyńskiego, Marina z „Jastrzębia“ Croissela, Gruszeńka z „Braci Karamazow“ Copeau'a, Irena z „Gry serc“ Kiedrzyńskiego, Marja z „Dwóch siostr“ Lambora, Dorota Smugon z „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego...

Po zupełnie odmiennej linii posuwała się twórczość Boguszowej Ludwiki, aktorki nawskróś charakterystycznej. Oto kilka próbek jej talentu: Pani Dulśka z „Moralności pani Dulskiej“ Zapolskiej, Ciuciumkiewiczowa z „Domu otwartego“ Bałuckiego, Teżyńska z „Farbiarzy“ Walewskiego — albo: Małkowska, restauratorka podmiejska z „Tamten“ Maskoffa, Michałowa Wy-ciorowa, stróżka a potem właścicielka kamienicy Marnickich z „Dziejów“ salonu“ Wroczyńskiego, Brandyska, przekupka z „Kościuszki pod Racławicami“ — wreszcie: Barbara Kłosowa z „Pana Pośła“ Fijałkowskiego i Katarzyna swatka z „Polityki i miłości“ Rączkowskiego... Pozatem grywała Boguszowa role „amantek“ (O ile można podobne typy w ten sposób nazywać) imponujące nie tyle siłą intelektu, ile raczej bujnością temperamentu, energią życiową a nadewszysko sprytem (Panna Franciszka w „Polityce“ Perzyńskiego) — role młodych mężatek z „menażerji“ G. Zapolskiej, pięknych fizycznie ale głupio naiwnych i bezwartościowych moralnie (Helena w „Żabusi“, żona w „Ich czworo“).

Z grona członków „napływowych“, wchodzących w skład obecnego zespołu, pierwsza wstąpiła w szeregi Towarzystwa Pieracka Marja (ról 44, występów 111), której debiut przypadł

na dzień 11 czerwca 1918 r. w sztuce „Farbiarze“ Walewskiego (rola Pani Obiecałskiej).

Dorobek artystyczny tej aktorki reprezentuje przedewszystkiem fantastyczna kreacja Goplany z „Balladyny“ Słowackiego, oraz sympatycznej wdówki z „Ułanów ks. Józefa“, Anieli Dolskiej, obiektu miłosnych zapędów pułkownika Zaremby. Poza tem przypominamy szereg ról zagranych z ogromnem poczuciem scenicz-



Ten którego biją po twarzy.

ności i subtelne opracowanych, jako to: romantyczną hr. Idalię w „Fantazym“ Słowackiego, ks. Celinę Sieniawską w „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego, arystokratyczną Adelajdę Tirache w „Jastrzębiu“ Croisset'a, zgorzkniałą Irenę w „Wróbelku Birabeau'a"... — z ról „amanckich“: Lolę w „Małżeństwie Loli“ Zbierzchowskiego, Pannę Izaakson w „Złotym wieku rycerstwa“ Marlove'a... — z ról charakterystycznych: płacziwą Wdowę („Ja i to przetrzymam“) w „Ich czworo“ Zapolskiej, Eufrozyne z pieskiem w „Radcach pana radcy“ Bałuckiego, Pannę Anielę

w „Damach i huzarach“ Fredry, Damę klasową w „To co najważniejsze“ Jewreinowa, Lokatorkę w „Moralności Pani Dulskiej“ Zapolskiej...

W sezonie II-gim przybywają:

Krogulski Leon (ról 22, występów 65), który po raz pierwszy wystąpił na naszej scenie dnia 25 lutego 1919 r. w komedji „Wielki człowiek do małych interesów“ Fredry (rola Telembeckiego). W ciągu kilkoletniej pracy na scenie zdobył on sobie markę jednego z najlepszych odtwórców ról charakterystycznych i charakterystyczno komicznych, kreując typy szlacheckie (Kwasiewicz w „Ciężkich czasach“ Bałuckiego), mieszczańskie (Pazderski w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura, Zupkiewicz, restaurator w „Ciepłej wdówie“ Bałuckiego, Wenden w Hiszpańskiej musze“ Bacha), arystokracji wiejskiej (wspomniany wyżej Telembecki, Organista z „Zaczarowanego koła“ Rydla), rzezimieszków (Gruby Karol w „Prokuratorze Hallersie“ Lindau'a, Michalski w „Honorable“ Sudermanna...), a nadewszystko typy żydowskie (Abraham w „Kościuszcze pod Racławicami“, Żyd w „Weselu“ Wyspiańskiego, Szkopek w „Myszach bez koła“ Wieniawskiego, Żyd w „Bożem Narodzeniu“ Komara...).

Zabżówna Halina (ról 28, występów 82) — pierwszy występ dnia 4 czerwca 1919 r. Role o wysokiem napięciu dramatycznym znalazły w niej najlepszą wykonawczynię. Zaczęła od skromnej postaci Kaji, panny biurowej w kancelarji „Budowniczego Solnessa“ i pięła się na coraz wyższe szczeble tragedji (Żona w „Na zawsze“ Rydla, Elżbieta w „Szczęście w zakątku“ Sudermanna...) — aż wkońcu wypowiedziała się najsilniej w pamiętnych kreacjach: Marji z „Warszawianki“ Wyspiańskiego, Juli z „Dwóch sióstr“ Lambora i Panny Stasi z „Ave crux“ tego samego autora. Pozatem grała H. Zabżówna role więcej lub mniej poważne, których wykaz podajemy poniżej dla zorjentowania się w rozpiętości skali jej talentu. Oto one: sentymentalna Hanka w „Panu Pośle“ Fijałkowskiego, pełna temperamentu

Panna Młoda w „Weselu“ Wyspiańskiego, poważna Janka Aubrin w „Papie“ Fler'sa i Caillavet'a, rafinowana Hania w „Głupim Jakóbku“ Rittnera, trzpiotowata Zosia w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura, wesół Helenka w „Grubych rybach“ Bałuckiego, Joanna w „Kładce“ Cresac'a...

Wysocki Mieczysław (ról 22, występów 68) zasłużył się wielce Towarzystwu, grając role „drugoplanowe“, nielekceważone nigdy w pracy zespołowej, z których najbardziej w pamięci



Ten którego biją po twarzy.

utkwili: Barker w „Złotym wieku rycerstwa“ Marlove'a (debjut dn. 4 czerwca 1919 r.), rotmistrz Żelski w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura, Nieszczęsny w „Sublokatorce“ Grzymały-Siedleckiego, Petronjusz w „To co najważniejsze“ Jewreinowa.

W III-cim sezonie pozyskało Towarzystwo współpracę Filipowiczowej Marji (ról 52, występów 146), której pierwszy występ przypada na dzień 17 września 1919 r. Wybitne zdolności sceniczne wysunęły ją w bardzo krótkim czasie na czoło zespołu

żeńskie. Romantyczna stylizacja i surowy naturalizm, subtelna uczuciowość i gruboskórna rubaszość, salonowa nonszalancja i sułerenowa prostota — oto jaskrawe tony, napozór sprzeczne ze sobą, które jednak Filipowiczowa M. potrafiła złączyć ze sobą w bogatą gamę typów. Dość zestawić stylowe jej kreacje Podstoliny („Zemsta“ Fredry) i Pani Dobrójskiej („Śluby panieńskie“ Fredry) z ordynarną Żelazną, praczką („Panna Maliczewska“ Zapolskiej) i Tadrachową („Moralność pani Dulskiej“ Zapolskiej) -- albo: typy arystokratycznych dam salonowych (Hortensja Strońska z „Ciepłej wdówki“ Bałuckiego, Pani Marnicka z „Dziejów salonu“ Wroczyńskiego) z typami mieszczek i robotnic (Dziudziulińska z „Klubu kawalerów“ Bałuckiego, Czulińska z „Uśmiechu losu“ Perzyńskiego, Katarzyna z „Papy“ Flers'a i Caillavel'a) — wreszcie: Babcię de Trevillac („Awantura“ Flers'a i Caillavel'a) z Babcią Dorotą („Grube ryby“ Bałuckiego), Panią Gregory („Mandaryn Wu“ Vernon'a i Oven'a) z Matką w „Ave crux“ Lambora — a przekonamy się naocznie jak różnemi ścieżkami kroczył talent Filipowiczowej... Rozmaitość typów tej zasłużonej aktorki uwypukli się jeszcze bardziej, gdy porównamy role tragiczne (Matka w „Balladynie“ Słowackiego, Matka w „Dwóch siostrach“ Lambora) — z kreacjami charakterystyczno-komicznymi w rodzaju: Pani Suberville w „Bębnie“ Vebera, Pani Mangierowej w „Sublokatorce“ Siedleckiego, Angeli Rassolin w „Mojej córeczce“ Augégo, Cioci Kundzi w „Panu Pośle“ Fijałkowskiego, Idalji w „Wiernej kochance“ tego samego autora, Ciompowej w „Małżeństwie Loli“ Zbierzchowskiego...

W tym samym sezonie wstępuje do Towarzystwa Gdiesz Roman (ról 26, występów 80), który zadebiutował w roli Łapiszewskiego z „Ciepłej wdówki“ Bałuckiego w dniu 25 listopada 1919 r. Zapisał się w naszej pamięci jako Czepiec w „Weselu“ Wyspiańskiego, Nicefor w „Kościuszce pod Raclawicami“ An-czyca, Abdaloch w „Naszych najserdeczniejszych“ Sardou, Emerytowany urzędnik w „To co najważniejsze“ Jewreinowa, Szczu-

paczkiewicz w „Myszach bez kota“ Wieniawskiego, Zbój w „Nocy św. Mikołaja“ Szukiewicza, Poseł Jaworek w „Polityce i miłości“ Rączkowskiego, Yoshikawa w „Tajfunie“ Lengyel'a, Sobieniewski w „Klubie kawalerów“ Bałuckiego i Lechicki w „Ciężkich czasach“ tego samego autora.

Komar Stanisław (ról 18, występów 55) pracuje jako aktor od dnia 25 listopada 1919 r. („Ciepła wdówka“ Bałuckiego — rola Dr. Bolimowskiego). Kreował zrównoważone typy poważnych



Sędziowie.

doktorów, adwokatów, właścicieli dóbr, urzędników i t. d. — do najważniejszych należą: Moksza Mokszański w „Dziejach salonu“ Wroczyńskiego, Dr. Tholosan w „Naszyc najserdeczniejszysh“ Sardou, Dr. Szumirski w „Czystym interesie“ Kiedrzyńskiego. Doktor w „Sublokatorce“ Siedleckiego, Przewodniczący trybunału w „Tajfunie“ Lengyel'a. Dwukrotnie zboczył z utartej drogi i otworzył ciekawe sylwetki żołdaków rosyjskich (pułk. Łykoszyn

w „Kościszce pod Racławicami“ i kapt. Agafonoff w „Tamten“ Maskoffa).

Filipowiczówna Marja, najbardziej czynna aktorka zespołu żeńskiego (56 ról i 139 występów), rozpoczęła działalność sceniczną w dniu 11 grudnia 1919 r. kreacją cichej i uległej żony „Budowniczego Solnessa“, Aliny, w dramacie Ibsena. Twórczość jej obraca się w sferze subtelnych, ujmujących słodyczą i wdziękiem postaci niewieścich o charakterze wybitnie lirycznym bez względu na rodzaj (dramat czy komedia) i przynależność sztuki (dawniejsza czy współczesna literatura). Do najbardziej typowych ról tej aktorki należą z tzw. „wielkiego repertuaru“: Aniela w „Klubach panieńskich“ Fredry, Alina w „Horsztyńskim“ tego samego autora, Basia Wojewodzianka w „Zaczarowanym kole“ Rydla, Anna w „Domu osaczonym“ Fronda'a, Janina w „Sublokatorce“ Siedleckiego, Anna w „Tamten“ Maskoffa, Georgina Coursan w „Papie“ Flers'a i Caillave'a, Monika w „Czystym interesie“ Kiedrzyńskiego, Mary w „Wiernej kochance“ Fijałkowskiego, Jolanta w „Djable“ Molnara, tytułowa rola w „Pannie służącej“ Hennequin'a, Laura w „Jutro pogoda“ Hopwooda, Lola w „Panu Ministrze“ Kiedrzyńskiego.

Z gorącym uznaniem należy podnieść pełną poświęcenia pracę Jasińskiej Marji (ról 26, występów 81) występującej na naszej scenie od dnia 18 grudnia 1919 r. (Bęben“ Vebera, rola złośliwej ciotki Aglai). Ma ona za sobą wiele kreacji większych i mniejszych, nieraz bardzo dowcipnych... Dość przypomnieć Kropczynę w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura, Węcierkiewiczową w „Dziejach salonu“ Wroczyńskiego, Damę z pieskiem w „To co najważniejsze“ Jewreinowa, Dyndalską w „Damach i huzarach“ Fredry, Balbinę w „Polityce i miłości“ Rączkowskiego, Matyldę w „Hiszpańskiej musze“ Bacha, Panią Radinois w „Proboszczu wśród bogaczy“ Lorde'a i Chaine'a...

Artur Buczer (ról 28 występów 96) pracuje w Towarzystwie od dnia 23 marca r. 1920, z przerwą 4-ro letnią (od 12 lutego

1923 do marca 1927 r.). Aktor ten zdobył sobie miano „najlepszego amanta” w naszym zespole, aczkolwiek w jego dorobku artystycznym kryje się wiele kreacyj charakterystycznych, stojących na równie wysokim poziomie. Z ról amantkich na pierwszy plan wysuwają się: Henryk de Cassel w „Obłądzie” Mere’a i Młody człowiek w „Musisz być moją” Verneuil’a. Nie będziemy ich



Kochanek z obłoków.

obszerniej omawiać — publiczność ma je świeżo w pamięci, podobnie jak i inne jego występy z ostatnich dwóch sezonów (Bob Bennet w „Cały dzień bez kłamstwa” Montgomery’ego, Szczęsny w „Horsztyńskim” Słowackiego, Ludomir w „Panu Jowialskim,” Fredry, Hironari w „Tajfunie” Lengyel’a, Bazyli Gregory w „Mandarynie Wu”, Vernon’a i Oven’a). Natomiast z ról daw-

niejszych przypominamy: Pana Młodego z „Wesela” Wyspiańskiego, Julka z „Gry serc” Kiedrzyńskiego, Jerzego Marnickiego z „Dziejów salonu” Wroczyńskiego... Na pograniczu między rolami amantkami a charakterystycznymi znajduje się kreacja Tena ze sztuki „Ten którego biją po twarzy” Andrejewa, w której Buczer okazał dużo instynktu teatralnego i zrozumienia ducha nowoczesnego dramatu. Najważniejsze typy charakterystyczne: Amerykanin Drakton w „Jastrzębiu” Croisset’a, 'legun Felek w „Sublokatorce” Siedleckiego, Djabeł Boruta w „Zaczarowanym kole” Rydla, Prosper w „Ulubieńcu kobiet” Hennequin’a, Kardynał w „Proboszczu wśród bogaczy” Lorde’a i Jukli w „Sędziach” Wyspiańskiego.

W sezonie IV-tym powiększa się grono aktorów charakterystycznych przez wstąpienie trzech nowych członków: Kozickiego Stanisława, Sentycza Leopolda i Szewczyka Tadeusza.

Senior zespołu teatralnego Kozicki Stanisław (ról 36, występów 86) świeci młodszymi kolegom gorącym umiłowaniami Sztuki i sumiennością w opracowaniu ról. Pracuje od 29 listopada r. 1920 po dzień dzisiejszy, dobierając sobie role drobniejsze, które jednak w wykonaniu jego zamieniają się stale na pamiętne kreacje. Oto najciekawsze z nich Dziad we „Weselu” Wyspiańskiego, Lecochon w „Dwójce hultajskiej” Nagey’a, Stróż domu w „Dziejach salonu” Wroczyńskiego, Drwal w „Zaczarowanym kole” Rydla, Aubrin w „Papie” Flers’a i Caillavet’a, Grześ w „Ułanach ks. Józefa” Mazura, Zbój w „Nocy św. Mikołaja” Szukiewicz, Szymon w „Bożem Narodzeniu” Komara, Karol w „Dr. Stieglitzu” Friedmanna, Korzeń w „Polityce i miłości” Rączkowskiego, Jan we „Wróbelku” Birabeau’a, Yamoski w „Tajfunie” Lengyel’a, Dziad w „Sędziach” Wyspiańskiego...

Sentycz Leopold (ról 29, występów 68) pracuje w Towarzystwie od dnia 29 listopada 1920 r. Pamiętamy szereg jego występów nieraz naprawdę kapitalnych, jak np.: Celestyn Marvell, zasuszony urzędnik w „Codzień o 5-tej” Hennequina,

głupawy i łakomy Bajorek w „Polityce miłości“ Rączkowskiego, Józiek w „Dziejach salonu“ Wroczyńskiego, Młynarz w „Zaczarowanym kole“ Rydla, Filon w „Balladynie“ Słowackiego, Śmierć



Ciężkie czasy.

w „Bożem Narodzeniu“ Komara, Edek w „Pannie Maliczewskiej“ Zapolskiej, Kobayashi w „Tajfunie“ Lengyel'a, Poli w „Ten którego biją po twarzy“ Andrejewa...

Z ważniejszych ról Szewczyka Tadeusza (ról 17, występów 56), wymienić należy: Krauze w „Kościuszce pod Racławicami” Anczyca (debiut dnia 23 marca 1920 roku), Rembo w „Damach i huzarach” Fredry, Ryśwachmistrz w „Wiernej kochance” Fijałkowskiego, Tygelin w „To co najważniejsze” Jewreinowa.

W sezonie V-tym pojawiają się po raz pierwszy na afiszach Towarzystwa nazwiska: Kodrębskiej (Barbackiej) Krystyny, Samborskiego Ludwika, Uryżyny Janiny i Brzezińskiego Stanisława.

Kodrębska (Barbacka) Krystyna (ról 21, występów 47) pracuje na scenie od dnia 3-go października 1921 r. Najlepsze jej role: Marylka w „Dziejach salonu” Wroczyńskiego, Klementyna w „Pannie służącej” Hennequina, Mela w „Moralności pani Dulskiej” Zapolskiej, Loulou we „Wróbelku” Birabeau’a, Charlotta w „To szczyt wszystkiego” Okońskiego, Nola w „Ave crux” Lambora.

Samborski Ludwik (ról 27, występów 80) występuje po raz pierwszy na naszej scenie dnia 3-go października 1921 r. w roli prez. Kurdyłły w „Księdze Hioba” Winawera. Ważniejsze role: Przyziemski Marcin w „Ułanach ks. Józefa” Mazura, Wojewoda w „Zaczarowanym kole” Rydla, Jan Ossowiecki w „Wiernej kochance” Fijałkowskiego, Aktor grający rolę Nerona w „To co najważniejsze” Jewreinowa, Flavio w „Świderku” Nikodemiego Zbój w „Nocy św. Mikołaja” Szukiewicza, Rybczyk w „Polityce i miłości” Rączkowskiego.

Uryżyna Janina (ról 19, występów 50) wstępuje w szeregi aktorskie w dniu 24 kwietnia 1922 r., kreując rolę Heli w „Małżeństwie” Lambora. Wszystkie zalety swego talentu objawiła ona w trzech zasadniczych kreacjach, a mianowicie: w Młynarce z „Zaczarowanego koła” Rydla, w Balladynie z dramatu tego samego tytułu Słowackiego i w Jewdosze z „Sędziów” Wyspiańskiego. Tą samą drogą poszła grając Hankę w „Moralności pani Dulskiej” Zapolskiej. Powyższy zakres ról uczynił z niej

poważną aktorkę o dużej sile wyrazu, zwłaszcza w dziedzinie ról bohatersko-charakterystycznych. Odrębną grupę tworzą typy komiczne w rodzaju: Pazderskiej z „Ułanów ks. Józefa“ Mazura



Ciężkie czasy.

Panna Gabryela w „Dziejach salonu“ Wroczyńskiego, Róża Pompon w „Musisz być moją“ Verneuil'a, Pani Cousinet w „Pro-

boszczu wśród bogaczy“ Lorde’a i Chaine’a... Po raz ostatni grała w bieżącym sezonie, w dniu 29 listopada 1927 r.

Brzeziński Stanisław (ról 22, występów 44) pracuje od dnia 23 czerwca 1922 r. z przerwą czteroletnią (od września 1922 r. do października 1926 r.) Ważniejsze role: Zięba wachmistrz w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura, Perutz w „Dr. Stieglitzu“ Friedmanna, Pilch w „Polityce i miłości“ Rączkowskiego, Jan w „Najszczęśliwszym z ludzi“ Kiedrzyńskiego, Świętosz w „Horsztyńskim“ Słowackiego, Małachowski w „Ciężkich czasach“ Bałuckiego.

W sezonie VI-tym przybywają: Stępniewski Leopold i Semenowicz Mieczysław. Pierwszy z nich debiutuje dnia 16-go października 1922 r. w „Zaczarowanym kole“ Rydla, w roli Kasztelana. Ma za sobą 9 ról w 25-ciu przedstawieniach. Ważniejsze role: Obrońca w „Tajfunie“ Lengyel’a, Dick w „Cały dzień bez kłamstwa“ Montgomery’ego, Bezano w „Ten którego biją po twarzy“ Andrejewa.

Semenowicz Mieczysław (ról 46, występów 101) pracuje w Towarzystwie od dnia 14 maja 1923 r. („Wierna kochanka“ Fijałkowskiego — rola Lokaja). Po kilku miesiącach studjów nad pogłębieniem techniki aktorskiej, otrzymuje odpowiedzialną rolę Sałacińskiego, ogrodnika w „Myszach bez kota“ Wieniawskiego, która w bardzo komicznym ujęciu przyniosła mu uznanie publiczności i reżyserów. Nastąpił szereg coraz lepszych kreacji wkońcu stał się Semenowicz jednym z najbardziej użytecznych aktorów obecnego zespołu. Oto kolejny pochód ważniejszych jego występów: Henryk Mazgaj w „Hiszpańskiej musze“ Bacha, św. Mikołaj w „Nocy św. Mikołaja“ Szukiewicza, Pieter w „Popasie króla Jegomości“ Siedleckiego, Poseł rzymski i Inteligent w „Bożem Narodzeniu“ Komara, Leon Fries von Friesheim w „Dr. Stieglitzu“ Friedmanna, Dr. Biedroń w „Polityce i miłości“ Rączkowskiego, Alfred Czuberski w „Panu Ministrze“ Krzywoszewskiego, Janusz por. w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura, Van

Dusen w „Cały dzień bez kłamstwa“ Montgomery'ego, Juljusz w „Ciężkich czasach“ Bałuckiego, Avery w „Tajemniczym Dziemście“ Mirandes'a i Ceraul'a.

W sezonie VII-mym zanotowano w księgach Towarzystwa przybytek dwóch wybitnych sił, a mianowicie: Sobotowej Kazimieri i Bielańskiej Jadwigi.



Ciężkie czasy.

Sobotowa Kazimiera (ról 23, występów 54) gra po raz pierwszy w „Ułanach ks. Józefa“ (Pazderska) dnia 5 listopada 1923 r. Już wtedy zwróciła na siebie powszechną uwagę jako wybitna siła komedjowa — dalsze występy potwierdziły to spostrzeżenie... Widzieliśmy ją tedy jako panią Blau, płaczącą żydówkę, gospodynię starego Stieglitza w komedji Friedmanna — jako Katarzynę w „Głupim Jakubie“ Rittnera, jako Michasiową w „Pannie Maliczewskiej“ Zapolskiej, Juljasiewiczową w „Moral-

ności pani Dulskiej, Helę-aktorkę w „Panu Ministrze“ Krzywoszewskiego, Dra Córúś w „R. H. Inżynierze“ Winawera, Szambelanową w „Panu Jowialskim“ Fredry... Były to typy imponujące siłą obserwacji i plastyką wyrazu — wryły się w pamięć głęboko. Grywała również Sobotowa Kazimiera role poważne, — z których przypominamy ważniejsze: Panią Kunegundę w „Grochowym wieńcu“ Małeckiego, Małgorzatę w „Popasie króla Jęgomości“ Siedleckiego, Jadwigę w „Czyja wina“ Sienkiewicza, Bogurodzicę w „Bożem Narodzeniu“ Komara...

Bielańska Jadwiga (ról 26, występów 54) próbowała swoich sił na naszej scenie jeszcze w r. 1920 (dwie małeńkie role w „Radcach pana radcy“ i w „Małżeństwie Loli“) — wycofała się jednak z Towarzystwa wkrótce — i dopiero w VII-mym sezonie rozpoczęła właściwą działalność udatną kreacją Szwaczki w „Ich czworo“ Zapolskiej (dn. 7 kwietnia 1924 r.) Bardzo dobre warunki zewnętrzne, wielka intuicja aktorska, subtelna wrażliwość, żywy temperament — oto wartości, jakie wniosła ze sobą na naszą scenę, umożliwiając kierownictwu podjęcie większych przedsięwzięć, zwłaszcza w kierunku dramatu. Wystawiono tedy „Pannę Maliczewską“ Zapolskiej, gdzie grała tytułową rolę, — wystawiono „Tajfun“ Lengyel'a z nią jako Heleną Laroche, — wreszcie: „Obłąd“ Mere'a (Natasza, żona gen. Michajłowa...) Sztuki powyższe należą do pereł naszego repertuaru pod względem gry aktorskiej i reżyserji, co w znacznej mierze było zasługą Bielańskiej. Z ról komedjowych tejże aktorki notujemy z zadowoleniem następujące kreacje: Hesi w „Moralności pani Dulskiej“ Zapolskiej, Kaśki w „Popasie króla Jęgomości“ Siedleckiego, Henrykowej Rivers w „Naprzeciwno“, Adrjanny Thomers w „Musisz być moją“ Verneuil'a, Haliny Łosińskiej w „Uśmiech losu“ Perzyńskiego...

Obok Sobotowej i Bielańskiej w sezonie VII-mym debiutuje jeszcze Jasińska Janina (ról 12, występów 23) w dniu 17 marca 1924 r. Ważniejsze role: Marynia w „Klubie kawalerów“

Bałuckiego, Lusią w „Dr. Stieglitzu“ Friedmanna, Dioniza we „Wróbelku“ Birabeau'a, Jadwiga w „To szczył wszystkiego“ Okońskiego.

W sezonie VIII-mym rozpoczynają działalność aktorską Sobota Karol, Migacz Józef i Durówna Zofja.

Niewielka jest przeszłość Soboty Karola jako aktora, a jednak w stosunkowo tak krótkim czasie potrafił on wysunąć się na czoło najbardziej czynnych i zasłużonych członków zespołu.



Ciężkie czasy.

W statystyce ról wypisano obok jego nazwiska: 31 ról i 65 występów! Jak na nasze warunki b. dużo! — Talent K. Soboty rozwijał się równomiernie. Zaczął od ról drugoplanowych (pierwszy występ 6. X. 1924 r. — w „Domu osaczonym“ Fronda'a — rola Liksin'a) i posuwał się coraz wyżej, obejmując role coraz bardziej odpowiedzialne, aż w ostatnich miesiącach doszedł do

ról głównych, decydujących o powodzeniu całego przedsięwzięcia. Świeżo mamy w pamięci chylrego prałata Sibue w „Proboszczu wśród bogaczy“ Lorde'a i Chain'e'a, rozbrajającego dobroduszością szlachciurę Bajkowskiego w „Ciężkich czasach“ Bałuckiego, apasza Dicka w „Tajemniczym Dżemście“ Mirandes'a i pana Gregory w „Mandarynie Wu“ Vernon'a i Oven'a... Z dawniejszych występów należy przypomnieć: Henryka Rivers'a w „Naprzeciwko“ Landona, adwokata Czerskiego w „Oczy ks. Fathmy“ Kiedrzyńskiego, Wistowskiego w „Grubych rybach“ Bałuckiego, Kirkora w „Balladynie“ Słowackiego, Wygodnickiego w „Klubie kawalerów“ Bałuckiego, Koziań w „Polityce i miłości“ Rączkowskiego, Piotra Harmsena w „To szczyt wszystkiego“, Dr. Dupont'a z „Tajfunu“ Lengyel'a, Pana z „Ten którego biją po twarzy“ Andrejewa...

Migacz Józef (ról 7, występów 16) pracuje jako aktor od dnia 16 czerwca 1924 r. (Dobrze skrojony frak“ Dregeli'ego — rola Dawida Sterna). Ważniejsze role: Zabrzeziński w „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego, Poseł miejski w „Balladynie“ Słowackiego, Świątek w „Polityce i miłości“ Rączkowskiego.

Durówna Zofja (ról 8, występów 16) pracuje w zespole od dn. 5. lutego 1925 r. Ważniejsze role: Anioł Stróż w „Bożem Narodzeniu“ Komara, Pani Nowakowa w „Dr. Stieglitzu“ Friedmanna, Helena we „Wróbelku“ Birabeau'a.

W sezonie IX-tym przybywa Jabłoński Stefan (ról 19, występów 37). Po raz pierwszy na scenie dnia 3 listopada 1925 r. („Balladyna“ Słowackiego, — rola Oskarżyciela). Aktor ten robi widoczne postępy z każdym przedstawieniem. Ostatnie typy jego zwróciły baczną uwagę miłośników teatru. Oto one: Drewniany w „Polityce i miłości“ Rączkowskiego, Tilly w „Ten którego biją po twarzy“ Andrejewa, Blickendorf w „Tajemniczym Dżemście“ Mirandes'a, Pisarz chiński w „Mandarynie Wu“ Vernon'a i Oven'a.

W sezonie X. występuje po raz pierwszy Ehrenpreiss Bolesław w dniu 8 lutego 1927 r., w komedji Verneuil'a „Musisz

być moją“ (rola Thomers'a). Drugi występ: rola hr. Manziniego w „Ten którego biją po twarzy“ Andrejewa.

Lata 1926 — 1928 przynoszą dość silny napływ młodych sił aktorskich, o których dorobku teatralnym nie wiele można narazie powiedzieć. Jest to tzw. „Narybek“, rokujący pewne nadzieje na przyszłość. Czy te nadzieje zostaną spełnione, — zależy od wytrwałości i zamiłowania do gry scenicznej samych nowicjuszy. Oto ich wykaz:



Ciężkie czasy.

Ciombor Karol — pierwszy występ dn. 4 kwietnia 1927 r. —
ról 9 (Nieznajomy w „Horsztyńskim“ Słowackiego, Bob Morgon w „Tajemniczym Dżemisie“ Mirandes'a, Plumoiseau w „Proboszczu wśród bogaczy“ Lorde'a, Tom Caunthers w „Mandarynie Wu“ Vernon'a i Oven'a).

Berlinżanka Janina — pierwszy występ dnia 3 maja 1927 r. —
ról 4. (Ethel w „Dzień bez kłamstwa“ Montgomery'ego, Idalja

w „Ciężkich czasach“ Bałuckiego, Miss Moore w „Tajemniczym Dżemście“ Mirandes'a...)

Rajcówna Helena — pierwszy występ dn. 3. maja 1927 r. — ról 5. (Helena w „Panu Jowialskim“ Fredry, Genia w „Proboszczu wśród bogaczy“ Lorde'a, Bronia w „Ciężkich czasach“ Bałuckiego, Roza Fay w „Tajemniczym Dżemście“ Mirandes'a)...

Szymańska Janina — pierwszy występ dn. 3. maja 1927 r. — ról: 3. (Angelika w „Ten którego biją po twarzy“ Andrejewa, Kanoniczka w „Proboszczu wśród bogaczy“ Lorde'a...).

Śledziówna Stanisława — pierwszy występ dn. 3. maja 1927 r. — ról 5. (Józia w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura, Mabel w „Dzień bez kłamstwa“ Montgomery'ego, Paulette w „Proboszczu wśród bogaczy“ Lorde'a...).

Krischkówna Stanisława — pierwszy występ dn. 7 czerwca 1927 r. — ról 1 (Sabel w „Dzień bez kłamstwa“ Montgomery'ego).

Halska Halina — pierwszy występ dn. 29 listopada 1927 r. — ról 3. (Natalka w „Ciężkich czasach“ Bałuckiego, Ah Wong w „Mandarynie Wu“ Vernon'a i Oven'a...).

Brzezińska Berta — pierwszy występ dn. 5 marca 1928 r. — ról: 1. Loow Long w „Mandarynie Wu“ Vernon'a i Oven'a).

Dla uzupełnienia nazwisk obecnego zespołu podajemy na koniec wykaz tych członków, którzy pracując w innych działach pomocniczych dla dobra teatru — występowali na scenie tylko dorywczo, biorąc udział w scenach zbiorowych lub też grając role podrzędne. Oto one: Barbacki Zdzisław, Fydowa Marja, Iszkowska Amalja, Jakubiczka Juljusz, Januszewska (Finikowa) Ela, Krzysztofowiczówna Bogusława, Pilińska Stanisława, Raciński Zbigniew, Safin Tadeusz, Schifflerowa Józefa, Synowiec Ludwik, Szczepanik Adam, Szkaradek Stanisław, Uhacz Chryzantym, Uhl Jakób, Waydowiczowa Janina, Waydowicz Józef.

Powyższy szkic działalności obecnego zespołu uzupełnić musimy pobieżną oceną twórczości tych członków Towarzystwa, którzy szeregi nasze już opuścili, a którzy w danym okresie czasu przyczynili się w większym lub mniejszym stopniu do podniesienia artystycznego poziomu naszych przedstawień.

Z nieżyjących już dzisiaj, lub zmarłych w trakcie swej pracy w Towarzystwie Dramatycznym — z głębokim żalem wspomi-



Tajemniczy Dżems.

namy nazwiska ś. p. Brandta Stefana, Klimka Romana, Wojnowskiego Romualda i Burtana Mieczysława.

Ś. p. Brandt Stefan (Stefański — ról 12, występów 27) pracował na naszej scenie od czerwca r. 1921 — do lipca r. 1922, a więc przez przeciąg jednego roku. W krótkim stosunkowo czasie zdołał jednak stworzyć dość liczną galerję przedowcipnych postaci, które na zawsze w pamięci naszej zostaną. Świetny był

jako Chenerol w „Dwójce hultajskiej“ Nagey'a i Armond'a, świętny jako Fricolet w „Mojej córeczce“ Auge'go, jako Adolf w „Osiółkowi w żłoby dano“ Flers'a i Caillavel'a, jako Alfred Godefroid w „Kontrolorze wagonów sypialnych“ Bisson'a, jako Henryk Topolski w „Lekkomyślnej siostrze“ Perzyńskiego — huragany oklasków zbierał jako forysic Grześ w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura — a jednak nad wszystkie te role wzniosł się doskonałą kreacją rozbrajającego pantoflarza Gondrecort'a w „Kochanku z obłoków“ Verneuil'a! Przebrany w granatowo-czerwony kostium żołnierza francuskiego z „poza frontu“ (r. 1915), borykał się napróżno z sentymentem żony i córki dla modnych naówczas lotników kochanków, stwarzając kapitalne sceny w komizmie... Jesienią r. 1922 ciężko zaniemógł i w kilka miesięcy później zmarł żegnany powszechnym żalem.

Ś. p. Klimek Roman pracował w Towarzystwie Dramatycznym nie tyle jako aktor — ile raczej jako członek Komisji artystycznej, recenzent teatralny (Kronika Towarzystwa) i funkcjonariusz sceniczny (inspicjent). Z ważniejszych jego ról wymienić należy: rolę Ahldorfa w „Dobrze skrojonym fraku“ Dregeli'ego, rolę Więcierkiewicza w „Dziejach salonu“ Wroczyńskiego — a nadewszystko rolę ślamazarnego mieszczaucha Jamiołki w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura. Po raz pierwszy wystąpił na scenie w czerwcu r. 1922 — po raz ostatni w maju r. 1924. Zmarł nagle tego samego roku w kilka tygodni po ostatnim występie.

Ś. p. Wojnowski Romuald, członek, założyciel Tow. Dramatycznego, zmarł w 21 roku życia po dwuletniej pracy na scenie. Grał Wierciołkę w „Tamten“ Maskoffa, Taksatora w „Farbiarzach“ Walewskiego, Didier'a w „Awanturze“ Flers'a i Caillavel'a — po raz ostatni występował w lutym roku 1920 w roli Bernarda Mazgaja w „Hiszpańskiej musze“ Bacha.

Ś. p. Burtan Mieczysław zaznaczył swój współudział w pracach Towarzystwa dwoma tylko rolami (Fujarkiewicz w „Domu otwartym“ Bałuckiego i Marcin w „Wielkim człowieku do małych

interesów“ Fredry). Zmuszony warunkami życia opuścił Nowy Sącz w marcu roku 1919 i przeniósł się na stałe w okolice Poznania. Zmarł tamże w r. 1927.

Z pośród członków Towarzystwa, którzy przez jakiś czas pracowali na scenie, a potem porzucili ją wyjeżdżając z Nowego



Tajemniczy Dżems.

Sącza lub wycofując się z czynnego udziału w grze aktorskiej — wymieniamy w pierwszym rzędzie tych, których indywidualność najwyraźniej się zarysowała.

Stabrawa Zdzisław pracował od listopada r. 1918 — do października r. 1919. (Ogółem ról 5, występów 8). Ważniejsze role: Fikalski w „Domu otwartym“ Bałuckiego, Jenialkiewicz w „Wielkim człowieku do małych interesów“ Fredry, Skalski w „Topieli“ Przybyszewskiego, Papkin w „Zemście“ Fredry.

Golachowska Lidja pracowała od maja r. 1918 — do listopada r. 1919. (Ogółem ról 5, występów 7) Ważniejsze role: Pani Wielhorska w „Tamten“ Maskoffa, Pani Heinecke w „Honorze“ Sudermanna, Marja w „Żabusi“ Zapolskiej.

Mohr Bronisław pracował od listopada r. 1918 — do kwietnia r. 1921. (Ogółem ról 15, występów 36). Ważniejsze role: Widdicombe w „Złotym wieku rycerstwa“ Marlove'a, Katkow w „Kościszce pod Racławicami“ Anczyca, Klonowicz w „Panu Pośle“ Fijałkowskiego, Pagavin w „Ulubieńcu kobiet“ Hennequina, Widmo w „Weselu“ Wyspiańskiego.

Płochocki Jerzy pracował od września r. 1918 — do kwietnia r. 1921. (Ogółem ról 13, występów 29). Ważniejsze role: Doktor w „Małym domku“ Rittnera, Prezydent ministrów w „Carewiczu“ Zapolskiej, Władysław Drzewiecki w „Topieli“ Przybylszewskiego, Izaak Izaakson w „Złotym wieku rycerstwa“ Marlove'a, hr. Trast w „Honorze“ Sudermanna, Jerzy Dasetta w „Jastrzębiu“ Croisset'a, tytułowa rola w „Prokuratorze Hallersie“ Lindau'a, Teodor w „Braciach Karamazow“ Copeau'a, Stańczyk w „Weselu“ Wyspiańskiego.

Filipowicz Stefan pracował od stycznia r. 1920 — do czerwca r. 1921. (Ogółem ról 15, występów 45). Ważniejsze role: Łazański w „Polityce“ Perzyńskiego, Stefan Przysański w „Bagienku“ Górczyńskiego, Jakób Moreau w „Zakochanych“ Flers'a i Caillave'a, Rene w „Jastrzębiu“ Croisset'a, Schimmel w „Prokuratorze Hallersie“ Lindau'a, Poeta w „Weselu“ Wyspiańskiego, Radwan w „Grze serc“ Kiedrzyńskiego.

Klemensiewicz Stanisław pracował od marca r. 1919 do lipca r. 1921. (Ogółem ról 11, występów 33). Ważniejsze role: Sir Gwido w „Złotym wieku rycerstwa“ Marlove'a, Robert Heinecke w „Honorze“ Sudermanna, Obcy w „Na zawsze“ Rydla, Wincenty Rudomski w „Ponad śnieg“ Żeromskiego, Wiesław w „Panu pośle“ Fijałkowskiego, Dziennikarz w „Weselu“ Wyspiańskiego, Teodor w „Dwójce hultajskiej“ Nagey'a.

Kleinowa Anna pracowała od stycznia r. 1919 do kwietnia r. 1921. (Ogółem ról 11, występów 35). Ważniejsze role: Babcia de Trevillac w „Awanturze“ Flers'a i Caillave'a, Dorota w „Grubych rybaczach“ Bałuckiego i Mroczyńska w „Szczęściu Frania“ Perzyńskiego.

Grodnicka Stefania pracowała od września 1921 r. do czerwca 1922. (Ogółem ról 7, występów 15). Ważniejsze role:



Tajemniczy Dżems.

Janina w „Kochanku z obłoków“ Verneuil'a, Clotlo w „Mojej córce“ Auge'go i Ada w „Lekkomyślnej siostrze“ Perzyńskiego.

Rybakiewiczówna pracowała od listopada r. 1918 do lipca r. 1922. (Ogółem ról 21, występów 52). Ważniejsze role: Helenka w „Szczęście w zakątku“ Sudermanna, Vivetta w „Osiołkowi w żłoby dano“ Flers'a i Caillave'a, Józia w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura.

Stabrawa Janusz pracował od stycznia r. 1919 do października r. 1922. (Ogółem ról 11, występów 22). Ważniejsze role: Klemens Bernier w „Zakochanych“ Flers’a i Caillavel’a, W. książę Jerzy w „Carewiczu“ Zapolskiej, Radosław w „Ślubach panieńskich“ Fredry.

Płochocki Wacław pracował od stycznia r. 1919 do października r. 1922. (Ogółem ról 28, występów 78). Ważniejsze role: Alcyd w „Bębnie“ Vebera, Henryk Mazgaj w „Hiszpańskiej musze“ Bacha, Aleksiej Karamazow w „Braciach Karamazow“ Copeau’a, Jasiek w „Weselu“ Wyspiańskiego, Roman w „Grze serc“ Kiedrzyńskiego, Zarzecki w „Dwóch siostrach“ Lambora, Zdziarski w „Dla szczęścia“ Przybyszewskiego, Zygmunt w „Sublokatorce“ Siedleckiego, Papkin w „Zemście“ Fredry.

Bodzoń Stefan pracował od listopada r. 1920 do stycznia r. 1924. (Ogółem ról 19, występów 51). Ważniejsze role: Benziner w „Księżce Hioba“ Winawera, Chablis w „Mojej córeczce“ Auge’go, Labordare w „Kontrolorze wagonów sypialnych“ Bisson’a, Baumhorn w „Dziejach salonu“ Wroczyńskiego, Doktor w „Głupim Jakóbku“ Rittnera, Felek w „Sublokatorce“ Siedleckiego.

Kukalska Marja pracowała od lutego r. 1920 do maja r. 1925. (Ogółem ról 15, występów 47). Ważniejsze role: Filomena w „Kościuszcze pod Racławicami“ Anczyca, Pani Orgonowa w „Damach i huzarach“ Fredry, Pani Sergent w „Zakochanych“ Flers’a i Caillavel’a, Domicella Serwacka w „Myszach bez kota“ Wieniawskiego.

Kasprzykiewicz Eugenjusz pracował od października r. 1920 do grudnia r. 1924. (Ogółem ról 16, występów 52). Ważniejsze role: Schroettel apasz w „Prokuratorze Hallersie“ Lindau’a, Jasiek młynarczyk w „Zaczarowanym kole“ Rydla, Reżyser w „To co najważniejsze“ Jewreinowa.

Mayer Józef pracował od marca r. 1920 do października r. 1926. (Ogółem ról 13, występów 37). Ważniejsze role: Henryk

w „Grubych rybach“ Bałuckiego, Janusz w „Ułanach ks. Józefa“ Mazura, Bartek w „Bożem Narodzeniu“ Komara, Zbigniew w „Mazepie Słowackiego.

Osobna wzmianka należy się byłym członkom zespołu, którzy bądźto jednorazowym ważniejszym występem — bądź kilkoma mniejszemi rolami utkwili w naszej pamięci. Oto ich wykaz:



Mandaryn Wu.

Bodzoniówna Walerja (Sezon VII — rola Marty w „Głupim Jakóbie“), Boratyńska Zofja (S. III i IV, ról 5), Chwalibonka Rozalja (S. VIII i IX, ról 4: Helena w „Grubych rybach“), Dawid Juljusz (S. I—IV, ról 6), Dobrodzicka Zofja (S. 5, ról 2: Olga w „Dla szczęścia“ i Łucja w „Kontrolorze wagonów sy-pialnych“), Dudziński Władysław (S. I—IV, ról 3), Dziak Józef

(S. I—IV, ról 6 : W. Książę Jerzy w „Carewiczu“), Dziak Władysław (S. I i II, ról 6 : Korniloff pułk. w „Tamten“ Maskoffa, Żelski w „Domu otwartym“), Gaudnik Zygmunt (S. I—III, ról 5), Göttmannowa Józefa (S. IV—VI, ról 3), Grochowski Tadeusz (S. I i II, ról 7), Hełczyńska Halina (S. IX, rola Królowej Jadwigi w „Bożem Narodzeniu“), Heynar Tadeusz (S. VI—VII, ról 8 : Jerzy Skalski w „Wiernej Kochance“, Wacław w „Zemście“), Jurczakówna Stanisława (S. I, ról 4), Kaliska Marja (S. IV, ról 4), Klein Roman (S. II i III, ról 4 : Pagatowicz w „Grubych rybach“, Lichocki w „Kościszce pod Raclawicami“), Kossowski Jerzy (S. II, rola hr. Jelskiego w „Topieli“), Kossowska Julja (S. II, rola Eugenji w „Topieli“), Lamborowa Karolina (S. III, ról 4 : Augusta w „Honorze“, Hilda w „Solnesie“, Tekla w „Małżeństwie Loli“), Łodygowska Zofja (S. V, ról 4 : Sawina w „Twarzy i masce“, Pani Wielhorska w „Tamten“, Siostra Sabina w „Ave crux“), Majewski Jerzy (S. IV—IX, ról 8), Majewska Marja (S. IV—VII, ról 11 : Józia w „Ułanach ks. Józefa“, Ulicznica w „To co najważniejsze“), Makarowski Kazimierz (S. VII—IX, ról 7 : Gralon w „Balladynie“, Małecki Jan (S. III, rola Onufrego w „Kościszce pod Raclawicami“, Marcinek Eligjusz (S. IV, ról 6) Mika Stanisław (S. III, rola Bartosza Głowackiego w „Kościszce pod Raclawicami“), Mika Karol (S. VII, ról 3), Mikrutówna Marja (S. III i IV, ról 6 : Leonja w „Honorze“), Myczkowski Jan (S. VII, ról 4 : Kominkiewicz w „Myszach bez kota“), Myczkowski Władysław (S. V—VII, ról 7 : Klotz w „Księdze Hioba“, Wiesław w „Panu Pośle“), Nowakowska Janina (S. II i III, ról 7 : Janina w „Domu otwartym“), Nycz Bronisław (S. VII i VIII, ról 2 : Jan w „Fantazym“), Oleksówna Anastazja (S. VII—IX, ról 7 : Aima w „Domu osaczonym“), Płochocki Jacek (S. II—IV, ról 7 : Sielski w „Małym domku“), Rybakiewiczówna Zofja (S. II i III, ról 3), Rychlikówna Janina (S. II i III, ról 4 : Kamila w „Domu otwartym“ i Rowena w „Złotym wieku rycerstwa“), Rzymek Marjan (S. III—VII, ról 4 : Grzegorz-kowal w „Kościszce pod Racla-

wicami“), Rzymek Mieczysław (S. VII—IX, ról 5), Sichrawa Mieczysław (S. VI, rola Aktora w „To co najważniejsze“), Stanuch Józef (S. I—III, ról 5), Suska Zofja (S. I, ról 2), Szafran-



Mandaryn Wu.

ska Jadwiga (S. IV, ról 3), Szopińska Bronisława (S. IV—VII, ról 16), Tomaszówna Wanda (S. VII—VII, ról 4: Lawinja w „Kobiecie która zabiła“, Franka w „Świderku“), Uwerłło

(Uljasz) Stefan (S. IV, ról 2: Hetman Branicki w „Weselu“),
Waigłówna Jadwiga (S. I i II, ról 7: Helena w „Grubych ry-
bach“), Wojsówna Karolina (S. I i II, ról 4), Wusałowska Marja
(S. I, ról 2: Marja w „Żabusi“ i Anna w „Tamten“).

Nakoniec czujemy się w obowiązku wymienić jeszcze nazwi-
ska byłych członków Towarzystwa, którzy z prawdziwem poświę-
ceniem grali role drobne lub role statystów w scenach zbioro-
wych, kłopotując się o kostjумы nieraz bardzo trudne do uzy-
skania w miejscowych warunkach i uczęszczając pilnie na próby,
aczkolwiek nazwiska ich nie zawsze były umieszczane na afi-
szach teatralnych. Oto one: Bałuk Zbislaw, Bałukówna Wacława,
Bergmannówna Kazimiera, Bernolak Romana, Bogdanowicz Ro-
man, Ciombor Stanisław, Czyżowski Jan, Czyżowska Marja,
Dobrowolski Tadeusz, Drapich Ludwik, Filasówna Marja, Fol-
tówna Eleonora, Fuchsówna Zofja, Göttmann Jan, Grodnicki
Stanisław, Gwoździńska Stanisława, Hodakowski Ignacy, Hrze-
biczkowa Jadwiga, Klein T. (jun.), Kosiński Walerjan, Kozicka
Elżbieta, Magierówna Marja, Markiewiczówna Bronisława, Mazur-
kiewiczówna Olga, Mikulowa Witalina, Oleksowa Honorata,
Osuchowska Józefa, Pałac Józef, Pruszyński Leopold, Przybyt-
niowski Leon, Rado Adam, Rychlik Zdzisław, Słojowski Zygmunt,
Sopatówna Jadwiga, Strumieński Stefan, Spohnówna Stefanja,
Świerczyński Jan, Wądrzykowa Lidja, Wąsikiewicz Tadeusz, Wil-
koszówna Stanisława, Wojtarowiczówna Felicja.





Prace przy dekoracji do Złotego wieku rycerstwa.

Inscenizacja.

Inscenizacja z natury rzeczy musiała być traktowana na naszej scenie po macoszemu. Towarzystwo nie posiadało nigdy dostatecznych zasobów materialnych, aby każdej sztuce dać odpowiednią oprawę dekoracyjną, kostjumową, meblarską i t. d., gdyż dochody z przedstawień granych najwyżej 2—3-krotnie, pomimo bezinteresownej pracy członków, zarówno na polu artystycznym jak i administracyjnym, zaledwie wystarczały na pokrycie bieżących wydatków. Wynajem sali, orkiestra, służba, rekwizyta, światło, biblioteka (nabywanie sztuk, rozpisywanie ról)... pochłaniały prawie w zupełności zarobki teatralne, a tylko nieznaczna nadwyżka w formie „czystego zysku“ pozostawała do dyspozycji Dyrekcji na przedsięwzięcia inwestycyjne, związane z udoskonaleniem wystawy. Trzeba było nieraz miesiącami od-

kładać drobne kwoty, zaoszczędzone na sztukach mniej kosztownych, aby od czasu do czasu pozwolić sobie na „zbytek inscenizacyjny“... A wtedy dochodziły do skutku przedstawienia, będące wyrazem naszych najśmielszych aspiracji — przedstawienia będące dumą działalności Towarzystwa i najmiłszem wspomnieniem. Każdy sezon notuje w kronikach Towarzystwa podobne „wydarzenia“. Przypominamy z dawniejszych lat „Carewicza“ Zapolskiej, wystawionego w kostjumach specjalnie na ten cel szytych, na tle poważnie skomponowanych dekoracyj — „Złoty wiek rycerstwa“ z bogatą wystawą średniowieczną w akcie II-gim, „Zemstę Fredry“, „Kościuszkę pod Racławicami“, „Braci Karamazow“ „Wesele“ Wyspiańskiego — z późniejszych zaś lat: „Ułanów ks. Józefa“ (kostjumi), „Śluby panieńskie“, „Zaczarowane koło“, „To co najważniejsze“, „Grochowy wieniec“, „Dom osaczony“, „Noc św. Mikołaja“, „Popas króla Jegomości“, „Balladynę“, „Boże Narodzenie“, „Tajfun“, „Horsztyńskiego“, „Pana Jowialskiego“, „Sędziów“, „Ten którego biją po twarzy“, wreszcie: „Mandaryna Wu“... Co można było zrobić na scenie Sokoła wśród bardzo ciężkich warunków — to zostało zrobione z całą sumiennością i pietyzmem dla wystawianych arcydzieł.

Odnosnie do dekoracji stwierdzić musimy, że wysiłki Towarzystwa szły wyłącznie po linii czystego realizmu. Nie podjęliśmy nigdy prób pozostających w związku z najnowszymi prądami ekspresjonistycznymi — a nawet nie skorzystaliśmy ze systemu ścian kotarowych, aczkolwiek kierunki te miały licznych zwolenników w zespole. Stały temu na przeszkodzie względy finansowe nie zezwalające na przedsięwzięcie doświadczeń, które obok wprowadzonych nowości wymagały nadto obfitego zapasu kulis realistycznych. Wszakże przy tych samych kotarach, ewentualnie przy jednej i tej samej „scenie narastającej“ nie mogłoby być grać przez dłuższy przeciąg czasu, na ustawiczną zaś zmianę nie bylibyśmy w stanie sobie pozwolić. Należało po-prześcić na realizmie i ograniczyć nasz dorobek kulisowy do

kilku garniturów pokojowych, przemalowanych od czasu do czasu i do jednej „wolnej okolicy“, uzupełnianej w potrzebie rozmaitemi dostawkami czy zastawkami.

Odnosnie do kostjumów znajdowaliśmy się w położeniu tembardziej przykrem, że na gruncie Nowego Sącza zastaliśmy tylko niezbyt obfitą szatnię sokołą. Przy wystawianiu sztuk sty-



Praca przy dekoracjach.

lowych musieliśmy więc uciekać się do pomocy wypożyczalni zamiejscowych, przede wszystkim krakowskich, co pociągało za sobą znaczne zwiększenie kosztów, nie mówiąc już o kłopotach natury czysto fachowej... Dopiero z chwilą stabilizacji złotego i obniżenia się cen materiałów, byliśmy w stanie założyć własną „kostjumernię“, gdyż kalkulacja wykazała, że koszty wyrobu ubiorów we własnym zarządzie pokrywały się niejednokrotnie

z kosztami transportu i należnością za wypożyczenie ubiorów sprowadzanych. Od tego czasu zaczęliśmy gromadzić własny majątek kostjumowy, który z biegiem lat wzrastał ustawicznie zasilany świeżymi nabytkami.

Kwestja umeblowania sceny była jeszcze trudniejszą. Cały dorobek Towarzystwa w tym kierunku składa się z trzech garniturów współczesnych, kupionych okazyjnie po nader przystępnych cenach, oraz z różnych drobiazgów nie decydujących o stylu danej wystawy. Podejmując inscenizację sztuki, wprowadzającą widzów w epokę minioną, musieliśmy zwracać się z prośbą o wypożyczenie koniecznych i charakterystycznych sprzętów do osób prywatnych, nadużywając ich uprzejmości. Bezinteresowna pomoc tychże wydobyła nas nieraz z bardzo kłopotliwych sytuacji, za co na tem miejscu z prawdziwą wdzięcznością składamy im serdeczne podziękowanie. W szczególności usługi powyższe świadczyli (pomijając członków Towarzystwa) P. P.: Drowie Zielińscy, inż. Lazarewiczowie, Dr. Flisowie, Kobakowie, Regulowie, Wilkoszowie, Remiowie, Wójcikiewiczowie, inż. Geisler, Broszkiewicz... — z firm miejscowych: Jan Oleksy, E. Koellnerowa, Nekwapil, Dobrowolski, Sozańska, Gruber, Dobrzańska i in.

Efekty świetlne przedstawiały szkopał, o który rozbijało się wiele naszych zamierzeń. Dopiero z biegiem lat Towarzystwo zdołało przeprowadzić szereg zmian w oświetleniu sceny drogą należytego rozmieszczenia ramp teatralnych, użycia kolorowych świateł wzmacnianych i osłabianych odpowiednio do nastrojów, wreszcie przy pomocy niedawno wprowadzonych reflektorów, które nadzwyczaj wielkie usługi oddają. Obecnie znajdujemy się w trakcie nowych reform na tem polu (przebudowa sieci przewodów elektrycznych), które kwestję oświetlenia popchną ostatecznie na tory możliwie wysokich wymogów.

We wszystkich wymienionych działach pracy inscenizacyjnej projektodawcami, kierownikami i najczęściej wykonawcami byli członkowie Towarzystwa. I tak:

Działem malarsko-dekoracyjnym kierował od pierwszych chwil istnienia Towarzystwa aż po dzień dzisiejszy Barbacki Bolesław, art. malarz, który pomysły swoje zrealizował bądź przy pomocy członków (zwłaszcza gdy rozchodziło się o tematy krajobrazowe lub wnętrza perspektywiczne) — bądź przy pomocy firm zawodowych P. P.: Zemanka, Klugera, Sarny, o ile chodziło,



Garderoba męska.

o współczesne garnitury pokojowe, wymagające techniki „patronowej. Ze szczególnem uznaniem publiczności (brawa przy otwartej kurtynie) spotkały się dekoracje przez niego malowane do „Carewicza“ Zapolskiej i „Złotego wieku rycerstwa“ Marlove'a, wystawionych w r. 1919, — do „Domu osaczonego“ Frondai'a (widok na Jerozolimę) i do „Obłędu“ Mere'a (Paryż w nocy).— Wyjątkowo wyręczał go w tych czynnościach: R. Reguła (insce-

nizacja aktu II-ego w „Kościszce pod Raclawicami“, T. Dobrowski (inscenizacja aktu I-go w „Braciach Karamazow“), oraz Barbacki Witold i Sobota Karol (inscenizacja „Nocy św. Mikołaja“).

Działem maszyneryj scenicznej (przygotowanie kulis do każdego aktu i zmiana dekoracji w czasie przedstawienia) kierowali kolejno: Płochocki Jacek, Buczer Artur, Göttmann Jan, Barbacki Bolesław, Waydowicz Józef, aż wreszcie od dnia 11-go listopada 1925 r. Barbacki Witold, który czynnościami powyższymi kieruje z ogromną sprawnością i rutyną aż po dzień dzisiejszy. Obok członków, „inscenizatorów“ posługiwali się pomocą płatnych funkcjonariuszy teatralnych w osobach Lenczewskiego Stefana (1918-1922), Tyrkla Gustawa (od r. 1922) i Tyrkla Stanisława (od r. 1926).

Dział elektrotechniczny spoczywał początkowo w rękach Zygmunta Mohra i Władysława Dudzińskiego. Właściwy jego rozwój przypada jednak na lata późniejsze t. j. na czas urzędowania niezmordowanego pracownika na tem polu, Józefa Waydowicza, który z prawdziwym poświęceniem zabiegał i zabiega nad udoskonaleniem powierzonego mu działu (od 20 stycznia 1921 r.). Pomocnikami jego byli: Nemec Jan (do r. 1925) i Barket Józef od r. 1925.

Kostjumernię Towarzystwa zorganizowano dopiero w czerwcu r. 1924. Pierwszym jej kierownikiem został Mieczysław Jarosz, który w ciągu 3-letniej działalności nie tylko uposażył ją w najniezbędniejsze ubiory z czasów minionych, ale nadto zabezpieczył ich przechowanie, wystarawszy się o odpowiedni lokal i należyte urządzenie. Zastępcą jego był Brzeziński Stanisław, pełniący od kwietnia r. 1927 funkcje kierownicze tego działu.

Powodzenie przedstawień zależne od doskonałego, nieraz bardzo drobiazgowego przygotowania wszystkich potrzebnych akcesoriów, jak również od sumiennego wykonania nieraz bardzo żmudnych obowiązków — Towarzystwo w znacznej mierze zawdzięczało działalności członków, o których publiczność, widzą-

ca ostateczny produkt: przedstawienie, ani z afiszów ani ze sceny wiedzieć nie mogła. I tak:

W dziedzinie rekwizytorstwa pracowały: Waigłówna Jadwiga (r. 1918/19), Rybakiewiczówna Jadwiga (1919 – 1922), Szopińska Bronisława (1922/23), Oleksówna Anastazja i Fydowa Marja (r. 1923/24), Bielańska Jadwiga (1924/25) i Durówna Zofja (1926/27).



Garderoba damska.

Niezatartą pamięć zostawiła po sobie na tem polu Rybakiewiczówna Jadwiga, jako wzór zapobiegliwości i sumienności w traktowaniu przyjętych na siebie obowiązków.

Działem charakteryzatorskim (kompletowanie szminek, nadzór nad perukami, krepą i t. d.) kierowali: Fyda Edward (1919/20

Myczkowski Karol (1920 — 1922, po raz wtóry: 1926/27), Jarosz Mieczysław (1925/26) — wreszcie Brzeziński Stanisław.

Czynności inspicjentów pełnili: Wojnowski Romuald, Rzymek Marjan, Stabrawa Janusz, Dawid Juljusz, Göttmann Jan, Waydowicz Józef, Brzeziński Stanisław, Kosiński Walerjan, — do najczynniejszych na tem polu należeli jednak: Kozieł Władysław, Klimek Roman i Uryga Jan.

Jako suflerzy pracowali: Barbacki Witold, Drapich Ludwik, Stabrawa Janusz, Fyda Edward, Strumieński Stefan — do najczynniejszych zaliczyć należy: Bogusza Józefa, Jaroszwą Marję i Stępniewskiego Lepolda.

Z działań prowadzonych tylko przez pewien okres czasu (ze względu na ich cel i zakres pracy) należy wymienić.

Dział budowy sceny. Kierownicy tego działu mieli za zadanie przeprowadzać inwestycje w maszynerni sceniczej na podstawie zatwierdzonych przez Dyрекcję projektów. Z chwilą dokonania dzieła kierownik budowy siłą rzeczy tracił swój mandat a gotowe urządzenia przechodziły w zarząd inscenizatora. Pracowali w tym kierunku: Płochocki Jerzy i Płochocki Wacław, Barbacki Witold i Bolesław, Gdesz Roman i Buczer Artur.

Staraliśmy się zawsze unikać sztuk, wymagających ilustracji muzycznej lub wokalnejszy z tej prostej przyczyny, że nie mając do rozporządzenia własnego zespołu orkiestralnego i śpiewaczego, byliśmy zdani na pomoc wprawdzie bardzo życzliwych ale przecie odrębnych korporacyj miejscowych lub osób prywatnych, stojących poza Towarzystwem Dramatycznym. We wyjątkowych wypadkach korzystaliśmy jednak z ich uczynności. I tak: PP. prof. Kosiński Piotr i Bugajski Stanisław komponowali nam melodie chóralne i muzyczne niezbędne częstokroć do podkreślenia nastrojów wymaganych tekstem sztuki, zaś Chór Robotniczy „Echo“ pod batutą Marjana Rzymka wzmacniał siły śpiewacze naszego Towarzystwa. Ze szczególnie jednak uzna-

niem należy podkreślić współpracę PP. Schejbala Franciszka, kapelmistrza orkiestry kolejowej w latach 1919 — 1921, ś. p. Wrońskiego Antoniego i Ciapskiego Józefa (1921—1924 i 1924 — 1927), wreszcie: Rulca Władysława (od września r. 1927) kapelmistrzów Orkiestry wojskowej 1 P. S. P., którzy w ofiarności swojej posunęli się daleko poza granice obowiązków określonych umową. Przypominamy zwłaszcza działalność wielce zasłużonego kapelmistrza Ciapskiego Józefa, który przez nader efektowną ilustrację muzyczną przez siebie skomponowaną i przeprowadzoną, umożliwił Towarzystwu wystawienie takich sztuk jak „Balladyna” Słowackiego, „Zaczarowane koło” Rydla, „Boże Narodzenie” Komara, i „Noc św. Mikołaja” Szukiewicza.



Administracja.

Dla zorientowania się w całokształcie pracy Towarzystwa i jego organizacji, podajemy niżej wykaz najważniejszych urzędów oraz nazwiska członków, którzy urzędy te sprawowali i obecnie sprawują.

Nadzór nad sprawnym funkcjonowaniem całego aparatu teatralnego sprawowała Rada Nadzorcza, wybierana rokrocznie (obecnie raz na dwa lata) przez Walne Zgromadzenie, które zwoływano w miesiącu czerwcu na zakończenie każdego sezonu. Skład Rady Nadzorczej ulegał ustawicznym zmianom. Obecny jego zespół stanowią: Sobota Karol jako przewodniczący, Synowiec Ludwik, jako sekretarz, Barbacki Zdzisław, Bogusz Józef, Filipowiczowa Marja, Jakubiczka Juljusz, Kozicki Stanisław, Sentyz Leopold i Uhl Jakób. Przewodniczącym Rady Nadzorczej w latach 1920—1924 był Kosiński Walerjan.

Na czele administracji stoi Dyrektor, który równocześnie jest kierownikiem działalności artystycznej jako przewodniczący Komisji teatralnej. Ustrój wprowadzający w życie instytucję dyrektora datuje się od dnia 22 sierpnia r. 1920. Poprzednio czynności kierownicze sprawowali przewodniczący Wydziału (Boguszowa Ludwika do września r. 1918 — Gaudnik Zygmunt do 11 stycznia r. 1919 — Komar Stanisław od 11 stycznia 1919 do 26 czerwca 1920). Pierwsze Walne Zgromadzenie, zwołane na podstawie nowego statutu, wybrało dyrektorem Fydę Edwarda, który od 8 lat pozostaje na tem trudnem i odpowiedzialnem stanowisku. Zastępcą jego od lat 3 jest Waydowicz Józef.

Sekretarjat spoczywa w ręku Migacza Józefa od czerwca roku 1924. Poprzednikami jego byli : Mieczysław Jarosz (sezon I), Barbacki Bolesław i Płochocki Jerzy (s. II), Klemensiewicz Stanisław i Myczkowski Karol (s. III), Barbacki Witold (s. IV i V), Göttmannowa Józefa (s. VI), Myczkowski Karol (s. VII).

Czynności Kasjera głównego pełni Chryzantym Ułacz od dnia 19 czerwca r. 1919 aż po dzień dzisiejszy. Ś. p. Leonard Bończa, artysta teatru krakowskiego i kierownik kursu dramatycznego z r. 1919, poznawszy jego zalety, wyraził się ogólnie : „Wszystkie role macie panowie dobrze obsadzone“... Słowa znakomitego artysty się spełniły. Rola kasjera widocznie „dobrze była obsadzoną“, jeżeli Towarzystwo przechodząc różne kryzysy nie zachwiało się finansowo, znajdując zawsze fundusze niezbędne dla normalnego rozwoju. Przed rokiem 1919 funkcje kasjera pełniły : Wusałowska Marja (sezon I) i Zarucka Helena (sezon II). Przesprzedaż biletów teatralnych uskuteczniały firmy : JWP. Jakubowskiej Teresy, Sozańskiej Leonji, Filipowicza, Związku Inwalidów — wreszcie : Pilińskiego Michała (od września r. 1921 do chwili obecnej).

Bibljoteka Towarzystwa, zawierająca obecnie pokaźną ilość dzieł teatralnych, scenicznych i teoretycznych, zostaje od 18-go listopada r. 1920 pod zarządem Stanisława Komara. Przejąwszy od poprzedniego bibliotekarza, Jarosza Mieczysława, bibliotekę już uporządkowaną, wzbogacił ją i zaopatrzył we wszystkie prawie utwory literackie, jakie w ostatnich czasach na scenach stołecznych się ukazały. Na tem miejscu wspomnieć należy z wdzięcznością życzliwą pomoc i sympatię dla Towarzystwa śp. Dante-Baranowskiego, któremu biblioteka zawdzięcza wiele cennych dzieł i wskazówek,

Funkcje gospodarza sali teatralnej pełni od września r. 1923 Hełczyński Kazimierz, prowadząc zarazem ewidencję abonentów. Przed nim wykonywali tę funkcję : Myczkowski Karol (sezon I), Rzymek Marjan (sezon II i III) i Göttmann Jan (17 III 1921 do 1 IX 1923).

Gospodarzem lokalu Tow. Dramatycznego jest od lipca r. 1924 Hełczyński Kazimierz. Z dawniejszych gospodarzy wymienić należy: Stabrawę Janusza (26. VI. 1920—29. X. 1920), Myczkowskiego Karola (29. X. 1920—26. VI. 1921 i 25. VI. 1923 do 1. VII. 1924), ś. p. Brandta Stefana (21. I. 1922—26. X. 1922) i Gdesza Romana (26. X. 1922—25. VI. 1923).

Kierownictwo oddziału gospodyń (zabawy w obrębie Towarzystwa, bufety przedstawieniowe i t. d.) spoczywa w ręku Iłzkowskiej Amalji od listopada r. 1924. W dziale tym współpracowały, ewentualnie współpracują: Barbacka Krystyna, Brandtowa Helena, Filipowiczowa Marja, Filipowiczówna Marja, Kosińska Marja, Lamborowa Karolina, Łodygowska Zofja, Majewska Marja, Oleksowa Honorata, Schifflerowa Józefa, Szewczykowa Janina, Waydowiczowa Janina, Wądrzykowa Lidja, Wysocka Władysława, Uhlowa Wilma i Zabżowa Antonina.

Oddział zabawowy organizował się dorywczo z okazji jakiegoś większego przedsięwzięcia o charakterze publicznym (zabawy, reputy...). Do najczynniejszych członków na tem polu należeli: Uhl Jakób, Hełczyński Kazimierz, Waydowicz Józef, Klemensiewicz Stanisław, Płochocki Wacław, Uhacz Chryzantym, Bogusz Józef i Kozicki Stanisław — z pań zaś: Uhlowa Wilma, Gdeszowa Emma, Göftmannowa Józefa, Zabżowa Antonina i Łodygowska Zofja.





Stosunek społeczeństwa do Tow. Dramatycznego.

Niema szczęśliwszego człowieka nad widza w teatrze. Ciekawość, która mu nieraz każe zaglądnąć do zakamarków życia, tutaj znajduje zaspokojenie w sytuacjach, których może nigdy nie widział lub widzieć nie będzie. Ma czas kilkugodzinny na swobodne refleksje po całodziennym trudzie. Jeśli obdarzony jest zmysłem estetycznym, ma sposobność patrzeć na różne przejawy piękna. I co najważniejsze, bezwiednie poi się Złudą, do której tęskni nawet największy realista. Nawet taki widz, który z większym lub mniejszym znawstwem rozprawia o aktorach, o sztuce, o inscenizacji, nawet on bezwiednie poddaje się temu czarowi, który płynie ze sceny dzięki artyzmowi aktora i autora. Czy jest kto, kto by zaznawszy tego czaru, przestał chodzić do teatru? Chyba, że czyni to dla ubocznych silniejszych powodów. Jeśli poezja słowa, jeśli piękna gra aktora nawet ludziom teatru daje wrażenie złudy, to cóż dopiero można powiedzieć o tych, któ-

rzy nie mają do czynienia z teatrem, jako żmudną, nieraz bardzo pracowitą rzeczywistością codzienną. W Żłudzie jest istotna wartość teatru społeczna — w Żłudzie, tak ściśle wiążącej się z psychiką widza, bez którego znowu teatr wogóle istnieć nie może. Niezawsze nazywa się to żłudą. Czasem jest to rozrywka. Wartość rozrywki przypisuje się teatrowi wtedy, gdy człowiek wstydząc się swej uległości względem niewytłumaczonego czaru Sztuki, usiłuje narzucić jej rolę błazna, który bawi władcę ziemi, zajętego poważnemi sprawami życia. Sztuce to jednak nie szkodzi. Są to chwilowe nieporozumienia między człowiekiem a jego oblubienicą Sztuką, zawsze upragnioną, a nigdy nieosiągniętą. Sztuce może zaszkodzić tylko utrata godności. Te i tym podobne myśli nasunęły nam obserwacje i doświadczenia teatralne lat ubiegłych na tutejszym gruncie. Przypuszczamy, że na wielkim świecie dzieje się to samo. Patrząc na publiczność i jej stosunek do teatru, można było zaobserwować wszystkie niemal odcienie zainteresowania, począwszy od serdecznego przywiązania natur głębszych, kochających każdą pracę rzetelną, a skończywszy na powierzchownem zainteresowaniu się modą, tak bardzo podobnem do snobizmu. Można było zaobserwować życzliwych, pilnie śledzących rozwój Towarzystwa i zatroskanych o jego dobro, jak również i takich, którzy ulegając wrodzonej żyłce krytykowania wszystkiego, w sądach swoich dawali górującą przewagę krytyce ujemnej. Jak w otoczeniu każdego intensywnie pracującego towarzystwa, istnieją fanatycy naszego teatru, przewidujący każdą przeszkodę i gotowi do jej usunięcia — jak również tacy, którzy zajmwszy stanowisko obserwacyjne z życzliwością darzyli go większem lub mniejszem zainteresowaniem.

Prócz ciężkich obecnie warunków ekonomicznych, istnieją w małych, jak nasze, środowiskach pewne specjalne warunki, utrudniające pracę obliczoną na czas dłuższy. Małym bowiem środowiskom brak częstej wymiany ludzi, zdolnej budzić za każdym razem nowe zainteresowanie. Z tem większem uznanem

należy podnieść, że teatr nasz przez cały czas dotychczasowego istnienia posiadał i obecnie posiada skromną wprawdzie, lecz na dzisiejsze stosunki dość pokaźną listę stałych abonentów, którzy na nasze przedstawienia uczęszczali i z widocznym na nie czekali pragnieniem.

Obraz nie byłby zupełny, gdybyśmy pominęli na tem miejscu stosunek instytucyj i zrzeszeń tutejszych do naszego Towarzystwa. Zarząd miasta Nowego Sącza, zostający od dłuższego czasu pod kierownictwem Dra Romana Sichrawy, od razu ocenił kulturalne znaczenie naszej pracy i w każdej okoliczności, gdy zachodziła potrzeba, czynnie popierał Towarzystwo. Wytworzyło to sympatyczną atmosferę nieoficjalnego porozumienia, w której od czasu do czasu pojawiały się projekty ufundowania budynku teatralnego, w lepszych a może niedalekich czasach możliwe do wykonania. — Kikakrotnie w poprzednich artykułach wspomniano jak życzliwem dla Towarzystwa Dramatycznego było tutejsze Tow. gimn. „Sokół“. Na tem miejscu z wdzięcznością podnieść chcemy, że dzięki tej życzliwości, a szczególnie dzięki stanowisku prof. Kosińskiego Piotra w stosunku do Tow. Dram., powstał wzór współżycia dwóch Towarzystw dla dobra kultury i społeczeństwa.

Co najmniej w 50% przedstawienia nasze były dostępne dla młodzieży szkolnej. Tej strony życia społecznego nie zaniedbywaliśmy, gdyż byliśmy świadomi, jak kształtąco wpływa teatr na młodą umysłowość. Widok zaś zrzeszonej pracy Towarzystwa, podjętej nie dla zysków osobistych, mógł tylko dodatnio w kierunku wychowawczym oddziaływać na młode charaktery. Młodzież jednak w równym stopniu z naszych przedstawień nie korzystała, co już nie było naszą winą.



**Szczegółowy wykaz repertuaru
Towarzystwa Dramatycznego za okres 10-cioletni.**

SEZON I. — ROK 1918.

- L. 1. Żabusia** sztuka w 3-ech aktach Gabrijeli Zapolskiej —
Reżyserował: Grochowski Tadeusz.
OBSADA: Bartnicki: Barbacki Bolesław — Milewski:
Myczkowski Karol — Milewska: Jurczakówna Stanisława — He-
lena: Boguszowa Ludwika — Marja: Wusałowska Marja —
Maniewiczowa: Pajorówna Jadwiga — Julian: Jarosz Mieczysław —
Franciszka: Wojsówna Karolina — Służąca: Waiglówna Jadwiga.
Odegrano dn. 16 kwietnia 1918 r.
Wznowienie patrz L. 22.
Ogółem grano 2 razy.
- L. 2. Tamten** dramat w 5 aktach z czasów niewoli rosyjskiej
Gabrijeli Zapolskiej (Maskoffa).
Reżyserował: Barbacki Bolesław.
OBSADA: Komendant art. konnej: Barbacki Witold —
gen. Horn: Gaudnik Zygmunt — pułk. Korniloff: Dziak Władys-
ław — Botkin por.: Jarosz Mieczysław — Nikiforoff kor.: Stanuch
Józef — Agafonoff kap.: Grochowski Tadeusz — Strėl'koff por.:
Barbacki Bolesław — Prezes teatrów: Grochowski Tadeusz —
Kazimierz: Myczkowski Karol — Bogdański: Czyżowski J. —
Marjan Geyer: Fyda Edward — Pani Wielhorska: Golachowska
Lidja — Marta: Jurczakówna Stanisława — Anna: Wusałowska
Marja — Julja Korbziel: Czyżowska Marja — Zosia: Waiglówna
Jadwiga — Marja: Wojsówna Karolina — Kultiapkin: Barbacki
Bolesław — Aktor: Fyda Edward — Matałkowska: Boguszowa

Ludwika — Józia: Suska Zofja — Dziewczyna I.: Waigłówna
Jadwiga — Kłocja: Wojsówna Karolina — Kasjerka: Mikułowa
Wiła — Wierciołek: Wojnowski Romuald — Frajman Taper:
Dawid Juljusz — Służąca: Waigłówna Jadwiga.

Odegrano dn. 21 maja 1918 r.

Wznowienie patrz L.: 124, 125 i 126.

Ogółem grano 4 razy.

L. 3. W zielonym gaiku komedja w 1 akcie Przybylskiego Zenona.

Reżyserował: Myczkowski Karol.

OBSADA: Franek: Barbacki Bolesław — Karol Horski:
Fyda Edward — Hanka: Suska Zofja — Elżbieta: Waigłówna
Jadwiga.

Farbiarze komedja w 1 akcie Walewskiego Zygmunta.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Stanisław: Dziak Władysław — Narcyz: Jarosz
Mieczysław — Wiktor: Fyda Edward — Fortuński: Myczkowski
Karol — Józek: Grochowski Tadeusz — Taksator: Wojnowski
Romuald — Woźny sądowy: Gaudnik Zygmunt — Tężyńska:
Boguszowa Ludwika — Cesia: Jurczakówna Stanisława — Obie-
całska: Pieracka Marja — Panna Antoinette: Pajorówna Jadwiga —
Służąca: Wojsówna Karolina.

Odegrano dn. 11 czerwca 1918 r.

Ogółem grano 1 raz.

SEZON II. — ROK 1918/1919.

L. 4. W małym domku dramat w 3 aktach Rittnera Tadeusza.

Reżyserował: Myczkowski Karol.

OBSADA: Doktor: Płochocki Jerzy — Marja: Pajorówna
Jadwiga — Wanda: Filaśówna Marja — Sielski: Płochocki
Jacek — Jurkiewicz: Fyda Edward — Sędzia: Gaudnik Zygmunt —
Sędzina: Pieracka Marja — Notarjusz: Grochowski Tadeusz —
Kosicki: Jarosz Mieczysław — Kasia: Śluzarówna Marja — Szy-
mon: Stanuch Józef.

Odegrano dn. 17 września 1918 r.

Wznowienie patrz L. 30.

Ogółem grano 2 razy.

L. 5. Carewicz dramat w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej.

Reżyserował: Płochocki Jerzy.

OBSADA: Carewicz: Barbacki Bolesław — Car: Płochocki Jerzy — Sonia: Pajorówna Jadwiga — Ks. Jerzy: Dziak Józef — Prezydent Ministrów: Płochocki Jerzy — Prof. Müller: Crochowski Tadeusz — Leibmedyk: Myczkowski Karol — Wania: Barbacki Witold — Lokaj: Stanuch Józef.

Odegrano dn. 17 września 1918 r.

Wznowienie patrz L. 30, 80 i 81.

Ogółem grano 4 razy.

L. 6. Leci liście z drzewa... dramat w 7 obrazach Teofila Wiśniewskiego. Odegrano tylko pierwszą odsłonę jako końcowy punkt „Wieczoru Listopadowego“, urządnego staniem Tow. gimn. „Sokół“.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Krzesz: Myczkowski Karol — Krzeszowa: Pajorówna Jadwiga — Helena: Waiglówna Jadwiga — Jan: Gaudnik Zygmunt — Kazimierz: Fyda Edward — Józef: Dziak Józef — Grzymisława: Pieracka Marja — Anna: Wojsówna Karolina — Hanka: Boguszowa Ludwika — Tokarski: Barbacki Bolesław — Stary sługa: Stanuch Józef.

Odegrano dnia 30 listopada 1918 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 7. Dom otwarty. komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Wł. Żelski: Dziak Władysław — Janina: Nowakowska Janina — Kamila: Rychlikówna Janina — Telesfor: Płochocki Jerzy — Adolf: Dobrowolski Tadeusz — Fikalski: Stabrawa Zdzisław — Wicherkowski: Dziak Józef — Pulcherja: Pajorówna Jadwiga — Ciuciumkiewicz: Fyda Edward — Katarzyna: Boguszowa Ludwika — Teczka: Rybakiewiczówna Jadwiga — Miecia: Magierówna Marja — Munia: Pieracka Marja — Lola: Rybakiewiczówna Zofja — Wróbelkowski: Jarosz Mieczysław — Fajarkiewicz: Burtan Mieczysław — Malinowski: Mohr Bronisław — Bagatelka: Płochocki Jacek — Franciszek: Stanuch Józef — Lokaj: Wojnowski Romuald.

Odegrano dnia 31 grudnia 1918 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 8 i 9. **Awantura**, komedja w 3 aktach R. de Flers'a, A. G. Caillave'a i St. Rey'a w tłumaczeniu St. Komara.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Hr. d'Eguzon: Klein Roman — Hrabina d'Eguzon: Boguszowa Ludwika — Andrzej: Płochocki Jerzy — Pani de Trevillac: Kleinowa Anna — Helena: Pajorówna Jadwiga — Walenty: Barbacki Bolesław — Żantina: Pieracka Marja — Dr. Pinbrache: Barbacki Witold — Pani de Verceil: Pieracka Marja — Joanna: Waigłówna Jadwiga — Serignan: Fyda Edward — Zuzanna: Gwoździńska Stanisława — Chartrain: Stabrawa Zdzisław — Pani Chartrain: Rybakiewiczówna Jadwiga — Fouques: Grochowski Tadeusz — Didier: Wojnowski Romuald — Remi: Stabrawa Janusz — Gustou: Uhacz Chryzantym.

Odegrano dnia 28 i 31 stycznia 1919 r.

Wznowienie patrz L. 29, 213 i 214.

Ogółem grano 5 razy.

L. 10. **Wielki człowiek do małych interesów**, komedja w 4 aktach hr Aleksandra Fredry.

Reżyserował: Płochocki Jerzy.

OBSADA: Jenialkiewicz: Stabrawa Zdzisław — Matylda: Boguszowa Ludwika — Aniela: Gołachowska Lidja — Karol: Płochocki Wacław — Leon: Dziak Władysław — Ignacy: Barbacki Witold — Dolski: Myczkowski Karol — Antoni: Stabrawa Janusz — Alfred: Jarosz Mieczysław — Telembecki: Krogulski Keon — Marcin: Burlan Mieczysław — Tapicer: Uhacz Chryzantym.

Odegrano dnia 25 lutego 1919 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 11. **Grube ryby**, komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Ciaputkiewicz: Fyda Edward — Dorota: Kleinowa Anna — Wanda: Pieracka Marja — Burczyński: Barbacki Bolesław — Helena: Waigłówna Jadwiga — Wistowski: Jarosz Mieczysław — Pagatowicz: Klein Roman — Henryk: Płochocki Wacław — Filip: Krogulski Leon.

Odegrano dnia 4 marca 1919 r.

Wznowienie patrz L. 68, 254 i 255.

Ogółem grano 4 razy.

- L. 12. **Wujaszek Alfonsa**, komedia w 1 akcie Dobrzańskiego Stanisława. (Odegrano jako końcowy punkt programu „Wieczoru śmiechu“, urządzonego staraniem Tow. akad. „Echo“).
Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Alfons: Dziak Władysław — Adela: Nowakowska Janina — Brzękalski: Fyda Edward — Filigranowicz: Mohr Bronisław — Klara: Pieracka Marja — Symforjan: Płochocki Jacek — Szynderski: Krogulski Leon — Tertuljan: Stabrawa Janusz — Narwański: Barbacki Bolesław — Kasia: Pajorówna Jadwiga.

Odegrano dnia 19 marca 1919 r.

Ogółem grano 1 raz.

- L. 13. **Carewicz** (premiera parz L. 5).

Zmiana w obsadzie:

Car: Myczkowski Karol — Prof. Müller: Krogulski Leon — Leib-medyk: Dziak Władysław — Lokaj: Stabrawa Janusz.

Odegrano dnia 8 kwietnia 1919 r.

Wznowienie putrz L. 80 i 81.

Ogółem grano 4 razy.

- L. 14. **Topiel**, dramat w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.
Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Drzewiecki: Płochocki Jerzy — Eugenia: Kossowska Julia — Ludmiła: Pajorówna Jadwiga — Hr. Jelski: Kossowski Jerzy — Skalski: Stabrawa Zdzisław — Rybicki: Mohr Bronisław — Lasota: Fyda Edward — Aimmee d'Issy: Pieracka Marja — Markiz du Chateaux: Barbacki Bolesław — Mimi: Jurczakówna Stanisława — Aranżer poloneza: Stabrawa Janusz.

Odegrano dnia 23 maja 1919 r.

Ogółem grano 1 raz.

- L. 15 i 16. **Złoty wiek rycerstwa**, komedia w 3 aktach Marlowe'a Charles'a.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Sir Gwidon de Verre: Klemensiewicz Stanisław — Wittle: Stabrawa Janusz — Barker: Wysocki Mieczysław — Viddicombe: Mohr Bronisław — Sir Brian: Płochocki Jacek — Isaak Isaaksohn: Płochocki Jerzy — Piotr Pottleberry: Myczkowski Karol.

ski Karol — Hr. Waldegrave: Golachowska Lidja — Roveną: Rychlikówna Janina — Milja: Nowakowska Janina — Maryjka: Zabżówna Halina — Kasia: Pajorówna Jadwiga — Panna Isaaksohn: Pieracka Marja — Alicja: Bergmannówna Kazimiera — Herold: Mieczysław Jarosz.

Odegrano dn. 4 i 5 czerwca 1919 r.

Wznowienie patrz L. 259 i 260.

Ogółem grano 4 razy.

SEZON III. — ROK 1919/1920.

L. 17, 18 i 19. **Zemsta**, komedia w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry.

Reżyserował: Płochocki Jerzy.

OBSADA: Cześnik: Barbacki Bolesław — Klara: Pajorówna Jadwiga — Rejent: Fyda Edward — Wacław: Płochocki Jerzy — Podstolina: Filipowiczowa Marja — Papkin: Stabrawa Zdzisław — Dyndalski: Myczkowski Karol — Śmigalski: Pałac Józef — Perelka: Płochocki Jacek — Murarz: Barbacki Witold — Murarz II: Grochowski Tadeusz.

Odegrano w dn. 17, 18 i 19 września 1919 r.

Wznowienie patrz L. 186, 187 i 188.

Ogółem grano 6 razy.

L. 20 i 21. **Honor**, dramat w 4 aktach Sudermanna H.

Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Mühling: Myczkowski Karol — Amalja: Kleinowa Anna — Kurt: Jarosz Mieczysław — Leonja: Mikrutówna Marja — Lotar Brandt: Płochocki Wacław — Hugo Stengel: Strumieński Stefan — Hr. Trast: Płochocki Jerzy — Robert Heinecke: Klemensiewicz Stanisław — Heinecke: Barbacki Witold — Żona Heineckiego: Golachowska Lidja — Augusta: Lamborowa Karolina — Alma: Pajorówna Jadwiga — Michalski: Krogulski Leon — Pani Hebenstreit: Rybakiewiczówna Zofja — Wilhelm: Grochowski Tedeusz.

Odegrano w dn. 9 i 10 października 1919 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 22. **Żabusia** (premjera patrz: L. 1).

ZMIANY W OBSADZIE: Milewska: Kleinowa Anna — Helena: Pajorówna Jadwiga — Marja: Golachowska Lidja —

Maniewiczowa : Nowakowska Janina — Franciszka : Mazurkiewiczówna Olga — Służąca : Osuchowska Józefa.

Odegrano dn. 6 listopada 1919 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 23 i 24. **Ciepła wdówka**, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Reżyserował : Myczkowski Karol.

OBSADA : Baron Pusz : Jarosz Mieczysław — H. Strońska : Filipowiczowa Marja — Fela : Fuchsówna Zofja — Antoś : Klemensiewicz Stanisław — Łapiszewski : Gdesz Roman — Laura : Rybakiewiczówna Jadwiga — Flora : Nowakowska Janina — Bolimowski : Komar Stanisław — Symforjan : Dawid Juljusz — Tymoteusz : Płochocki Wacław — Zupkiewicz : Krogulski Leon — Jan : Przybytniowski Leon.

Odegrano dn. 25 26 listopada 1919 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 25 i 26. **Budowniczy Solness**, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena.

Reżyserował : Lambor August.

OBSADA : Budowniczy Solness : Barbacki Bolesław — Alina Solness : Filipowiczówna Marja — Dr. Herdal : Klemensiewicz Stanisław — Knut Brovik : Fyda Edward — Ragnar Brovik : Płochocki Wacław — Kaja : Żabówna Halina — Hilda : Lamborowa Karolina.

Odegrano dn. 11 i 12 grudnia 1919 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 27 i 28. **Bęben**, komedia w 4 aktach P. Vebera i H. de Gorsse'a w tłumaczeniu Komara Stanisława.

Reżyserował : Komar Stanisław.

OBSADA : Koletta : Pajorówna Jadwiga — Nancy Vallier : Pieracka Marja — Aglaja : Jasińska Marja — Hortensja : Kleinowa Anna — Leonja : Mazurkiewiczówna Olga — Panna Su-berville : Filipowiczowa Marja — Martinlys : Nowakowska Janina — Pani Pichu : Rybakiewiczówna Jadwiga — M. Delanoy : Barbacki Bolesław — Simoneau : Myczkowski Karol — Sernin : Fyda Edward — Vergnaud : Jarosz Mieczysław — Alcyd : Płochocki

Wacław — Proboszcz: Gdesz Roman — Pingois: Klein Roman.

Odegrano dn. 18 i 19 grudnia 1919 r.

Wznowienie patrz L.: 37, 127 i 128.

Ogółem grano 5 razy.

L. 29. **Awantura** (premiera patrz L.: 8, oraz L.: 9).

ZMIANY W OBSADZIE: Hrabina d'Eguzon: Filipowiczowa Marja — Joanna de Verceil: Rychlikówna Janina — Zuzanna: Nowakowska Janina — Pan Chartrain: Stabrawa Janusz — Pani Chartrain: Jasińska Marja — Fouques: Dawid Juljusz — Pani de Verdieres: Filipowiczówna Marja — Hermina Desmigneres: Rybakiewiczówna Jadwiga.

Odegrano dn. 31 grudnia 1919 r.

Wznowienie patrz L.: 213 i 214.

Ogółem grano 5 razy.

L. 30. **W małym domku** (premiera patrz L.: 4).

ZMIANY W OBSADZIE: Wanda: Zabżówna Halina — Sędzia: Barbacki Witold — Notariusz: Dawid Juljusz — Kasia: Rybakiewiczówna Jadwiga.

Odegrano dn. 8 stycznia 1920 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 31—34. **Na zawsze**, dramat w 4 aktach Lucjana Rydla.

Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Mąż: Barbacki Bolesław — Żona: Zabżówna Halina — Obcy: Klemensiewicz Stanisław — Ksiądz: Myczkowski Karol — Służący: Filipowicz Stefan — Kapitan: Płochocki Wacław.

Odegrano dn. 21 (dla młodzieży), 22, 23 i 24 (dla wojska) stycznia 1920 r.

Wznowienie patrz L.: 74.

Ogółem grano 5 razy.

L. 35 i 36. **Hiszpańska mucha**, krotchwila w 3 aktach Fr.

Arnolda i E. Bacha.

Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Klapsohn: Barbacki Bolesław — Edyta: Filipowiczowa Marja — Pola: Pajorówna Jadwiga — Burwig: Gdesz Roman — Willy: Pieracka Marja — Wenden: Krogulski Leon —

Fred: Klemensiewicz Stanisław — Fajd: Filipowicz Stefan —
Bernard Mazgaj: Wojnowski Romuald — Matylda: Kleinowa
Anna — Henryk Mazgaj: Płochocki Wacław — Mary: Rybakie-
wiczówna Jadwiga.

Odegrano dn. 9 i 10 lutego 1920 r.

Wnówienie patrz L.: 45, 75, 211 i 212.

Ogółem grano 6 razy.

L. 37. **Beben** (patrz L.: 27, oraz L.: 28).

ZMIANA W OBSADZIE: Martinys: Kukalska Marja.

Odegrano dn. 16 lutego 1920 r.

Dasze wznowienie patrz L.: 127 i 128.

Ogółem grano 5 razy.

L. 38—44. **Kościuszko pod Racławicami**, dramat narodowy w 7
odsłonach Władysława Anczyca.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Tadeusz Kościuszko: Barbacki Zdzisław — Gen.
Wodzicki: Mayer Józef — Szujski: Myczkowski Karol — Lichocki:
Klein Roman — Paszkiewicz: Dawid Juljusz — Działyński: Sło-
jowski Zygmunt — Sturmer: Buczer Artur — Kaspary: Wysocki
Mieczysław — Dulciewicz: Świerczyński Jan — Krause: Szew-
czyk Tadeusz — Sikorski: Barbacki Witold — Lenartowicz:
Gaudnik Zygmunt — Nicefor: Gdesz Roman — Onufry: Małecki
Jan — Bartosz Głowacki: Mika Stanisław — Abraham: Krogulski
Leon — Krzycki por.: Bogdanowicz Roman — Ruciński: Komar
Stanisław — Świsłacki: Myczkowski Karol — Wasilewski: Kasprzy-
kiewicz E. — Grzegorz: Rzymek Marjan — Szymek: Płochocki
Wacław — Radzik: Buczer Artur — Kuba: Świerczyński Jan —
Lirnik: Fyda Edward — Łykoszyn: Komar Stanisław — Ora-
biennikow: Wysocki Mieczysław — Katkow: Mohr Bronisław —
Starościna Szujka: Kleinowa Anna — Lichocka: Jasińska Marja —
Anna: Rychlikówna Janina — Filomena: Kukalska Marja —
Brandyska: Boguszowa Ludwika — Barbara: Zabżówna Halina.

Odegrano dn. 23, 24, 25, 26, 27, 28 i 29 marca 1920 r.

Wznówienie patrz L.: 61.

Ogółem grano 8 razy.

L. 45. **Hiszpańska mucha** (premiera patrz L.: 35, oraz L.: 36).

Obsada ta sama co na premierze.

Odegrano dn. 8 kwietnia 1920 r.

Dalsze wznowienie patrz L.: 75, 211 i 212.

Ogółem grano 6 razy.

L. 46 i 47. **Szczęście Frania**, komedja w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Lipowski: Myczkowski Karol — Lipowska: Kukalska Marja — Mela: Pajorówna Jadwiga — Franio: Fyda Edward — Ołocki: Barbacki Bolesław — Langmannowa: Pieracka Marja — Mroczyńska: Kleinowa Anna.

Odegrano dn. 19 i 20 kwietnia 1920 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 48 i 49. **Polityka**, komedja w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: Łazański: Filipowicz Stefan — Jadwiga: Pajorówna Jadwiga — Burski: Komar Stanisław — Hr. Linowska: Filipowiczowa Marja — Panna Franciszka: Boguszowa Ludwika — Minister: Fyda Edward — Kielbik: Jarosz Mieczysław — Szpakowski: Myczkowski Karol — Krotowski: Dawid Juljusz — Pokojówka: Pieracka Marja — Lokaj: Buczer Artur.

Odegrano dn. 6 i 7 maja 1920 r.

Wznowienie patrz L.: 89.

Ogółem grano 3 razy.

L. 50. **Radcy pana radcy**, komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego,

Reżyserował: Klein Roman.

OBSADA: Dyziewski: Krogulski Leon — Ewa: Boguszowa Ludwika — Helenka: Bielańska Jadwiga — Eufrozyna: Pieracka Marja — Zdzisław: Jarosz Mieczysław — Karol: Fyda Edward — Służący: Myczkowski Karol.

Odegrano dnia 14 maja 1920 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 51 i 52. **Bagienko**, sztuka w 3 aktach Bolesława Górczyńskiego.

Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Karol P.: Myczkowski Karol — Stefan P.: Filipowicz Stefan — Wielohradzki: Jarosz Mieczysław — Bohdan Dzierżykraj: Barbacki Bolesław — Barski: Buczer Artur — Wojnicz: Fyda Edward — Helena W.: Pajorówna Jadwiga.

Odegrano dnia 20 i 21 maja 1920 r.

Wznowienie patrz L. 67.

Ogółem grano 3 razy.

L. 53 i 54. **Małżeństwo Loli**, komedia w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego.

Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Piórkiewicz: Fyda Edward — Tekla: Lamborowa Karolina — Lola: Pieracka Marja — Józio: Filipowicz Stefan — Ozyms: Barbacki Bolesław — Ciompa: Myczkowski Karol — Ciompowa: Filipowiczowa Marja — Harry: Pajorówna Jadwiga — Fiołek: Jarosz Mieczysław — Zofja: Bielańska Jadwiga — Kasia: Kleinowa Anna.

Odegrano dnia 8 i 9 czerwca 1920 r.

Wznowienie patrz L. 82 i 83.

Ogółem grano 4 razy.

L. 55 i 56. **Damy i huzary**, komedia w 3 aktach hr. Aleksandra Fredry.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Major: Barbacki Bolesław — Rotmistrz: Buczer Artur — Edmund: Mayer Józef — Kapelan: Myczkowski Karol — Orgonowa: Kukalska Marja — Dyndalska: Lamborowa Karolina — Aniel: Pieracka Marja — Zofja: Zabżówna Halina — Józia: Mikrutówna Marja — Zuzia: Boratyńska Zofja — Fruzia: Rybakiewiczówna Jadwiga — Grzegorz: Jarosz Mieczysław — Rembo: Szewczyk Tadeusz.

Odegrano dnia 24 i 25 czerwca 1920 r.

Wznowienie patrz L. 106 i 107.

Ogółem grano 4 razy.

L. 57 i 58. **Nina**, dramat w 4 aktach Leona Kampfa.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: Prof. Larson: Barbacki Witold — Nina: Pajorówna Jadwiga — Daisy: Pieracka Marja — Mario: Barbacki Bolesław — Ada: Kukalska Marja — Liana: Boratyńska Zofja —

Dr. Forget: Fyda Edward — Olga: Rybakiewiczówna Jadwiga —
Avanturi: Jarosz Mieczysław — Eliza: Słuzarówna Marja — Słu-
żący: Buczer Artur,

Odegrano dnia 13 i 14 lipca 1920 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 59 i 60. **Zakochani**, komedia w 3 aktach R. de Flers'a i A.
de Caillavet'a:

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Zuzia: Pajorówna Jadwiga — Pani Sergent:
Kukalska Marja — Klaudjusz: Jarosz Mieczysław — Klemens
Bernier: Stabrawa Janusz — Benjamin Bernier: Fyda Edward —
Jakób Moreau: Filipowicz Stefan — Pani Maurice: Pieracka
Marja — Lucynka: Mikrutówna Marja — Simona: Boratyńska
Zofja — Józef: Buczer Artur.

Odngrano dnia 22 i 23 lipca 1920 t.

Wznowienie patrz L. 62, 66,

Ogółem grano 4 razy.

L. 61. **Kościuszko pod Racławicami**, (premjera patrz L. 38,
oraz L. p. 39—44).

Obsada ta sama co na premjerze. Tańce kozackie wykonał
Klein (jun.).

Odegrano dnia 25 lipca 1920 r.

Ogółem grano 8 razy.

2. 62. **Zakochani** (premjera patrz L. 59 oraz L. 60).

Obsada ta sama co na premjerze.

Odegrano dnia 27 lipca 1920 r.

Dalsze wznowienie patrz L. 66.

Ogółem grano 4 razy.

SEZON IV. — ROK 1920/21.

L. 63, 64 i 65. **Ponad śnieg**, dramat w 3 aktach Stefana
Żeromskiego.

Reżyserował: Płochocki Jerzy.

OBSADA: Antonina Rudomska: Zabżówna Halina — Win-
centy Rudomski: Klemensiewicz Stanisław — Helena St.: Fili-
powiczówna Marja — Irena T.: Pajorówna Jadwiga — Fryderyk

S.: Jarosz Mieczysław — Joachim Łysica: Fyda Edward — Oficer: Gdesz Roman.

Odegrano dnia 20 (dla wojska), 21 i 22 września 1920 r.
Ogółem grano 3 razy.

L. 66. **Zakochani** (premiera patrz L. 59, oraz L. 60 i 62).

Obsada ta sama co na premierze.

Odegrano dnia 27 września 1920 r.

Ogółem grano 4 razy.

L. 67. **Bagienko** (premiera patrz L. 51, oraz L. 52).

Zmiana w obsadzie:

Bohdan Dzierżykraj: Mohr Bronisław.

Odegrano dnia 28 września 1920 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 68. **Grube ryby** (premiera patrz L. 11).

ZMIANY W OBSADZIE: Burczyński: Gdesz Roman —

Helena: Zabżówna Halina — Pagatowicz: Myczkowski Karol.

Odegrano dnia 11 października 1920 r.

Dalsze wznowienie patrz: L. 254 i 255.

Ogółem grano 4 razy.

L. 69 i 70. **Jastrząb**, sztuka w 3 aktach H. de Croissetta.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: A. Tirache: Pieracka Marja — Rene: Filipowicz Stefan — Jerzy Dasetta: Płochocki Jerzy — Marina: Pajorówna Jadwiga — Sardeloup: Myczkowski Karol — Dracton: Buczer Artur — Gerard: Mohr Bronisław — Beatrycze: Rybakiewiczówna Jadwiga — Karol F.: Dudziński Władysław — Pani Sanonclaire: Zabżówna Halina — Młodzieniec: Jarosz Mieczysław.

Odegrano dnia 18 i 19 października 1920 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 71, 72 i 73. **Pan Poseł**, komedia w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

Reżyserował Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Maciej Kłos: Fyda Edward — Barbara: Boguszowa Ludwika — Hanka: Zabżówna Halina — Klonowicz: Mohr

Bronisław—Wiesław: Klemensiewicz Stanisław—Ciocia Kundzia:
Filipowiczowa Marja — Antek: Płochocki Wacław — Błażej:
Jarosz Mieczysław.

Odegrano dnia 25, 26 i 27 października 192S r.

Wznowienia patrz L. 76, 88, 221 i 222.

Ogółem grano 7 razy.

L. 74. **Na zawsze** (premjera patrz L. 31 oraz L. 31—34).

ZMIANA W OBSADZIE: Kapitan: Mohr Bronisław

Odegrano dnia 5 listopada 1920 r. ku uczczeniu 2 rocznicy
Odzyskania Niepodległości.

Ogółem grano 5 razy.

L. 75 **Hiszpańska mucha** (premjera patrz L. 35 oraz L. 36 i 45).

ZMIANA W OBSADZIE: Mazgaj Bernard: Mohr Bronisław.

Odegrano dnia 8 listopada 1920 r.

Dalsze wznowienia patrz L. 211 i 222.

Ogółem grano 6 razy.

L. 76. **Pan Posel** (premjera patrz L. 71 oraz L. 72 i 73).

Obsada ta sama co na premjerze.

Odegrano dnia 8 listopada 1920 r.

Dalsze wznowienia patrz L. 88, 221 i 222.

Ogółem grano 7 razy.

L. 77, 78 i 79. **Prokurator Hallers**, sztuka w 4 aktach Pawła
Lindau'a.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Prokurator Hallers: Płochocki Jerzy — Dr. Fel-
dermann: Gdesz Roman — Arnoldy: Buczer Artur — Gruby
Karol: Krogulski Leon — Dickert: Jarosz Mieczysław — Weigert:
Płochocki Wacław — Kleinschen: Bodzoń Stefan — Schimmel:
Filipowicz Stefan — Schroettel: Kasprzykiewicz Eugenjusz —
Agent policji: Jarosz Mieczysław — Fingring: Karol Myczkowski—
Czerwona Róża: Pajorówna Jadwiga — Agnieszka: Rybakiewi-
czówna Jadwiga — Emma: Pieracka Marja — Karolina: Sopa-
tówna Jadwiga — Elza: Szafrńska Jadwiga — Ewald: Kozicki
Stanisław — Eliza: Kaliska Marja — Adjunkt policji: Rado Adam.

Odegrano dnia 15, 16 i 19 listopada 1920 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 80 i 81. **Carewicz** (premjera patrz L. 5 oraz L. 13).

ZMIANY W OBSADZIE: Car: Fyda Edward — Ks. Jerzy: Stabrawa Janusz — Prof. Müller: Płochocki Jacek — Leib medyk: Buczer Artur — Lokaj: Bodzoń Stefan.

Odegrano dnia 29 i 30 listopada 1920 r.

Ogółem grano 4 razy.

L. 82 i 83 **Małżeństwo Loli** (premjera patrz L. 53, oraz L. 54).

ZMIANA W OBSADZIE: Harry: Buczer Artur.

Odegrano dnia 13 i 14 grudnia 1920 r.

Ogółem grano 4 razy.

L. 84, 85 i 86. **Bracia Karamazow**, dramat w 5 aktach Jakóba Copeau'a i Jana Crone według powieści A. Dostojewskiego. Tłumaczył Lambor August.

Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Teodor Karamazow: Płochocki Jerzy — Iwan K.: Filipowicz Stefan — Dymitr K.: Barbacki Bolesław — Aleksiej K.: Płochocki Wacław — Smerdjakow: Barbacki Witold — O. Zosima: Płochocki Jacek — Grzegorz Wasiljew: Myczkowski Karol — Musiałowicz: Mohr Bronisław — Wróblewskyj: Rzymek Marjan — Borysycz: Kozicki Stanisław — Andrzej: Sentytz Leopold — Oficer żand.: Buczer Artur — O. Paissy: Myczkowski Karol — O. Józef: Sentytz Leopold — Katarzyna W.: Pie-racka Marja — Służąca Katarzyny: Rybakiewiczówna Jadwiga — Grusza: Pajorówna Jadwiga — Anna: Szafrąńska Jadwiga — Stjepanida: Bielańska Jadwiga.

Odegrano dnia 20, 11 i 22 grudnia 1920 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 87. **Nazajutrz po ślubie**, humoreska w 1 akcie Guepe'a.

Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Królłapski: Fyda Edward — Walerja: Filipowiczowa Marja — Niuta: Pajorówna Jadwiga — Br. Kociokwik: Filipowicz Stefan — Migdalski: Płochocki Wacław — Jan: Barbacki Witold — Róża: Kleinowa Anna.

Odegrano dnia 31 grudnia 1920 r. w „Wieczór Sylwestrowy“ jako końcowy punkt programu.

Ogółem grano 1 raz.

L. 88. **Pan Poseł** (premiera patrz L. 71, oraz L. 72, 73 i 76).

ZMIANA W OBSADZIE: Błażej: Myczkowski Karol.

Odegrano dnia 10 stycznia 1921 r.

Dalsze Wznowienia patrz L. 221 i 212.

Ogółem grano 7 razy.

L. 89. **Polityka** (premiera patrz L. 48, oraz L. 49).

ZMIANA W OBSADZIE: Kielbik de Kielbikowski: Buczer

Artur.

Odegrano dnia 11 stycznia 1921 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 90, 91 i 92. **Taniec czynowników**, komedia w 3 aktach

Birińskiego.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Gubernator: Kozicki Stanisław — Elżbieta:

Boguszowa Ludwika — Sekretarz: Sentytch Leopold — Nikita:

Fyda Edward — Kozakow: Buczer Artur — Lenskij: Płochocki

Wacław — Goldmann: Krogulski Leon — Kola: Kasprzykiewicz

Eugenjusz — Dernow: Mohr Bronisław.

Odegrano dnia 17, 18 i 24 stycznia 1921 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 83, 94 i 95. **Ulubieniec kobiet**, krotchwila w 3 aktach

M. Hennequi'na i J. Mitchell'a.

Reżyserował: Płochocki Wacław.

OBSADA: Planturel: Myczkowski Karol — Pagavin: Mohr

Bronisław — Le Pecaudiere: Barbacki Witold — B. Pessac:

Fyda Edward — Prosper: Buczer Artur — Karol: Bodzoń

Siefań — Groom: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Nancy P.: Pie-

racka Marja — Georgetta: Kukalska Marja — Marja Aniela:

Pajorówna Jadwiga — Finetta: Mikrutówna Marja — Br. de

Herbettes: Göttmannowa Józefa — Signora Banco: Wądrzykowa

Lidja — Ks. Geroldstein: Jasińska Marja — Marjetta: Boguszowa

Ludwika — Małgorzata: Osuchowska Józefa — Blanka: Woj-

tarowiczówna Fela — Augusta: Boratyńska Zofja — Justyna:

Rybakiewiczówna Jadwiga.

Odegrano dnia 3, 7 i 8 lutego 1921 r.

Wznowienie patrz L. 99.

Ogółem grano 4 razy.

L. 96, 97 i 98. **Trzysta dni**, krótkowidła w 3 aktach Pawła Gavault'a i Roberta Charvey'a.

Reżyserował: Płochocki Wacław.

OBSADA: Eliza Mouleray: Pajorówna Jadwiga — Georges Durreux: Klemensiewicz Stanisław — Croche: Buczer Artur — Lansquenot: Dziak Józef — Dr. Parados: Myczkowski Karol — Berte: Filipowiczowa Marja — Lescalopier: Barbacki Witold — Hermani: Majewski Jerzy — Pani Langrune: Majewska Marja — Cocone: Filipowicz Stefan — Hermina: Boratyńska Zofja — Groom: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Zuzia: Mikrutówna Marja — Baptysta: Wysocki Mieczysław.

Odegrano w dniach 21, 22 i 28 lutego 1921 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 99. **Ulubieniec kobiet** (premiera patrz L. 93, oraz L. 94, 95).

Obsada ta sama co na premierze.

Odegrano dnia 1 marca 1921 r. Ogółem grano 4 razy.

L. 100, 101 i 102. **Wesele**, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Gospodarz: Barbacki Bolesław — Pan Młody: Buczer Artur — Gospodyni: Boguszowa Ludwika — Panna Młoda: Zabżówna Halina — Marysia: Kukalska Marja — Wojtek: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Ojciec: Sentycz Leopold — Dziad: Kozicki Stanisław — Jasiek: Płochocki Wacław — Kasper: Rzymek Marjan — Poeta: Filipowicz Stefan — Dziennikarz: Klemensiewicz Stanisław — Nos: Fyda Edward — Ksiądz: Barbacki Witold — Maryna: Mikrutówna Marja — Zosia: Rybakiewiczówna Jadwiga — Radczyni: Filipowiczowa Marja — Haneczka: Filipowiczówna Marja — Czepiec: Gdesz Roman — Czepcowa: Jasińska Marja — Klimina: Kleinowa Anna — Kasia: Szafrąńska Jadwiga — Słazek: Majewski Jerzy — Kuba: Bodzoń Stefan — Żyd: Krogulski Leon — Rachel: Pajorówna Jadwiga — Isia: Kaliska Marja — Chochół: Klein (jun.) — Widmo: Mohr Bronisław — Stańczyk: Płochocki Jerzy — Helman: Uwertło St. — Rycerz czarny: Jarosz Mieczysław — Upiór: Barbacki Witold — Wernyhora: Myczkowski Karol.

Odegrano dnia 31 marca (uroczystość 100-ego przedstawienia), 1 i 7 kwietnia 1921 r. Ogółem grano 3 razy.

L. 103, 104 i 105. **Gra serc**, sztuka w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Orczyński: Barbacki Witold — Orczyńska: Kukalska Marja — Irena: Pajorówna Jadwiga — Julek: Buczer Artur — Radwan: Filipowicz Stefan — Roman: Płochocki Wacław — Mora-Morski: Fyda Edward — Klicki: Dziak Józef — Klicka: Jasińska Marja — Zosia: Zabżówna Halina — Mania: Majewska Marja — Zaliwski: Uwertło St. — Lokaj: Sentycz Leopold.

Odegrano dn. 18, 19 i 20 kwietnia 1921 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 106 i 107. **Damy i huzary** (premiera patrz L.: 55, oraz L.: 56).

ZMIANA W OBSADZIE: Pani Dyndalska: Jasińska Marja — Edmund: Fyda Edward — Józia: Foltówna Eleonora — Orze-gorz: Gdesz Roman.

Odegrano dn. 3 i 6 maja 1921 r.

Ogółem grano 4 razy.

L. 108 i 109. **Szczęście w zakątku**, sztuka w 3 aktach H. Sudermana.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Wiederman: Barbacki Bolesław — Elżbieta: Zabżówna Halina — Helenka: Rybakiewiczówna Jadwiga — Br. Röknitz: Buczer Artur — Bettina: Filipowiczówna Marja — Dr. Orb: Myczkowski Karol — Dangel: Filipowicz Stefan — Różia: Szopińska Bronisława.

Odegrano dn. 23 i 24 maja 1921 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 110 i 111. **Dwójka hultajska**, krotochwila w 3 aktach Nageya i Armondá.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Chenerol: Brandt Stefan — Adrijanna: Pajorówna Jadwiga — Arcasse-Fourette: Barbacki Witold — Teodor: Klemensiewicz Stanisław — Claudomir: Buczer Artur — La Panouse: Majewski Jerzy — Juljanna: Filipowiczowa Marja — Loulou: Filipowiczówna Marja — Malvoisier: Myczkowski

Karol — Lecochon: Kozicki Stanisław — Pigasse: Barbacki Bolesław — Dyrektor teatru: Bodzoń Stefan — Touchet: Sentytch Leopold — Leonja: Szopińska Bronisława — Służący: Wysocki Mieczysław.

Odegrano dn. 8 i 9 czerwca 1921 r.

Ogółem grano 2 razy.

SEZON V. — ROK 1921/22.

L. 112 i 113. **Pan Geldhab**, komedia w 3 aktach hr. Aleksandra Fredry (w sełną rocznicę premjery).

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Pan Geldhab: Barbacki Bolesław — Flora: Pajorówna Jadwiga — Ks. Radosław: Jarosz Mieczysław — Lubomir: Płochocki Wacław — Major: Brandt Stefan — Piórko — Pruszyński Leopold — Komisant: Sentytch Leopold — Krawiec: Myczkowski Władysław.

Odegrano dn. 19 i 20 września 1921 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 114 i 115. **Księga Hioba**, komedia w 3 aktach Brunona Winawera.

Reżyserował: Płochocki Wacław.

OBSADA: Dr. T. Herupp: Myczkowski Karol — Mary: Grodnicka Stefanja — Klotz R.: Myczkowski Władysław — Tola Olska: Kodrębska Krystyna — Macierzan: Płochocki Wacław — Bendziner: Bodzoń Stefan — Mosan: Jarosz Mieczysław — Tuś: Fyda Edward — Kurdyłło: Samborski Ludwik — Kuperko: Barbacki Witold.

Odegrano dn. 3 i 4 października 1921 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 116 i 117. **Kładka**, komedia w 3 aktach Fr. Cresaca i Fr. de Croissef'a.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Br. Roger: Barbacki Bolesław — Bienaime: Myczkowski Karol — Joanna: Zabżówna Halina — Helena: Pie-racka Marja — Jan: Wysocki Mieczysław — Rozalja: Filipowiczówna Marja — Planchet: Waydowicz Józef.

Odegrano dn. 7 i 8 listopada 1921 r. Ogółem grano 2 razy.

L. 118 i 119. **Twarz i maska**, komedia w 3 aktach Luigi'ego Chiarelli'ego.

Reżyserował: Komar Sfaustaw.

OBSADA: Hr. Paolo: Barbacki Bolesław — Savina: Łodygowska Zofja — L. Spina: Fyda Edward — Zanotti: Myczkowski Karol — Eliza: Grodnicka Stefanja — Migliorini: Samborski Ludwik — Marta-Sella: Filipowiczówna Marja — Wanda Sereni: Wilkowska Stanisława — Alamari: Bodzoń Stefan — Jalconi: Wydowicz Józef — Józef: Myczkowski Władysław — Jakób: Wysocki Mieczysław — Teresa: Szopińska Bronisława.

Odegrano dn. 28 i 29 listopada 1921 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 120 i 121. **Dwie siostry**, dramat w 4 aktach Lambora Augusta.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Romanowski: Barbacki Witold — Matka: Filipowiczowa Marja — Julia: Zabżówna Halina — Marja: Pajorówna Jadwiga — Zarzecki: Płochocki Wacław — Morski: Fyda Edward — Sekretarz T. Z. S. P.: Brandt Stefan — Roman: Myczkowski Karol — Klemens: Wysocki Mieczysław — Adwokat: Samborski Ludwik — Agent: Bodzoń Stefan — Akademik: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Służąca: Kaliska Marja.

Odegrano dn. 19 i 20 grudnia 1921 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 122 i 123. **Kochanek z obłoków**, komedia w 3 aktach G. Berr'a i L. Verneuil'a.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Robert Charpless: Płochocki Wacław — William: Myczkowski Karol — Saint-Hilaire: Barbacki Witold — Condrecourt: Brandt Stefan — Janville: Bodzoń Stefan — Camus: Gdesz Roman — Roscoff: Samborski Ludwik — Janina: Grodnicka Stefanja — Pani Condrecourt: Filipowiczowa Marja — Miss Gigs: Filipowiczówna Marja — Celestyna: Kodrębska Krystyna.

Odegrano dn. 23 i 24 stycznia 1922 r.

Wznowienie patrz L.: 132.

Ogółem grano 3 razy.

L. 124, 125 i 126. **Tamten** (premjerá patrz L.: 2).

ZMIANY W OBSADZIE: Gen. Horn: Brandt Stefan — Pułk. Korniloff: Fyda Edward — Botkin por.: Gdesz Roman — Nikiforoff kor.: Płochocki Wacław — Agafanoff kap.: Komar Stanisław — Prezes teatrów: Samborski Ludwik — Bogdański: Dziak Józef — Marjan Geyer: Bodzoń Stefan — Pani Wielhorska: Łodygowska Zofja — Anna: Filipowiczówna Marja — Pani Korbiel: Rybakiewiczówna Jadwiga — Zosia: Kaliska Marja — Marja: Grodnicka Stefanja — Kultiapkin: Kozicki Stanisław — Aktor: Grodnicki Stanisław — Józia: Kodrębska Krysztyna — Klocia: Szopińska Bronisława — Kasjerka: Rybakiewiczówna Jadwiga — Wierciołek: Sentycz Leopold-Frajman Taper: Kozicki Stanisław — Służąca: Bałukówna Wacława — Dziewczyna: Filipowiczówna Marja.

Odegrano dn. 30 i 31 stycznia, oraz 7 lutego 1922 r.

Ogółem grano 5 razy.

L. 127 i 128. **Beben** (premjera patrz L.: 27, oraz L.: 28 i 37).

ZMIANY W OBSADZIE: Leonja: Szopińska Bronisława — Martinlys: Kukalska Marja — Vergnaud: Brandt Stefan — Pan Pingois: Samborski Ludwik.

Odegrano dn. 13 i 14 lutego 1922 r.

Ogółem grano 5 razy.

L. 129, 130 i 131. **Moja córeczka**, krotchwila w 3 aktach Augé'go.

Reżyserował: Myczkowski Karol.

OBSADA: Corniche: Barbacki Witold — Riboche: Myczkowski Władysław — Rasolin: Barbacki Bolesław — Rouvier: Płochocki Wacław — Tricolet: Brandt Stefan — Chanlis: Bodzoń Stefan — Teofil Rasolin: Fyda Edward — Cloclo: Grodnicka Stefanja — Pani Corniche: Jasińska Marja — Angela Rasolin: Filipowiczówna Marja — Wachmistrz policji: Samborski Ludwik — Rozalja: Szopińska Bronisława — Brygida: Rybakiewiczówna Jadwiga — Gaspard: Wysocki Mieczysław — Bas-seur: Myczkowski Karol.

Odegrano dn. 27 i 28 lutego, oraz 6 marca 1922 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 132. **Kochanek z obłoków** (premiera patrz L.: 122, oraz L.: 123)

Obsada ta sama co na premierze.

Odegrano dn. 7 marca 1922 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 133 i 134. **Kontrolor wagonów sypialnych**, komedia w 3 aktach M. Bissona.

Reżyserował: Gdesz Roman.

OBSADA: Jerzy Godefroid: Fyda Edward — Alfred Godefroid: Brandt Stefan — Montpepin: Myczkowski Karol — Raul: Samborski Ludwik — Labordare: Bodzoń Stefan — Charlebonneau: Barbacki Witold — Łucja Godefroid: Dobrodzicka Zofja — Pani Montpepin: Filipowiczowa Marja — Pani Charbonneau: Łodygowska Zofja — Aniela: Filipowiczówna Marja — Róża Charbonneau: Rybakiewiczówna Jadwiga — Franciszka: Kozicka Elza — Julja: Bałukówna Wacław.

Odegrano dn. 20 i 21 marca 1922 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 135 i 136. **Dla szczęścia**, dramat w 3 aktach Przybyszewskiego Stanisława.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Pajorówna Jadwiga — Olga: Dobrodzicka Zofja — Mlicki: Barbacki Bolesław — Zdziarski: Płochocki Wacław.

Odegrano dn. 10 i 11 kwietnia 1922 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 137 i 138. **Małżeństwo**, dramat w 4 aktach Lambora Augusta.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Roman: Barbacki Bolesław — Hela: Uryżyna Janina — Zygmunt: Płochocki Wacław — Jan: Barbacki Witold — Dziad: Fyda Edward — Sierżant: Gdesz Roman.

Odegrano dn. 24 i 25 kwietnia 1922 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 139 i 140. **Lekkomyślna siostra**, komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Henryk Topolski: Brandt Stefan — Helena: Filipowiczówna Marja — Janek: Fyda Edward — Władysław: Myczkowski Karol — Marja: Pajorówna Jadwiga — Ada: Grodnicka Stefanja — Olszewski: Płochocki Wacław.

Odegrano dn. 8 i 9 maja 1922 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 141 i 142. **Osiółkowi w żłoby dano**, komedia w 3 aktach
R. de Flers'a i A. G. de Caillave'a.

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Łucjan Versanne: Myczkowski Karol — Morange: Bodzoń Stefan — Odetta: Pieracka Marja — Ferdynanda Chantal: Filipowiczówna Marja — Michalina: Pajorówna Jadwiga — Pani Signeul: Göttmannowa Józefa — Pani Romarin: Majewska Marja — Bar. de Stecke: Śluzarówna Marja — Vivetta: Rybakiewiczówna Jadwiga — Jerzy: Fyda Edward — Adolf: Brandt Stefan — Służący: Myczkowski Władysław — Ludwika: Bałukówna Wacława — Girard: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Groom: Wysocki Mieczysław.

Odegrano dn. 29 i 30 maja 1922 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 143, 144, 145 i 146. **Ułani ks. Józefa**, krotkowiła w 4 aktach
ze śpiewami, muzyką i tańcami Mazura St.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Zaremba pułk.: Myczkowski Karol — Żelski Wacław rot.: Wysocki Mieczysław — Janusz por.: Mayer Józef — Stanisław por.: Fyda Edward — Kazimierz por.: Bodzoń Stefan — Tadeusz por.: Barbacki Zdzisław — Stefan por.: Heynar Tadeusz — Władysław chor.: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Zięba wachm.: Brzeziński Stanisław — Grześ: Brandt Stefan — Przyziemski: Samborski Ludwik — Przyziemska: Filipowiczowa Marja — Zosia: Zabżówna Halina — Melchior Kropka: Barbacki Witold — Kropczyzna: Jasińska Marja — Jadwiga: Filipowiczówna Marja — Jamiołko: Klimek Roman — Jamiołkowa: Kukalska Marja — Wanda: Bałukówna Wacława — Pazderski: Krogulski Leon — Pazderska: Uryżyna Janina — Hanna: Szopińska Bronisława — Anieli Dolska: Pieracka Marja — Zuzia: Boguszowa Ludwika — Józia: Rybakiewiczówna Jadwiga.

Odegrano dn. 23, 26, 27 i 30 czerwca 1922 r.
Wznowienie patrz L.: 191, 192, 193, 194 i 29.
Ogółem grano 9 razy.

SEZON VI. — ROK 1922/23.

K. 147. 148 i 149 **Śluby Panieńskie**, komedja w 5 aktach
Aleksandra hr. Fredry.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Pani Dobrójska: Filipowiczowa Marja — Aniela:
Filipowiczówna Marja — Klara: Pajorówna Jadwiga — Radosł:
Stabrawa Janusz — Gustaw: Barbacki Bolesław — Albin: Fyda
Edward — Jan: Barbacki Witold.

Odegrano dnia 9, 11 i 12 września 1922 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 150, 151 i 152. **Dzieje salonu**, komedja w 3 aktach Kazi-
mierza Wroczyńskiego.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Marnicka: Filipowiczowa Marja — Jerzy: Buczer
Artur — Marylka: Kodrębska Krystyna — Mokszański: Komar
Stanisław — Panna Gabryela: Uryżyna Janina — Baumhorn:
Bodzoń Stefan — Żanetta H.: Filipowiczówna Marja — Wycior:
Barbacki Witold — Michałowa: Boguszowa Ludwika — Józiek:
Sentycz Leopold — Fiutas: Fyda Edward — Bartłomiejowa:
Iszkowska Amalja — Węcierkiewicz: Klimek Roman — Wę-
cierkiewiczowa: Jasińska Marja — Stróż: Kozicki Stanisław —
Maitre d'hotel: Wysocki Mieczysław.

Odegrano dnia 25 i 26 września oraz 3 października 1922 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 153—159. **Zaczarowane koło**, baśń dramatyczna w 5 aktach
Lucjana Rydla.

Reżyserował Barbacki Bolesław

OBSADA: Wojewoda: Samborski Ludwik — Basia: Fili-
powiczówna Marja — Brzechwa: Szewczyk Tadeusz — Kasztelan:
Stępniewski Leopold — Chojnacki: Wysocki Mieczysław —
Szlachcic I: Klimek Roman — Szlachcic II: Bałuk Zbysław —
Organista: Krogulski Leon — Młynarz: Sentycz Leopold — Maryna:
Uryżyna Janina — Jasiek: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Głupi

Maciuś: Pajorówna Jadwiga — Drwał: Kozicki Stanisław —
Leśny dziadek: Fyda Edward — Boruta: Buczer Artur — Kusy:
Barbacki Witold.

Odegrano dnia 16, 17, 20, 23, 24, 27 i 30 października 1922 r.
Ogółem grano 7 razy.

L. 160 i 161. **Dwie cnoty**, komedja w 4 aktach Sutro'a.

Reżyserował Komar Stanisław.

OBSADA: Panton: Barbacki Bolesław — Lady Millighan:
Filipowiczowa Marja — Klaudjusz: Fyda Edward — Izabella:
Pieracka Marja — Miss Guilford: Filipowiczówna Marja — Alice
Accerne: Kodrębska Krystyna — Balis: Barbacki Witold — Mary:
Szopińska Bronisława.

Odegrano dnia 20 i 21 listopada 1922 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 162 i 163. **Drugi mąż**, komedja w 3 aktach Fijałkowskiego
Mieczysława.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Hr. Hojnowolska: Filipowiczowa Marja — Zofja:
Filipowiczówna Marja — W. Ziemiński: Buczer Artur — H. Śla-
wicz: Fyda Edward — Książdz: Barbacki Bolesław — Lokaj:
Wysocki Mieczysław — Kucharz: Sentycz Leopold.

Odegrano dnia 11 i 12 grudnia 1922 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 164 i 165. **Ave crux**, sztuka w 3 aktach Augusta Lambora.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Stasia: Zabżówna Halina — Wacław: Buczer
Artur — Matka: Filipowiczowa Marja — Podlaska br.: Hrze-
biczkowa Jadwiga — Mary: Markiewiczówna Bronisława — Lulu:
Filipowiczówna Marja — Nola: Kodrębska Krystyna — Siostra
Sabina: Łodygowska Zofja — Jan: Barbacki Bolesław.

Odegrano dnia 18 i 19 grudnia 1922 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 166, 167 i 168. **Sublokator**, krotchwila w 3 aktach
Adama Grzymały-Siedleckiego.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Zygmunt: Płochocki Wacław — Janina: Filipowiczówna Marja — Pani Mangierowa: Filipowiczowa Marja — Doktor: Fyda Edward — Karol: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Felek: Buczer Artur — Nieszczęsny: Wysocki Mieczysław — Narzeczony: Barbacki Witold — Pielęgniarka: Boguszowa Ludwika.

Odegrano dnia 15, 16 i 17 stycznia 1923 r.

Wznowienie patrz L. 204.

Ogółem grano 4 razy.

L. 169, 170 i 171. Gobelina, komedia w 3 aktach Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego.

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Kulbas: Fyda Edward — Witalina: Zabżówna Halina — Anna: Jasińska Marja — Lola: Szopińska Bronisława — Natalja Bolewicka: Filipowiczowa Marja — Janina: Kodrębska Krystyna — Edward: Buczer Artur — Saturnin Bolewicki: Barbacki Witold — Ged. Koftunowicz: Barbacki Bolesław — Dr. Zarubiński: Heynar Tadeusz — Gość I: Uhacz Chryzantym — Gość II: Majewski Jerzy — Szofer: Szewczyk Tadeusz — Służąca: Spohnówna Stefanja — Ireneusz: Barbacki Bolesław.

Odegrano dnia 12 i 13 lutego 1923 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 172 i 173. Nasi najserdeczniejsi, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Caussade: Barbacki Bolesław — Cecylja: Uryżyna Janina — Emilja: Kodrębska Krystyna — Er. Tholosan: Komar Stanisław — Maurycy: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Marecat: Krogulski Leon — Eugenjusz: Szopińska Bronisława — De Vignieux: Fyda Edward — Pani de Vignieux: Jasińska Marja — Abdaloch: Gdesz Roman — Lancelot: Wysocki Mieczysław — Richaudiere: Barbacki Witold — Jan: Buczer Artur — Ogrodnik: Kozicki Stanisław.

Odegrano dnia 12 i 13 lutego 1923 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 174 i 175. Papa, komedia w 3 aktach R. de Flers'a i A. G. de Caillavet'a.

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Hr. Larsac: Barbacki Bolesław — Jan Bernard: Komar Stanisław — Proboszcz: Barbacki Witold — Charmenil: Fyda Edward — Aubrin: Kozicki Stanisław — Verviers: Samborski Ludwik — Piotr: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Bigorre: Szewczyk Tadeusz — Georgina: Filipowiczówna Marja — Coletta: Uryżyna Janina — Janka Aubrin: Zabżówna Halina — Łucja: Pieracka Marja — Janina: Markiewiczówna Bronisława — Katarzyna: Filipowiczowa Marja.

Odegrano onia 26 i 27 lutego 1925 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 176 i 177. Czysty interes, komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Szumirski: Komar Stanisław — Monika: Filipowiczówna Marja — Cezar: Barbacki Bolesław — Michaś: Barbacki Witold — Panna Ludwika: Kodrębska Krystyna — Kordelas: Fyda Edwajd — Apolonja: Uryżyna Janina.

Odegrano dnia 19 i 20 marca 1923 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 178 i 170. Wierna Kochanka, komedja w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

OBSADA: Ossowski: Samborski Ludwik, — Idalja: Filipowiczowa Marja — Mary: Filipowiczówna Marja — Skalski: Heynar Tadeusz — Bodzanta, major: Barbacki Bolesław — Jerzy Poraj: Barbacki Witold — Ryś, wachmistrz: Szewczyk Tadeusz — Kucharz: Kozicki Stanisław — Rządca: Mika Stanisław — Lokaj: Semenowicz Mieczysław — Stary żołnierz: Fyda Edward.

Odegrano dnia 14 i 15 maja 1923 r.

Wznowienie patrz L. 279.

Ogółem grano 3 razy.

L. 180 i 191. Djabeł, komedja w 3 aktach Franciszka Molnara:

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Djabeł: Fyda Edward — A. Zanden: Semenowicz Mieczysław — Jolanta: Filipowiczówna Marja — Jan: Barbacki Bolesław — Elza: Uryżyna Jadwiga — Mizzi: Bieracka Marja — Andrzej: Szewczyk Tadeusz — Dama I.: Kukalska Marja —

Dama II.: Iszkowska Amalja — Dama III.: Filipowiczowa Marja —
Dama IV.: Majewska Marja — Pan I. Mika Stanisław, Pan II.:
Samborski Ludwik — Służący: Wysocki Mieczysław.

Odegrano dnia 4 i 5 czerwca 1923.

Ogółem grano 2 razy.

L. 182, 183, 184 i 185. **To co najważniejsze**, sztuka w 4 aktach
M. Jewreinowa w przekładzie Czesława Smolika.

Reżyserował: Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Paraklet: Barbacki Bolesław — Dyr. teatru:
Komar Stanisław — Reżyser: Kasprzykiewicz Eugenjusz —
Sufler: Stabrawa Janusz — Elektrotechnik: Majewski Jerzy —
Inspicjent: Göttmann Jan — Aktor: Sichrawa Mieczysław — Tan-
cerka: Filipowiczówna Marja — Komik: Fyda Edward — Nero:
Samborski Ludwik — Petronjusz: Wysocki Mieczysław — Tyge-
linus: Szewczyk Tadeusz — Lukjan: Heynar Tadeusz — Poppea:
Szopińska Bronisława — Ligja: Spohnówna Stefanja — Kryspi-
nilla: Majewska Marja — Nigidja: Pilińska Stanisława — Niewolnik:
Majewski Jerzy — Właścicielka pensjonatu: Filipowiczowa
Marja — Pisząca na maszynie: Zabżówna Halina — Emeryt:
Gdesz Roman — Student: Semenowicz Mieczysław — Dama
klasowa: Pieracka Marja — Dama z pieskiem: Jasińska Marja —
Głuchoniema: Szopińska Bronisława — Ulicznica: Majewska
Marja.

Odegrano dnia 2, 3, 5 i 6 lipca 1923 r.

Ogółem grano 4 razy.

SEZON VII. — ROK 1923/24.

L. 186, 187 i 188. **Zemsta** (premiera patrz L. 17, oraz L. 19 i 19).

Reżyserował: Komar Stanisław.

ZMIANY W OBSADZIE: Klara: Filipowiczówna Marja —
Wacław: Heynar Tadeusz — Papkin: Płochocki Wacław —
Śmigalski: Kozicki Stanisław — Perelka: Semenowicz Mieczy-
sław — Murarz II: Szewczyk Tadeusz.

Odegrano dnia 21, 24 i 25 września 1923 r.

Ogółem grano 6 razy.

L. 189 i 190. **Kobieta która zabiła**, sztuka w 5 aktach Sidneya
Garricka.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Morland: Myczkowski Karol — Lavinja: Tomaszówna Wanda — Ellis: Filipowiczowa Marja — Wicehrabia du Candillac: Fyda Edward — Brideaux: Semenowicz Mieczysław — Violetta: Pieracka Marja — Ruth: Filipowiczówna Marja — Kilty: Szopińska Bronisława — Sędzia: Myczkowski Jan — Woźny: Samborski Ludwik — Lokaj: Barbacki Bolesław — Pan: Szewczyk Tadeusz — Wychowawczyni: Oleksówna Anastazja.

Odegrano dnia 29 i 30 października 1923 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 191, 192, 193 i 194. **Ułani ks. Józefa** (premiera patrz L. 143. oraz L. 144, 145 i 146).

ZMIANY W OBSADZIE: Janusz por.: Semenowicz Mieczysław — Tadeusz por.: Stępniewski Leopold — Kołowski por.: Szewczyk Tadeusz — Grześ: Kozicki Stanisław — Wanda: Jasińska Janina — Pazderska: Sobotowa Kazimiera — Zuzia: Majewska Marja — Józia: Oleksówna Anastazja.

Odegrano dnia 5, 6, 13 i 16 listopada 1923 r.

Wznowienie dalsze patrz L. 28.

Ogółem grano 9 razy.

L. 195 i 196. **Świderek** (Scampolo), komedia w 3 aktach Daria Nicodemiego.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Scampolo: Pajorówna Jadwiga — F. Fant: Myczkowski Karol — Franka: Tomaszówna Wanda — K. Benini: Komar Stanisław — Emilja: Sobotowa Kazimiera — Flavio: Samborski Ludwik — Buritti: Barbacki Witold — Nieznajomy: Jarosz Mieczysław.

Odegrano dnia 19 i 20 listopada 1923 r.

Wznowienie patrz L. 203.

Ogółem grano 3 razy.

L. 197 i 198. **Myszy bez kota**, krotkowiła w 3 aktach Juljana Wieniawskiego.

Reżyserował: Komar Stanisław

OBSADA: Utracki: Barbacki Witold — Korczykiewicz: Samborski Ludwik — Brygida: Majewska Marja — Wiktoria: Zabzówna Halina — Kwarcicki: Bodzoń Stefan — Kominkiewicz:

Myczkowski Jan — Klawiszewski: Fyda Edward — Sałaciński: Semenowicz Mieczysław — Szkopek: Krogulski Leon — Szczupackiewicz: Odesz Roman — Serwacka: Kukalska Marja — Kapitułski: Szewczyk Tadeusz — Kapitułska: Jasińska Marja — Agata: Szopińska Bronisława — Orześ: Mika Stanisław — Jan: Komar Stanisław.

Odegrano dnia 3 i 4 grudnia 1923 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 199 i 200. **Głupi Jakób**, sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Reżyserował Myczkowski Karol.

OBSADA: Karol: Barbacki Bolesław — Marta: Bodzoniówna Walerja — Teofil: Fyda Edward — Jakób: Myczkowski Karol — Hania: Zabżówna Halina — Prezes: Barbacki Witold — Misia: Filipowiczówna Marja — Jerzy: Semenowicz Mieczysław — Doktor: Bodzoń Stefan — Pani Katarzyna: Sobotowa Kazimiera.

Odegrano dnia 17 i 18 grudnia 1923 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 201 i 202. **Lizetta się kąpie**, krotchwila w 1 akcie R. Sławicza (końcowy punkt programu „Wieczoru Sylwestrowego“).

Reżyserował Klemensiewicz Stanisław.

OBSADA: Lizetta: Filipowiczówna Marja — Celina: Tomaszówna Wanda — Gorayski: Barbacki Bolesław — Onufry: Barbacki Witold.

Odegrano dnia 31 grudnia 1923 r. i 1 stycznia 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 203. **Świderek** (premiera patrz L. 195, oraz L. 196).

Obsada ta sama co na premierze.

Odegrano dnia 14 stycznia 1924 r.

Ogółem grano 3 razy.

L. 204. **Sublokator** (premiera patrz L. 166, oraz L. 167 i 168).

ZMIANY W OBSADZIE: Zygmunt: Fyda Edward — Doktor: Samborski Ludwik — Karol: Semenowicz Mieczysław — Felek: Bodzoń Stefan — Pielęgniarka: Bielańska Jadwiga.

Odegrano dnia 15 stycznia 1924 r.

Ogółem grano 4 razy.

L. 205, 206, 207 i 208. **Grochowy wieniec**, komedia w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Antoniego Małeckiego.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Remiszewski: Komar Stanisław — Pani Remiszewska: Filipowiczowa Marja — Kunegunda: Sobotowa Kazi-miera — Pasek: Barbacki Bolesław — Ołtarzewski: Myczkowski Karol — Komorowski: Barbacki Witold — Żelecki: Kozicki Stanisław — Kordowski: Jarosz Mieczysław — Tulska: Jasińska Marja — Elżbietka: Filipowiczówna Marja — Dziegiel: Seme-nowicz Mieczysław — Maciej: Fyda Edward.

Odegrano dnia 4, 5, 6 i 7 lutego 1924 r.

Ogółem grano 4 razy.

L. 209 i 210. **Panna służąca**, komedia w 3 aktach Hennequin'a M. i Bilhaud'a P.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Nelly Rossier: Filipowiczówna Marja — Franio: Barbacki Witold — Lebrunois: Fyda Edward — Klementyna: Kodrębska Krystyna — Crisolles: Pieracka Marja — Lavirette: Jarosz Mieczysław — Legris: Myczkowski Jan — Ludwika: Szopińska Bronisława — August: Kozicki Stanisław — Jan: Semenowicz Mieczysław.

Odegrano dnia 18 i 19 lutego 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 211 i 213. **Hiszpańska mucha** (premjera patrz L. 35, oraz L. 36, 45, 75).

ZMIANY W OBSADZIE: Pola: Filipowiczówna Marja — Gerland: Fyda Edward — Faid: Barbacki Witold — Mazgaj: Semenowicz Mieczysław — Matylda: Jasińska Marja — Mary: Szopińska Bronisława.

Odegrano dnia 3 i 4 marca 1924 r.

Ogółem grano 6 razy.

L. 213 i 214. **Awantura** (premjera patrz L. 8. oraz L. 9, 29).

ZMIANY W OBSADZIE: Hr. d'Eguzon: Myczkowski Karol — Hrabina d'Eguzon: Pieracka Marja — Andrzej: Fyda Edward — Serignan: Semenowicz Mieczysław — Pani de Verceil: Kukalska Marja — Joanna: Zabżówna Halina — Zuzanna: Oleksówna

Anastazja — Pani de Machault: Kodrębska Krystyna — Pani Desmigneres: Schiflerowa Józefa — Pani de Cambes: Oleksowa Eleonora — Pani de Verdieres: Waydowiczowa Janina — Żantina: Filipowiczówna Marja — Pani de Trevillac: Filipowiczowa Marja — Ludwika: Jasińska Janina — Fouques: Odesz Roman — Langelier: Kosiński Walery — Chartrain: Myczkowski Jan — Ligneray: Majewski Jerzy — Remi: Kozicki Stanisław.

Odegrano dnia 17 i 18 marca 1924 r.

Ogółem grano 5 razy.

L. 215 i 216. **Ich czworo**, sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Mąż: Myczkowski Karol — Żona: Boguszowa Ludwika — Kochanek: Fyda Edward — Wdowa: Pieracka Marja — Szwaczka: Bielańska Jadwiga — Dorożkarz: Barbacki Bolesław Służąca: Majewska Marja — Mandragora: Barbacki Witold.

Odegrano dnia 7 i 8 kwietnia 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 217 i 218. **Warszawianka**, pieśń z roku 1831 w 1 akcie Stanisława Wyspiańskiego (końcowy punkt programu „Uroczystego Wieczoru“ ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja).

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Chłopicki: Barbacki Bolesław — Marja: Zabżówna Halina — Anna: Filipowiczówna Marja — Młody oficer: Fyda Edward — Gen. Skrzynecki: Myczkowski Karol — Stary Wiarus: Barbacki Witold — Literat: Jarosz Mieczysław — Pac: Semenowicz Mieczysław — Pani domu: Filipowiczowa Marja — Małachowski: Heynar Tadeusz.

Odegrano dnia 3 i 5 maja 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 219 i 220. **Dobrze skrojony frak**, krotchwila w 4 aktach Gabrjela Dregeliego.

Reżyserował Fyda Edward.

OBSADA: Eks. Duk: Myczkowski Karol — Rajner baron: Barbacki Bolesław — Baronowa Rajner: Kukalska Marja — Emma: Pieracka — Ahltdorf: Klimek Roman — Laura: Jasińska Marja — Von Zimko: Jarosz Mieczysław — Silberberg: Sam-

borski Ludwik — Gahl: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Turner: Myczkowski Władysław — Sonnberg: Semenowicz Mieczysław — L. Huber: Kozicki Stanisław — Irena: Filipowiczówna Marja — Hauser: Rzymek Marjan — Hawałka: Heynar Tadeusz — Melcer: Fyda Edward — Stern: Migacz Józef — Lili: Pajorówna Jadwiga — Piotr: Rzymek Mieczysław — Kirschner: Sentycz Leopold — Józef: Wysocki Mieczysław.

Odegrano dnia 19 i 20 maja 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 221 i 222. **Pan Poseł** (premjera patrz L. 71, oraz L. 72, 73, 76 i 88).

ZMIANY W OBSADZIE: Klonowicz: Komar Stanisław — Wiesław: Myczkowski Władysław — Antek: Barbacki Bolesław — Błażej: Myczkowski Karol.

Odegrano dnia 2 i 3 czerwca 1924 r.

Ogółem grano 7 razy.

L. 223 i 224. **Jutro pogoda**, komedja w 3 aktach Avery Hopwooda.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: Billy Hartlett: Jarosz Mieczysław — Laura: Filipowiczówna Marja — Jack Wheeler: Fyda Edward — Blanny: Pajorówna Jadwiga — Evans: Nycz Bronisław — Jessie: Iszkowska Amalja — Harrigan: Semenowicz Mieczysław — Połaniec: Makarowski Kazimierz — Pete: Rzymek Mieczysław.

Odegrano dnia 16 i 17 czerwca 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

SEZON VIII. ROK 1924/25.

L. 225 i 227. **Fantazy** (Nowa Dejanira), dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Hrabia Respekt: Semenowicz Mieczysław — Hr. Respektowa: Filipowiczowa Marja — Dyana: Sobotowa Kazi-miera — Stella: Filipowiczówna Marja — Hrabia Fantazy: Jarosz Mieczysław — Rzecznicki: Fyda Edward — Hr. Idalja: Pieracka Marja — Waldemar Hawryłowicz: Barbacki Bolesław — Jan:

Nycz Bronisław — Kajetan: Makarowski Kazimierz — Helenka: Oleksówna Anastazja — Kałmuk: Kozicki Stanisław.

Odegrano dn. 22 i 23 września 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 227 i 228. **Osaczony Dom**, dramat w 4 aktach Piotra Fronda'a.

OBSADA: Mary Ward: Filipowiczówna Marja — Fanny: Pieracka Marja — Aima: Oleksówna Anastazja — Colossel Ward: Barbacki Bolesław — Jeff Gordon: Barbacki Witold — Fyda Edward — Davis: Jarosz Mieczysław — Liksin: Sobota Karol — Ferger: Makarowski Kazimierz — Russel: Semenowicz Mieczysław — Runvo: Migacz Józef.

Odegrano dn. 6 i 7 października 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 229 i 230. **Pan Obrońca**, krotchwila w 3 aktach Franciszka Molnara i Alfreda Halma.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: J. Paker: Jarosz Mieczysław — Timm Boots: Fyda Edward — Wrihgt: Semenowicz Mieczysław — Fred Roberts: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Banks: Krogulski Leon — Józef Betsy: Migacz Józef — Maud Parker: Filipowiczówna Marja — Violetta D.: Kodrębska Krystyna — Miss Nighitingale: Pieracka Marja — Policjant I.: Waydowicz Józef — Policjant II.: Makarowski Kazimierz.

Odegrano dnia 37 i 28 października 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 231. **Czyja wina?** obrazek sceniczny w 1 akcie Henryka Sienkiewicza (końcowy punkt programu Wieczoru Sienkiewiczowskiego).

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Jadwiga: Sobotowa Kazimiera — Leon: Jarosz Mieczysław — Służący: Semenowicz Mieczysław.

Odegrano dn. 26 października 1924 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 232 i 234. **Moralność pani Dulskiej**, tragikomedja w 3 aktach Gabrijeli Zapolskiej.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: Dulska: Boguszowa Ludwika — Dulski: Barbacki Witold — Zbyszko: Jarosz Mieczysław — Hesja: Bielańska Jadwiga — Mela: Kodrębska Krystyna — Juljasiewiczowa: Sobotowa Kazimiera — Lokatorka: Pieracka Marja — Hanka: Uryżyna Janina — Tadrachowa: Filipowiczowa Marja.

Odegrano dn. 10 i 11 listopada 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 234, 235, 236 i 237. **Noc św. Mikołaja**, baśń w 5 odsłonach
Macieja Szukiewicza.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Mama: Sobotowa Kazimiera — Tato: Komar Stanisław — Jaś: Barbacki Witold — Staś: Pajorówna Jadwiga — Wuj: Soboła Karol — św. Mikołaj: Semenowicz Mieczysław — Filipek: Jarosz Mieczysław — Walenty: Rzymek Mieczysław — Zbój I.: Gdesz Roman — Zbój II.: Kozicki Stanisław — Zbój III.: Samborski Ludwik — Król węzów: Majewski Jerzy — Gencjana: Uryżyna Janina — Wróżka I.: Bielańska Jadwiga — Wróżka II.: Kodrębska Krystyna.

Odegrano dn. 1, 2, 4 i 6 grudnia 1924 r.

Wznowienie patrz L.: 267 i 268.

Ogółem grano 6 razy.

L. 238 i 239. **Proces rozwodowy pani B.**, komedia 3 aktach
Sidney'a Garricka.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Dr. Barren: Jarosz Mieczysław — Irena: Bielańska Jadwiga — Martinot: Barbacki Witold — Pani Martinot: Uryżyna Janina — Marion: Sobotowa Kazimiera — Abel: Semenowicz Mieczysław — Markiz de la Robio: Kasprzykiewicz Eugenjusz — Polly: Kodrębska Krystyna — Klientka: Fydowa Marja.

Odegrano dn. 15 i 16 grudnia 1924 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 240 i 241. **Popas króla Jegomości**, komedia w 3 aktach
Adama Grzymały-Siedleckiego.

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Król Henryk Walezy: Jarosz Mieczysław — Jędrzej Kręgosławski: Fyda Edward — Pani Małgorzata: Sobótowa Kazimiera — Teresa Kurozwęska: Filipowiczowa Marja — Stryjna Miecznikowa: Barbacki Witold — ks. Sękowicki: Sobota Karol — Podczaszy: Gdesz Roman — Pieter: Semenowicz Mieczysław — Kajetan: Kozicki Stanisław — Desportes: Komar Stanisław — Sieur Veancourt: Stępowski Leopold — Luiza: Filipowiczówna Marja — Kaśka: Bielańska Jadwiga — Jasiek: Rzymek Mieczysław — Wojewoda: Wysocki Mieczysław.

Odegrano dn. 19 i 20 stycznia 1925 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 242 i 243. **Maskota**, krotchwila w 3 aktach Władysława Jastrzębiec-Zalewskiego.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: Biwak-Wabicki: Fyda Edward — Aurelja: Filipowiczowa Marja — Seweryn: Semenowicz Mieczysław — Celina: Filipowiczówna Marja — Jadwiga: Zabżówna Halina — Zygmunt Meble: Majer Józef — Bobinacki: Jarosz Mieczysław — Justyna Drętlik: Tomaszówna Wanda — Barbara: Jasińska Marja — Helena: Durówna Zofja.

Odegrano dn. 5 i 6 lutego 1925 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 244 i 245. **To moje bobo**, krotchwila w 3 aktach M. Mayo'a.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Alfred Hardy: Jarosz Mieczysław — Kitty: Filipowiczówna Marja — Jimmy Jinks: Barbacki Witold — Aggie: Bielańska Jadwiga — Oflarety: Semenowicz Mieczysław — Magie: Barbicka Krystyna — Róża: Filipowiczowa Marja — Johnston: Fyda Edward — Finnagen: Waydowicz Józef — Danovan: Duziński Władysław.

Odegrano dn. 23 i 24 lutego 1925 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 246 i 247. **Wilki w nocy**, sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Prokurator: Jarosz Mieczysław — Julja: Zabżówna Halina — Radczyni: Filipowiczowa Marja — Prezydent

sądu: Sobota Karol — Jan Morwicz: Fyda Edward — Żanetta
Dylska: Bielańska Jadwiga — Ada: Majewska Duśka — Mecenas:
Samborski Ludwik — Adolf: Mayer Józef.

Odegrano dn. 30 i 31 marca 1925 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 248. **Dowód wdzięczności narodu**, obraz narodowy
w 1 akcie W. Bogusławskiego (końcowy punkt programu
Uroczystego Wieczoru ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja).

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Starosta: Barbacki Witold — Podkomorzy:
Sobota Karol — Podkomorzyna: Kukalska Marja — Agatka:
Barbacka Krystyna — Burmistrz: Kozicki Stanisław — Jakób:
Jarosz Mieczysław — Gębosz: Wysocki Mieczysław — Szarmancki:
Mayer Józef — Zacniewski: Heynar Tadeusz.

Odegrano dnia 3 maja 1925 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 249 i 250. **R. H. Inżynier**, komedia w 3 aktach Brunona
Winawera.

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Ryszard Heyst: Fyda Edward — Prof. Dr. Pi-
stjan: Barbacki Witold — Mary: Pajorówna Jadwiga — Gabrjela:
Pistjanowa: Uryżyna Janina — Powsinowski: Jarosz Mieczysław—
Dordoński: Semenowicz Mieczysław — Dr. F. Córui: Sobotowa
Kazimiera — Ewa Heyst: Bielańska Jadwiga — Panna Rypps:
Durówna Zofja.

Odegrano dnia 5 i 6 maja 1925 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 251 i 252. **Naprzeciwko**, sztuka w 4 aktach Parsevala
Landona.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Henryk Rivers: Sobota Karol — Ed. Harrowby:
Fyda Edward — Ryszard Cordyne: Jarosz Mieczysław—Stuard:
Fillerby: Mayer Józef — Hugh Graham: Barbacki Witold —
Henrykowa Rivers: Bielańska Jadwiga — Pani Calthorpe: Sobo-
towa Kazimiera — Marja: Barbacka Krystyna — Parker: Ra-
cieński Zbigniew.

Odegrano dnia 18 i 19 maja 1925 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 253. **Oczy księżniczki Fatmy**, komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: K. Broniewski: Fyda Edward — Stefa: Uryżyna Janina — Narewicz: Jarosz Mieczysław — Regina: Pieracka Marja — Czerski: Sobota Karol — Marysia Chwalibożanka Rozalja.

Odegrano dnia 2 czerwca 1925 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 254 i 255. **Grube ryby** (premiera patrz L. 11, ora L. 68).

ZMIANY W OBSADZIE: Dorota: Filipowiczówna Marja — Wanda: Pajorówna Jadwiga — Burczyński: Filipowicz Stefan — Helena: Chwalibożanka Rozalja — Wistowski: Sobota Karol — Henryk: Mayer Józef — Pagatowicz: Jarosz Mieczysław.

Odegrano dnia 22 i 22 czerwca 1925 r.

Ogółem grano 4 razy.

SEZON IX. — ROK 1925/26.

L. 256 i 257. **Uciekła mi przepióreczka**, komedia w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Smugon: Fyda Edward — Smugoniowa: Pajorówna Jadwiga — Ks. Sieniawska: Pieracka Marja — Bęczkowski: Samborski Ludwik — Przetęcki: Barbacki Bolesław — Wilkosz prof.: Kozicki Stanisław — Ciekocki prof.: Sobota Karol — Radostowiec prof.: Majewski Jerzy — Małowieski prof.: Barbacki Witold — Kleniewicz prof.: Semenowicz Mieczysław — Bukański prof.: Jarosz Mieczysław — Zabrzeziński prof.: Migacz Józef.

Odegrano dn. 21 i 22 września 1925 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 258 i 259. **Złoty wiek rycerstwa**, (premiera patrz L. 15, oraz L. 16).

ZMIANY W OBSADZIE: Gwidon de Verre: Fyda Edward — Wittle: Mayer Józef — Charles Viddicombe: Jarosz Mieczysław —

Sir Brian: Szczepanik Adam — Isaak Isaakson: Barbacki Witold — Piotr Pottleberry: Sobota Karol — Hrabina Waldegrave: Filipowiczowa Marja — Rowena: Bielańska Jadwiga — Milja: Chwalibożanka Rozalja — Maryjka: Jasińska Janina — Alicja Barker: Filipowiczówna Marja — Herold: Samborski Ludwik.

Odegrano dn. 5 i 6 października 1925 r.

Ogółem grano 4 razy.

L. 260 i 261. **Balladyna**, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Matka: Filipowiczowa Marja — Balladyna: Uryżyna Janina — Alina: Filipowiczówna Marja — Kirkor: Sobota Karol — Popiel III.: Barbacki Bolesław — Grabiec: Fyda Edward — Von Kostryn: Jarosz Mieczysław — Filon: Sentycz Leopold — Goplana: Pieracka Marja — Skierka: Pajorówna Jadwiga — Chochlik: Barbacki Witold — Grałon: Makarowski Kazimierz — Kanclerz: Gdesz Roman — Goniec: Szewczyk Tadeusz — Lekarz: Brzeziński Tadeusz — Poset: Migacz Józef — Szlachcic I.: Samborski Ludwik — Szlachcic II.: Brzeziński Stanisław — Szlachcic III.: Hodakowski Ignacy — Oskarżyciel: Jabłoński Stefan.

Odegrano dn. 3, 4, 5, 6 i 9 listopada 1925 r.

Ogółem grano 5 razy.

Ogółem grano 5 razy.

L. 262 i 263. **Klub kawalerów**, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Mirska: Uryżyna Janina — Marynia: Jasińska Janina — Ochotnicka: Filipowiczówna Marja — Dziudziulińska: Filipowiczowa Marja — Piorunowicz: Barbacki Bolesław — Sobieniewski: Gdesz Roman — Wygodnicki: Sobota Karol — Nieśmiałowski: Krogulski Leon — Motyliński: Jarosz Mieczysław — Mina: Bielańska Jadwiga — Antoś: Jabłoński Stefan — Kelner: Brzeziński Stanisław.

Odegrano dn. 30 listopada i 1 grudnia 1925 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 267 i 268. **Noc św. Mikołaja**, (premiera patrz L.: 234, oraz L.: 235, 236 i 237).

ZMIANY W OBSADZIE: Mama: Filipowiczówna Marja — Tato: Fyda Edward — Król węzów: Jabłoński Stefan — Wróżka I.: Oleksówna Anastazja — Wróżka II.: Durówna Zofja.

Odegrano dn. 7 i 8 grudnia 1925 r.

Ogółem grano 6 razy.

L. 269, 270, 271 i 272. **Boże Narodzenie**, w 3 aktach z szopką Stanisława Komara.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Akt I.: Szymon: Kozicki Stanisław — Bartek: Mayer Józef — Wojtek: Brzeziński Stanisław — Szymek: Barbacki Witold — Stach: Szewczyk Tadeusz — Walek: Sentycz Leopold — Kuba: Jabłoński Stefan — Franek: Racięski Zbigniew — Maciek: Rzymek Mieczysław.

Akt II.: Herod: Barbacki Bolesław — Szatan: Jarosz Mieczysław — Śmierć: Sentycz Leopold — Arcykapłan: Gdesz Roman — Saljel: Sobota Karol — Kapłan I.: Brzeziński Stanisław — Kapłan II.: Uhl Jakób — Kapłan III.: Hodakowski Ignacy — Kapłan IV.: Jakubiczka Juljusz — Kapłan V.: Marcinek Eligjusz — Dozorca niewolników: Samborski Ludwik — Niewolnik I.: Barbacki Witold — Niewolnik II.: Waydowicz Józef — Niewolnik III.: Jabłoński Stefan — Posel rzymski I.: Semenowicz Mieczysław — Posel II.: Stępniewski Leopold — Herod: Szewczyk Tadeusz — Szymon: Kozicki Stanisław.

Akt III.: Wiatr: Barbacki Witold — Mrok: Filipowiczówna Marja — Sen: Oleksówna Anastazja — Boga-Rodzica: Sobotowa Kazimiera — Anioł Stróż: Durówna Zofja — Anioł: Chwali-bożanka Rozalja — Bolesław Chrobry: Sobota Karol — Królowa Jadwiga: Helczyńska Halina — Kościuszko: Sentycz Leopold — Mickiewicz: Jarosz Mieczysław — Kobieta: Filipowiczowa Marja — Robotnik: Barbacki Bolesław — Inteligent: Semenowicz Mieczysław.

Szopka: Grzela: Fyda Edward — Żyd: Krogulski Leon — Krakowiak: Szewczyk Tadeusz — Krakowianka: Januszewska Ela — Grabarz: Fyda Edward — Dziaduś: Marcinek Eligjusz.

Odegrano dn. 7, 8, 11 i 12 stycznia 1926 r.

Ogółem grano 4 razy.

L. 273 i 274. **Codzien o 5-tej**, komedja w 3 aktach M. Hennequin'a i P. Vebera.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: Precardan: Barbacki Bolesław — Savinien: Jarosz Mieczysław — C. Marvel: Sentytch Leopold — Moudredon: Semenowicz Mieczysław — Amadeusz: Marcinek Eligjusz — Bergeot: Sobota Karol — Franciszek: Jabłoński Stefan — Wiktor: Brzeziński Stanisław — Gilbert: Safin Józef — Ginette: Bielańska Jadwiga — Walentyna P: Sobotowa Kazimiera — Angelika: Filipowiczówna Marja — Julja: Jasińska Marja.

Odegrano dn. 8 i 9 lutego 1926 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 275 i 276. **Dr. Stieglitz**, komedja w 3 aktach A. Friedmanna i L. Nerra.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: M. Koppler: Barbacki Bolesław — Klaryssa: Filipowiczowa Marja — Marta: Bielańska Jadwiga — Eryk: Jabłoński Stefan — Vriess von Vriessheim: Semenowicz Mieczysław — Stary Stieglitz: Barbacki Witold — Robert Stieglitz: Jarosz Mieczysław — Berta Blau: Sobotowa Kazimiera — Raffinger: Sobota Karol — Nowakowa: Durówna Zofja — Pinagel: Fyda Edward — Perutz: Brzeziński Stanisław — Lusja: Jasińska Janina — Karol: Kozicki Stanisław — Schlessinger: Waydowicz Józef.

Odegrano dn. 8 i 9 marca 1926 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 277 i 278. **Panna Maliczewska**, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Daum: Barbacki Bolesław — Filo: Jarosz Mieczysław — Edek: Sentytch Leopold — Bogucki: Fyda Edward — Panna Maliczewska: Bielańska Jadwiga — Daumowa: Jasińska Marja — Hirszowska: Schifflerowa Józefa — Żelazna: Filipowiczowa Marja — Michasiowa: Sobotowa Kizimiera — Sekwestратор: Sobota Karol — Kolega I.: Semenowicz Mieczysław — Kolega II.: Marcinek Eligjusz — Kolega III.: Jabłoński Stefan — Kolega IV.: Hodekowski Ignacy.

Odegrano dnia 14 i 15 kwietnia 1926 r.
Ogółem grano 2 razy.

- L. 279. **Wierna kochanka**, (premiera patrz L.: 178, oraz L.: 179).
ZMIANY W OBSADZIE: Jerzy Skalski: Jarosz Mieczysław —
Rządca: Brzeziński Stanisław — Żołnierz: Jabłoński Stefan.
Odegrano dn 3 maja 1926 r. (Uroczyste przedstawienie
ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja).
Ogółem grano 3 razy.

- L. 280, 281 i 282. **Polityka i miłość**, komedia w 4 aktach
J. Rączkowskiego.

Reżyserował: Komar Stanisław.

OBSADA: Zachara wójt: Barbacki Bolesław — Janas:
Fyda Edward — Marja: Krzysztofowiczówna Bogusława — Wikta:
Bielańska Jadwiga — Koziara: Sobota Karol — Koziarowa:
Filipowiczowa Marja — Hanka: Filipowiczówna Marja — Świętek:
Migacz Józef — Katarzyna: Boguszowa Ludwika — Jadwiga:
Barbacka Krystyna — Jaworek: Gdesz Roman — Dr. Biedroń:
Semenowicz Mieczysław — Bajorek: Sentytch Leopold — Korzeń:
Kozicki Stanisław — Przybycień: Makarowski Kazimierz — Jopek:
Barbacki Witold — Jamro: Jakubiczka Juljusz — Rybczak:
Samborski Ludwik — Rzucidło: Jarosz Mieczysław — Wyrwał:
Mayer Józef — Drewniany: Jabłoński Stefan — Pilch: Brzeziński
Stanisław — Wójcik: Waydowicz Józef — Cygan: Marcinek
Eligjusz — Klara: Jasińska Janina — Balbina: Jasińska Marja —
Magda: Schifflerowa Józefa — Jędrek: Sabin Józef.

Odegrano dn. 9, 10 i 11 maja 1926 r.

Ogółem grano 3 razy.

- L. 283 i 284. **Pan Minister**, komedia w 3 aktach Stefana Krzy-
woszewskiego.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Szczapa: Barbacki Bolesław — Lola: Fili-
powiczówna Marja — Ludwik: Jarosz Mieczysław — Hela: Sobo-
towa Kazimiera — Alfred Czuberski: Semenowicz Mieczysław —
Senator: Sobota Karol — Sekretarz: Sentytch Leopold — Dzien-
nikarz: Marcinek Eligjusz — Dorota: Filipowiczowa Marja —
Delegat I.: Brzeziński Stanisław — Delegat II.: Fyda Edward —
Delegat III.: Waydowicz Józef — Woźny: Kozicki Stanisław.

Odegrano dn. 14 i 15 czerwca 1926 r.
Ogółem grano 2 razy.

SEZON X. — ROK 1926/27.

L. 285 i 286. **Mazepa**, tragedia w 6 odsłonach Juliusza Słowackiego.

Reżyserował: Barbacki Witold.

Król Jan Kazimierz: Mieczysław Jarosz — Mazepa: Fyda Edward — Wojewoda: Barbacki Bolesław — Amelja: Filipowiczówna Marja — Zbigniew: Mayer Józef — Kasztelanowa: Filipowiczówna Marja — Chmara: Myczkowski Karol — Chrzastka: Sobota Karol.

Odegrano dnia 4 i 5 października 1926 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 287 i 288. **Najszczęśliwszy z ludzi**, komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: Wielgoradzki: Fyda Edward — Bela: Bielańska Jadwiga — Wiktor: Jarosz Mieczysław — Rajkiewicz: Barbacki Witold — Ewa: Sobotowa Kazimiera — Gwoździakiewicz: Sentytch Leopold — Jan: Brzeziński Stanisław — Józia: Jasińska Janina.

Odegrano dnia 8 i 9 listopada 1926 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 289 i 290. **Wróblek**, komedia w 3 aktach Birabeau'a Andrzeja w przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Amadeusz: Fyda Edward — Jacques: Semnowicz Mieczysław — Pan Maroteau: Sentytch Leopold — Jan: Kozicki Stanisław — Robert: Jarosz Mieczysław — Djoniza: Jasińska Janina — Irena: Pieracka Marja — Pani Maroteau: Jasińska Marja — Helena: Durówna Zofja — Loulou: Barbacka Krystyna — Nola: Bielańska Jadwiga.

Odegrano dn. 9 i 10 grudnia 1926 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 291. **To szczyt wszystkiego**, krotkowiła w 3 aktach Jerzego Okońskiego.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: Reinhold: Jarosz Mieczysław — Cecylja: Bielańska Jadwiga — Pappendorf: Barbacki Bolesław — Hermina: Sobotowa Kazimiera — Klara: Durówna Zofja — Dora Erdmann: Pieracka Marja — Cezar Rossi: Fyda Edward — Charlotta: Barbacka Krystyna — Paweł Riedel: Semenowicz Mieczysław — Walter Steinmann: Barbacki Witold — Piotr Harmsen: Sobotka Karol — Gebhardyna Jasińska Marja — Jadwiga: Jasińska Janina.

Odegrano dnia 11 stycznia 1927 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 292. **Musisz być moją**, komedia w 3 aktach Ludwika Verneuil'a w przekładzie T. Boya.

Reżyserowała: Filipowiczowa Marja.

OBSADA: Młody człowiek: Buczer Artur — G. Thomert: Ehrenpreiss Bolesław — Rimbault: Jarosz Mieczysław — Adrjanna Thomert: Bielańska Jadwiga — Róża Pompon: Uryżyna Janina — Anusia: Jasińska Janina.

Odegrano dnia 8 lutego 1927 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 193. **Uśmiech losu**, komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Kozłowski: Barbacki Bolesław — Irena: Zabżówna Halina — Łośnicka: Bielańska Jadwiga — Siewski: Barbacki Witold — Czulińska: Filipowiczowa Marja — Czuliński Wacław: Semenowicz Mieczysław — Wrzesiński: Myczkowski Karol — Kelner: Kozicki Stanisław.

Odegrano dn. 8 marca 1927 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 294 i 295. **Tajfun**, dramat w 4 aktach Melchiora Lengyel'a.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Dr. Tokeramio: Barbacki Bolesław — Yoshikawa: Gdesz Roman — Kobajashi: Sentytch Leopold — Dr. Omayi: Fyda Edward — Hironari: Buczer Artur — Dr. Kitamaru: Semenowicz Mieczysław — Yamoshi: Kozicki Stanisław — Yotomo: Safin Józef — Amamari: Jabłoński Stefan — Miyake: Ciombor

Stanisław — Dr. Dupont: Sobota Larol — Renard Jarosz Mieczysław — Helena: Bielańska Jadwiga — Teresa: Zabżówna Halina — Jerzy Pontac: Brzeziński Stanisław — Przewodniczący trybunału: Komar Stanisław — Prokurator: Myczkowski Karol — Obrońca: Stępniewski Leopold — Tłumacz: Ciombor Karol — Sekretarz: Uhacz Chryzantym — Woźny: Szkaradek Stanisław.
Odegrano dn. 4 i 20 kwietnia 1927 r.
Ogółem grano 2 razy.

L. 296. **Ułani ks. Józefa** (premjera patrz L. 143, oraz L. 144, 145, 146, 191, 192, 193 i 194.)

ZMIANY W OBSADZIE: Kazimierz por.: Stępniewski Leopold — Tadeusz por.: Brzeziński Stanisław — Stefan por.: Jabłoński Stefan — Władysław por.: Buczer Artur — Zięba wachmistrz: Ciombor Karol — Grześ: Safin Józef — Jadwiga: Rajcówna Helena — Jamiołko: Sobota Karol — Jamiołkówna: Durówna Zofja — Wanda: Berlinzanka Janina — Pazderska: Sobotowa Kazimiera — Hanna: Szymańska Janina — Jędrus: Szkaradek Stanisław — Zuzia: Boguszowa Ludwika — Józia: Sledziówna Stanisława.

Odegrano dn. 3-go maja 1927 r. ku uczczeniu Roczniczy Konstytucji 3-go Maja.

Ogółem grano 9 razy.

L. 297. **Dzień bez kłamstwa**, komedja w 3 aktach G. Montgomery'ego.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Bob: Buczer Artur — Ralstohn: Fyda Edward — Van Dusen: Semenowicz Mieczysław — Dick: Stępniewski Leopold — Pastor: Myczkowski Karol — Gwen: Filipowiczówna Marja — Pani Ralstohn: Filipowiczowa Marja — Ethel: Berlinzanka Janina — Mabel: Sledziówna Stanisława — Sabel: Krischkówna Stanisława — Służący: Brzeziński Stanisław.

Odegrano dn. 7 czerwca 1927 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 298 i 299. **Horsztyński**, tragedia w 5 aktach Juliuszałowackiego.

Reżyserował: Barbacki Bolesław.

OBSADA: Horsztyński: Barbacki Bolesław — Salomea: Filipowiczówna Marja — Świętosz: Brzeziński Stanisław — Ojciec Prokop: Sobota Karol — Helman Kossakowski: Fyda Edward — Szczęsny: Buczer Artur — Michaś: Szafrńska Danuta — Amelja: Pajorówna Jadwiga — Ksiński: Myczkowski Karol — Karzeł: Barbacki Witold — Sforka: Semenowicz Mieczysław — Nieznajomy: Ciombor Karol.

Odegrano dnia 25 i 27 czerwca 1927 r. ku uczczeniu pamiętnej chwili sprowadzenia zwłok Jul. Słowackiego do Ojczyzny.

Ogółem grano 2 razy.

SEZON XI. — ROK 1927/28.

L. 300 i 301. Pan Jowialski, komedia w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Barbacki Bolesław — Jowialska: Jasińska Marja — Szambelan: Fyda Edward — Szambelanowa: Sobotowa Kazimiera Helena: Rajcówna Helena — Janusz: Semenowicz Mieczysław — Ludmir: Buczer Artur — Wiktor: Myczkowski Karol — Lokaj: Brzeziński Stanisław.

Odegrano dnia 19 i 20 września 1927 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 302 i 303. Ten którego biją po twarzy, sztuka w 4 aktach Leonida Andrejewa.

Reżyserował: Buczer Artur.

OBSADA: Consuella: Pajorówna Jadwiga — Hrabia Manzini: Ehrenpreiss Bolesław — Ten: Buczer Artur — Dyrektor cyrku: Myczkowski Karol — Sinida: Uryżyna Janina — Bezano: Stępniewski Leopold — Pan: Sobota Karol — Baron Regnard: Fyda Edward — Jacksohn: Barbacki Bolesław — Tilly: Jabłoński Stefan — Polly: Sentycz Leopold — Tomas atleta: Szczepanik Adam — Kapelmistrz: Barbacki Witold — Angelika: Szymańska Janina — Artysta I.: Brzeziński Stanisław — Artysta II.: Ciombor Karol.

Odegrano dn. 25 października i 4 listopada 1927 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 304 i 305. **Proboszcz wśród bogaczy**, komedia w 5 aktach
Andrzeja de Lorde'a i Piotra Chainé'a, w tłumaczeniu
Gustawa Olechowskiego.

Reżyserował: Jarosz Mieczysław.

OBSADA: Proboszcz: z Sableuse: Barbacki Bolesław —
Pan Cousinett: Barbacki Witold — Mons. Sibue: Sobota Karol —
Piotr de Sableuse: Fyda Edward — Kardynał: Buczer Artur —
Florent: Kozicki Stanisław — Machecolle: Sentycz Leopold —
Plumoiseau: Ciombor Karol — Józef: Jabłoński Stefan — Ge-
orges: Brzeziński Stanisław — Leauthieu: Szewczyk Tadeusz —
Pani Cousinett: Uryżyna Janina — Genia: Rajcówna Helena —
Paulette: Śledziówna Stanisława — Walerja: Sobotowa Kazi-
miera — Prezesowa: Filipowiczowa Marja — Kanoniczka:
Szymańska Janina — Pani Radinois: Jasińska Marja.

Odegrano dnia 14 i 15 listopada 1927 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 306. **Sędziowie**, tragedia w 1 akcie Stanisława Wyspiań-
skiego (końcowy punkt programu Uroczystego Wieczoru
ku uczczeniu pamięci Stanisława Wyspiańskiego w 20-lą
rocznicę jego zgonu.

Reżyserował: Stanisław Komar.

OBSADA: Samuel: Barbacki Bolesław — Joas: Barbacki
Witold — Natan: Myczkowski Karol — Jewdocha: Uryżyna
Janina — Dziad: Kozicki Stanisław — Urlopnik: Fyda Edward —
Jukli: Buczer Artur — Dziewczyna I: Śledziówna Stanisława —
Dziewczyna II: Halska Helena — Żandarm: Ciombor Karol —
Sędzia: Gdesz Roman — Nauczyciel: Jabłoński Stefan — Aptekarz:
Brzeziński Stanisław — Wójt: Sentycz Leopold — Parobek:
Szewczyk Tadeusz — Ksiądz: Sobota Karol.

Odegrano dnia 29 listopada 1927 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 307 i 308. **Oblęd**, dramat w 4 aktach Karola Mere'a.

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Henryk de Cassel: Buczer Artur — Generał
Michajłow: Barbacki Bolesław — Natasza: Bielańska Jadwiga —
Charancon: Semenowicz Mieczysław — Pani de Jurien: Sobo-
towa Kazimiera — Pani Laurens: Filipowiczówna Marja —
Ludwik: Sobota Karol — Petrow: Myczkowski Karol — Służący:

Jabłoński Stefan — Kelner I.: Fyda Edward — Kelner II.: Sentycz Leopold.

Odegrano dn. 12 i 13 grudnia 1927 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 309 i 310. **Ciężkie czasy**, komedia w 2 aktach Michała Bałuckiego.

Reżyserował: Fyda Edward.

OBSADA: Lechicki: Gdesz Roman — Juljusz: Semenowicz Mieczysław — Bronia: Rajcówna Helena — Kwaskiewicz: Krogułski Leon — Petronela: Jasińska Marja — Leonidas: Barbacki Witold — Żuryłło: Fyda Edward — Karol: Jabłoński Stefan — Bajkowski: Sobota Karol — Giętkowski: Barbacki Bolesław — Aurora: Sobotowa Kazimiera — Idalja: Berlinżanka Janina — Natalka: Halska Helena — Matlachowski: Brzeziński Stanisław — Służący: Ciombor Karol.

Odegrano dn. 10 i 19 stycznia 1928 r.

Ogółem grano 1 raz.

L. 311. 312. **Tajemniczy Dżems**, sztuka w 3 aktach Jana Mirandes'a i Henryka Ceraul'a.

Reżyserowała: Sobotowa Kazimiera.

OBSADA: Dżems Samson: Fyda Edward — Dick: Sobota Karol — Evans, dedektyw: Barbacki Witold — Bob Morgan: Ciombor Karol — Fay: Barbacki Bolesław — Dyrektor więzienia: Gdesz Roman — Blickendorf: Jabłoński Stefan — Dozorca więzienia: Wysocki Mieczysław — Avery: Semenowicz Mieczysław — Read: Stępniewski Mieczysław — Kancelista: Sentycz Leopold — Miss Roza Fay: Rajcówna Helena — Miss Moore: Berlinżanka Janina — Kety: Jagusia Migaczówna — Bobby: Jerzyk Bogusz.

Odegrano dn. 7 i 8 lutego 1928 r.

Ogółem grano 2 razy.

L. 313 i 314. **Mandaryn Wu**, sztuka w 3 aktach R. Vernon'a i Harolda Owen'a

Reżyserował: Barbacki Witold.

OBSADA: Mandaryn Wu: Barbacki Bolesław — Gregory: Sobota Karol — Bazyli G.: Buczer Artur — Tom Caunthers:

Ciombor Karol — Holman: Myczkowski Karol — Mistress Gregory: Filipowiczowa Marja — Hilda Gregory: Śledziówna Stanisława — Nang Ping: — Pajorówna Jadwiga — Pisarz: Jąbłoński Stefan — Compradore: Sentycz Leopold — Murray: Kozicki Stanisław — Simpson: Brzeziński Stanisław — Kulis: Barbacki Witold — Ah Sing: Semenowicz Mieczysław — Ah Wong: Halska Helena — Low Loong: Brzezińska Berta.

Odegrano dnia 5 i 6 marca 1928 r.

Ogółem grano 2 razy.

© © ©

BIBLIOTEKA
POWIAT. KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ.
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W NOWYM SĄCZU.



Występy Towarzystwa Dramatycznego poza granicami miasta Nowego Sącza.

- L. 1. **Farbiarze**, komedia w 1 akcie Zygmunta Walewskiego (Szczegółowy wykaz repertuaru: L. 3). Odegrano w Orybowie dnia 23 czerwca 1918 r.
- L. 2. **Carewicz**, dramat w 3. aktach Gabrieli Zapolskiej (S. w. r.: L. 5, 13, 80 i 81). Odegrano w Krynicy dnia 9-ego sierpnia 1920 r.
- L. 3. **Nina**, dramat w 4 aktach L. Kampfa (S. w. r.: L. 57 i 58). Odegrano w Krynicy dnia 12 sierpnia 1920 r.
- L. 4 i 5. **Zakochani**, komedia w 3 aktach R. de Flers'a i A. Caillavet'a (S. w. r. 59, 60, 62 i 66). Odegrano w Krynicy dn. 11 i 13 sierpnia 1920 r.
- L. 6. **Hiszpańska mucha**, krotchwila w 3 aktach Fr. Arnolda i E. Bacha (S. w. r.: L. 35, 36, 45, 75, 211 i 212). Odegrano w Limanowej dnia 5 grudnia 1920 r.
- L. 7. **Pan Poseł**, komedia w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego (patrz L.: 9, oraz S. w. r.: L. 71, 72, 73, 76, 221 i 222). Odegrano w Limanowej dnia 20 stycznia 1921 r.
- L. 8. **Damy i huzary**, komedia w 3 aktach A. hr. Fredry (S. w. r.: L. 55, 56, 106, i 107). Odegrano w Limanowej dnia 5 maja 1921 r.
- L. 9. **Pan Poseł**, komedia w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego (patrz L. 7 — nadto S. w. r.: L. 71, 72, 73, 76, 221 i 222). Odegrano w Starym Sączu, dnia 25 czerwca 1921 r.
- L. 10. **Lekkomyślna siostra**, komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego (S. w. r.: L. 139 i 140). Odegrano w Limanowej dnia 13 maja 1922 r.
- L. 11. **Ich czworo**, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej (S. w. r.: L. 215 i 217). Odegrano w Krynicy dnia 6 października 1922 r.
- L. 12. **Czysty interes**, komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego (S. w. r.: L. 167 i 177). Odegrano w Limanowej dnia 25 kwietnia 1923 r.
- L. 13. **Wierna kochanka**, komedia w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego (S. w. r.: L. 178, 179 i 279). Odegrano w Limanowej dnia 18 maja 1923 r.

- L. 14. **Sublokatorka**, krotochwila w 3 aktach Adama Grzymaly-Siedleckiego (S. w. r.: L. 166, 167, 168 i 204). Odegrano w Limanowej dnia 12 lipca 1923 r.
- L. 15. **Sublokatorka**, krotochwila w 3 aktach Adama Grzymaly-Siedleckiego (patrz L.: 14, — nadto: S. w. r.: L. 166, 167, 168 i 204). Odegrano w Starym Sączu dnia 20 stycznia 1924 r.
- L. 16. **Panna służąca**, komedja w 3 aktach M. Hennequin'a i P. Bilhaud'a (S. w. r.: L. 209 i 210). Odegrano w Limanowej dnia 25 marca 1924 r.
- L. 17. **Pan obrońca**, krotochwila w 3 aktach Franciszka Molnara i Alfreda Halma (S. w. r.: L. 229 i 230). Odegrano w Limanowej dnia 16 listopada 1924 r.
- L. 18. **Moralność pani Dulskiej**, tragikomedja w 3 aktach Gabrijeli Zapolskiej (S. w. r.: L. 232 i 233 230). Odegrano w Limanowej dnia 11 stycznia 1925 r.
- L. 19. **Maskota**, krotochwila w 3 aktach Władysława Jastrzębiec-Zalewskiego (S. w. r.: L. 242 i 243). Odegrano w Starym Sączu dnia 11 lutego 1925 r.
- L. 20. **R. H. Inżynier**, komedja w 3 aktach Brunona Winawera (S. w. r.: L. 249 i 250). Odegrano w Limanowej dnia 12 maja 1925 r.
- L. 21. **Oczy księżniczki Fatmy**, komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego (S. w. r.: L. 253). Odegrano w Limanowej dnia 11 maja 1925 r.
- L. 22. **Codzień o 5-tej**, komedja w 3 aktach Hennequina M i Vebera P. (S. w. r.: L. 273 i 274). Odegrano w Limanowej dnia 14 marca 1926 r.
- L. 23. **Dr. Stieglitz**, komedja w 3 aktach A. Friedmanna i L. Nerra. (S. w. r.: L. 275 i 276). Odegrano w Limanowej dnia 14 marca 1926 r.
- L. 24. **Panna Maliczewska**, sztuka w 3 aktach Gabrijeli Zapolskiej (S. w. r.: L. 275 i 278). Odegrano w Limanowej dnia 18 kwietnia 1926 r.
- L. 25. **Wróbelek**, komedja w 3 aktach Birabeau'a Andrzeja. (S. w. r.: L. 289 i 278). Odegrano w Limanowej dnia 15 grudnia 1926 r.
- L. 26. **Musisz być moją**, komedja w 3 aktach Ludwika Verneuil'a (S. w. r.: L. 292). Odegrano w Krynicy dnia 2 października 1927 r.
- L. 27. **Pan Jowialski**, komedja w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry (S. w. r.: L. 300 i 302). Odegrano w Limanowej dnia 9 października 1927 r.*)

*) Szczegółowy wykaz repertuaru Towarzystwa Dramatycznego.

SPIS RZECZY.

	Str.
Przedmowa	5
Powstanie Towarzystwa Dramatycznego	9
Historja lat dziesięciu	19
Repertuar Towarzystwa Dramatycznego	44
Kierownictwo artystyczne i reżyserja	57
Zespół aktorski	68
Inscenizacja	107
Administracja	116
Stosunek społeczeństwa do Tow. Dramatycznego	119
Szczegółowy wykaz repertuaru Tow. Dramatycznego . .	122
Występy Towarzystwa Dramatycznego poza granicami Miasta Nowego Sącza	171
